DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

CZYM JEST „KOPERTA BEZPIECZEŃSTWA”

JAK ZABEZPIECZYĆ SPRAWY BANKOWE NA WYPADEK ŚMIERCI?

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 198 (22.799) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 27.08.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gorzów

Ta „uszczelka” przecieka. W kasie miasta jest mniej pieniędzy...

- Zmiana sposobu naliczania opłat za śmieci uszczelniła system - przekonują władze Gorzowa. Ale dochód się nie zwiększył.
– Str. 5

Gorzów

Stal znów stara się o organizację Grand Prix na lata 2027–2028

W ciągu zaledwie pięciu lat wydatki na żużlowców Stali Gorzów wzrosły czterokrotnie. W kasie klubu na tę chwilę brakuje kilku milionów.
– Str. 4

Stromo pod górę i śliski zjazd. Na ten gorzowski cmentarz wchodzi się jak na górski szlak.
– Str. 3

Nielegalne budowle w lesie koło Zielonej Góry. Leśnicy wezwali ich budowniczych do rozbiórki konstrukcji. Teraz chwalą ich za klasę.
– Str. 2

FOT. NADLEŚNICTWO ZIELONA GÓRA

Nowa Sól

Boją się o swoje zdrowie. Wysłali petycję do ministra

Mateusz Pojnar

Nowosolscy działkowcy z ogródków sąsiadujących z hałdą na terenie byłego Dozametu wysłali petycję do różnych instytucji, w tym Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Żądają m.in. działań w sprawie likwidacji hałd i kompleksowych badań.

Autorzy petycji obawiają się skażenia ziemi, wód gruntowych oraz zagrożenia dla upraw i zdrowia działkowców.

W dokumencie czytamy, że wnoszą m.in. o działania zmierzające do likwidacji hałdy, ale również o kompleksowe badania gleby, wód gruntowych, powietrza i ewentualnie roślin uprawianych na terenach ich ogródków. Także o przekazanie wyników badań mieszkańcom i działkowcom, opracowanie harmonogramu likwidacji zagrożenia, rekultywację terenu i objęcie sprawy szczególnym nadzorem przez właściwe organy ochrony środowiska.

Pod petycją podpisało się 108 osób z Rodzinnych Ogrodów Działkowych Kopernik i 134 z dużo większego ROD Irys – łącznie daje to 242 podpisy.

„Urzędy odbijają piłeczkę”

Pomysłodawczynią akcji jest Paulina Martyniuk, prezes ROD Kopernik, które sąsiadują z hałdą.

– Trwa batalia o to, kto w końcu ma załatwić tę sprawę, wszyscy się na tym temacie lansują, ale nikt nie widzi tego, że za płotem są ogrody działkowe, na których ludzie uprawiają jedzenie – mówi „Gazecie Lubuskiej” pani Paulina. – Chciałam, aby dzięki tej petycji wreszcie ktoś zauważył, że my też tutaj jesteśmy. Tym bardziej że to już nie jest tak jak dawniej, gdy mało kto uprawiał cokolwiek na działkach. Ludzie w nie inwestują. Dodatkowo w okolicy dochodzi do pożarów.

Działkowcy obawiają się powtórki z Przylepu i mają poczucie, że od lat są pomijani w kwestii hałdy.

– W końcu powiedziałam „stop” – dodaje szefowa Kopernika. – Niektórzy zarzucają mi, że to za późno, i pytają, dlaczego akurat teraz się tym zajęłam. Bo wcześniej urzędy nie mówiły na ten temat – tak było im wygodniej. Teraz zrobił się wokół tego szum, bo pojawiła się szansa na to, by w końcu hałda zniknęła. Ale nikt nie interesuje się naszym losem.

Właściciele działek boją się tego, że owoce i warzywa, które codziennie podlewają, mogą być skażone.

– Biorę do ręki marchew i nie mam pewności, co w niej jest – dodaje pani Paulina. – To samo dotyczy wody, którą podlewamy uprawy. Urzędy odbijają piłeczkę między sobą, ale o działkowcach nikt nie pamięta. A wśród nas na co dzień ten temat żyje. ROD nie może prywatnie zlecić badań wody czy gleby, bo nas po prostu na to nie stać. Teren jest rozległy – w samym Koperniku przy ul. Brzozowej, Działkowca i Wodnej jest łącznie 313 działek.
– Str. 4

Zielona Góra

Suche konary wiszą nad alejkami w parku. Tędy dzieci pójdą do szkoły

FOT. ELIŻA GNIEWEK-JUSZCZAK

Mieszkaniec Zielonej Góry już ponad rok temu zaalarmował urząd miejski o niebezpieczeństwie w parku Braniborskim. Choć urzędnicy przyznali mu rację, nad alejkami, którymi codziennie chodzą spacerowicze, wciąż wiszą suche gałęzie **– Str. 3**

REKLAMA 0011561149

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

POLECAMY

JUTRO: Nowy rok szkolny na cyfrowym detoksie SOBOTA: „Zemsta faraona” w podróży

27.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Monika, Cezary, Józef
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Jarosław Miłkowski:
Zrobiony w śmieci

Po ostatniej sesji rady miasta czuję się zrobiony w balona. Od dziesiątek lat mieszkam w Gorzowie. Tu płacę podatki. I tu płacę za śmieci. A że mieszkam w bloku, to objęła mnie zmiana systemu naliczania opłat za odpady. Tak jak 83 procent mieszkańców, płacę w zależności od stopnia zużycia wody. A że w wannie lubię sobie poleżeć i do stygnącej wody dolewać gorącej, to za śmieci muszę płacić jak za zboże.

Jeszcze w zeszłym roku - tak jak każdy (płacący) mieszkaniec - odbiór odpadów kosztował mnie 38 zł miesięcznie. W tym roku stawka wynosi już o kilkadziesiąt procent więcej. W pierwszym półroczu płaciłem ponad 59 zł co miesiąc. Teraz jest to o pięć złotych mniej. Ale to wciąż więcej niż w zeszłym roku.

Gdyby jeszcze w systemie śmieciowym brakowało kilkudziesięciu procent i ta moja o kilkadziesiąt procent wyższa opłata domykała budżet - jeszcze bym to zrozumiał. Ale nie!

Gdy we wtorkowy wieczór wiceprezydent miasta mówił, że wpływy od mieszkańców za śmieci w pierwszym półroczu wyniosły prawie 23 mln zł, postanowiłem powiedzieć: sprawdzam. W środowe południe zadzwoniłem więc do MG-6, które przyjmowało opłaty za śmieci rok temu. Usłyszałem tam, że w zeszłym roku za pierwsze sześć miesięcy było wpływy były nieco wyższe. Rozumiecie coś z tego?! Choć teraz system niby został uszczelniony, to generuje mniejsze przychody niż wcześniej! Temu, kto wymyślił zmianę systemu, by z perspektywy miasta nie zmieniło się nic, poza wkurzeniem mieszkańców - nic, tylko pogratulować.

Jeśli wpływy są niższe, a ja płacę o kilkadziesiąt procent więcej, to ktoś o kilkadziesiąt procent płaci mniej. Tertium not datur, innej możliwości nie ma. Niech ktoś mi powie, że to jest sprawiedliwe.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
26°C/10°C

jutro
28°C/14°C

LUBUSKIE

Nielegalne budowle w lesie koło Zielonej Góry. „Stało się coś wyjątkowego”

Urszula Baumann

Szałasy, ziemianki, głębokie wykopy i prowizoryczne „domki”. Na takie nielegalne budowle można było natknąć się w podmiejskich lasach. Leśnicy wezwali ich budowniczych do rozbiórki konstrukcji.

Przed miesiącem Nadleśnictwo Zielona Góra opublikowało zdjęcia nielegalnych budowli i zaapelowało o ich usunięcie.

– Samowolne prowadzenie prac ziemnych, niszczenie gleby czy wznoszenie obiektów bez zgody zarządcy lasu jest działaniem niezgodnym z prawem. Tereny leśne są naszym wspólnym dobrem, dlatego każdy odwiedzający las powinien pamiętać o obowiązujących zasadach. Nie ma zgody na działania, które niszczą przyrodę i stwarzają zagrożenie dla innych osób korzystających z lasu – przekazali leśnicy.

W miejscach, w których stwierdzono nielegalne konstrukcje i wykopy, ustawiono tablice informacyjne oraz apel o usunięcia samowoli.

FOT. NADLEŚNICTWO ZIELONA GÓRA

Nielegalne konstrukcje zostały rozebrane przez ich budowniczych

„Leśni inżynierowie” zostali wezwani do rozebrania budowli i zasypania wykopów. Dostali na to dwa tygodnie. W razie braku reakcji groziły im konsekwencje prawne. Nadleśnictwo zamierzało również obciążyć ich kosztami rozbiórki i prac porządkowych.

Apel odniósł skutek. Nielegalne konstrukcje zniknęły, a leśnicy nie kryją zadowolenia z polubownego rozwiązania sprawy.

W mediach społecznościowych zwrócili się do anonimowych budowniczych w ciepłych słowach:

„Drodzy Inżynierowie!

Z całego serca dziękujemy Wam za coś... naprawdę wyjątkowego! Nie każdy potrafi z taką klasą zbudować, a potem z jeszcze większą odpowiedzialnością i pokorą... rozebrać swoje dzieło.

Las odetchnął, przyroda uśmiechnęła się po cichu, a my doceniamy Wasz profesjonalizm, dystans i poczucie misji.

Bo prawdziwy fachowiec to nie tylko ten, który tworzy – ale też ten, który wie, kiedy zrobić krok w tył.

Szacunek i wielkie dzięki!”

FORUM CZYTELNIKÓW

Krzysztof z Zielonej Góry
(o uchwale dot. sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w Zielonej Górze): Będzie podwyżka w barach i restauracjach. A kto będzie chciał się napić i zrobić zadymę to kupi przed 22?

Jarek z Gorzowa
(o dodatkowych pieniądzach na Stal Gorzów): Dostali 1,5 mln. A ja się tak zapytam - te 1,5mln to dla kogo? Dla pana prezesa? Dyrektora ich sekretarek czy zastępców czy może dla osoby od marketingu? W tym klubie osób zatrudnionych więcej niż żużlowców. Pytam się po co?

Marcin z Gorzowa
(o referendum w Gorzowie Wlkp.): Referendum w czerwonym zagłębiu?! Szkoda czasu I pieniędzy. Skupmy się lepiej na zbliżających się wyborach i wtedy możemy im podziękować za wszystko to, czego nie zrobili i co zrobili.

Henryk z Międzyrzecza
(o generale Różańskim): Mali ludzie odchodzą, a wartościowi pozostają w pamięci i odchodzą na wieczną wachtę. Choć generał Mirosław Różański nie służył w Marynarce Wojennej, to i Ona ma Mu wiele do zawdzięczenia, za Jego odważne decyzje w obronie Naszego Morza. Dobrze, że są jeszcze tacy, którzy pamiętają o Jego dokonaniach i potrafią z szacunkiem pochylić głowę nad Jego służbą. Cześć Jego Pamięci!

Piotr z Nowej Soli
(o ścieżce rowerowej między Nową Solą a Siedliskiem): Przepiękna ścieżka rowerowa to przecież nie tylko miejsce na rower. To miejsce na spacer, chwilę wytchnienia, rozmowę, a nawet wieczorną przechadzkę, gdy światła latarni nadają temu miejscu wyjątkowy klimat. Promenada Nadodrzańska połączona ze ścieżką rowerową zachwyca o każdej porze roku.

eprasa.pl 6024c81ffc

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA

Minął rok od zgłoszenia. Suche konary wciąż straszą

- Tędy zaraz dzieci pójdą do szkoły, ludzie do kościoła i sklepu - Stanisław Nawrocki pokazuje wiszące suche gałęzie i całe martwe drzewa w Parku Braniborskim

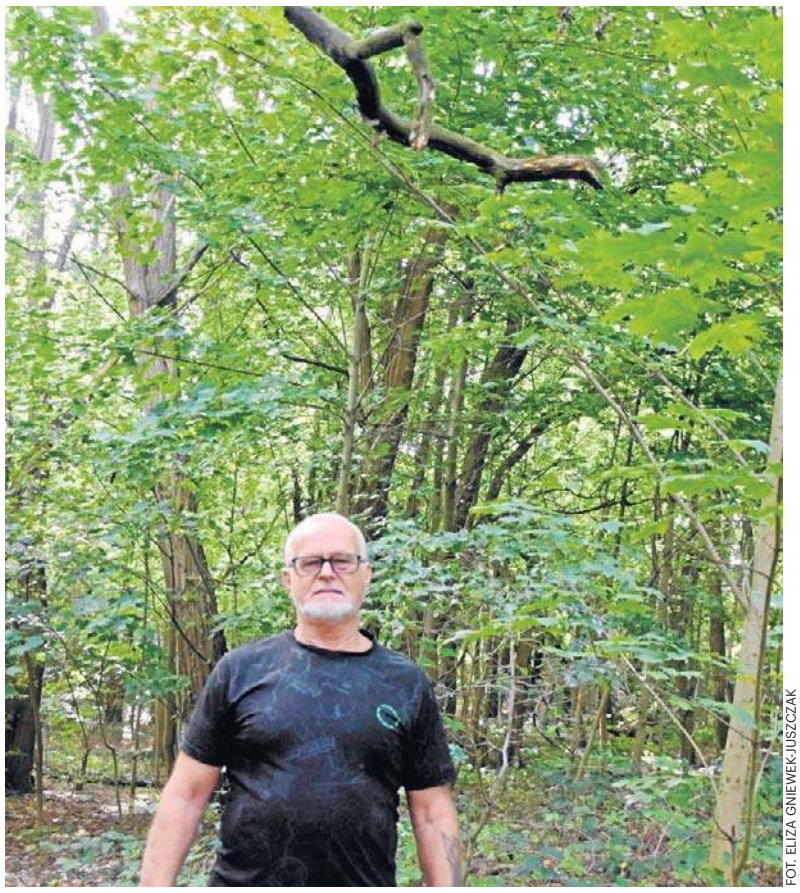

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Stanisław Nawrocki zaalarmował urząd miasta w sprawie stwarzających zagrożenie gałęzi nad alejkami.

Eliza Gniewek-Juszczak

W Parku Braniborskim od strony ul. Władysława Jagiełły i Braniborskiej można zobaczyć zaznaczone drzewa do wycinki. To trzy dęby o obwodach pnia od 290 do 330 cm, kilkanaście sosen i pięć robinii akacjowych. Nad każdą alejką wiszą suche gałęzie, część leży pomiędzy drzewami.

- Za czasów PRL-u raz lub dwa razy do roku przyjeżdżał tutaj na motorku leśniczy, notował w kajeciku co trzeba przyciąć. Po paru dniach przyjeżdżało na rowerach dwóch drwali, cięło to i w ciągu tygodnia traktor podjeżdżał i wywoził. Nie było takiego śmietnika jak teraz, kiedy obowiązuje fajna nazwa (zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Park Braniborski"), która zabezpiecza pracę urzędników - komentuje mieszkaniec osiedla Stanisław Nawrocki.

Niebezpieczeństwo dla ludzi przechodzących przez park zgłosił do urzędu miasta ponad rok temu. Ruszyła długa procedura. Na wizję terenową przyjechali pracownicy Biura Obrotu Nieruchomościami i Biura Gospodarki Komunalnej. Stwierdzili, że zgłoszenia usunięcia niebezpiecznych drzew są zasadne.

- Żeby cokolwiek zrobić z drzewem tutaj, to procedura jest długa. Najpierw urząd miejski, potem marszałkowski, potem radni i znów urząd marszałkowski. - Jak to jest, że na terenie, który dzierżawię od miasta, po zdobyciu pozwolenia, mogłem w krótkim czasie na swój koszt wyciąć suche drzewa, które zagrażały bezpieczeństwu, a miasto na swoim terenie tak długo prowadzi procedurę? - zastanawia się Zielonogórzanin.

Kiedy pytamy o tę sprawę w urzędzie miasta, słyszymy podobną odpowiedź: nie stwierdzono zagrożenia dla życia ludzi. Gdyby takie istniało, drzewo zostałoby usunięte natychmiast.

Co się dzieje z drzewami w tym parku? Już pięć lat temu, w poprzedniej kadencji rady miasta, omawiany był ich temat. Ówczesny radny Mariusz Rosik, leśnik z wykształcenia, przekonywał radnych, że winą jest zmiana klimatu.

- Wiele stuletnich sosen wymaga wycinki. Tak jest i tak się będzie działo w najbliższych latach - przewidywał.

We wtorek zgodę na wycinkę martwych drzew radni wydali jednomyślnie.

- Byłam i widziałam te zaznaczone drzewa. Mamy taki klimat, że drzewa usychają, a chodzą tam ludzie. Zrobiono inwentaryzację. Są uschnięte dęby, ich pnie do wysokości metra zostaną tam na miejscu jako pomniki pamięci - mówiła radna Joanna Liddane, znana w mieście obrończyni przyrody. Jeszcze piły nie zaczną pracy. Teraz dokumentacja skierowana zostanie do urzędu marszałkowskiego. Tam zapadnie decyzja o wycince.

Prezydent Marcin Pabierowski zapewnia, że wycinki są każdorazowo konsultowane. Jeśli drzewo stwarza niebezpieczeństwo, zostaje usunięte. Ogrodnik miejski dysponuje specjalnym przyrządem do badania pni i osobiście sprawdza każdy przypadek, dzięki czemu decyzje o wycięciu nie są podejmowane pochopnie.

Stanisław Nawrocki liczy jednak na przyspieszenie procedury. - Za chwilę zacznie się rok szkolny, uczniowie będą tędy szli do pobliskiej szkoły podstawowej, tutaj będą ćwiczyć na wychowaniu fizycznym. Ludzie chodzą tędy do kościoła i sklepu, a gałęzie wiszą nad głowami - opisuje mieszkaniec. Żal mu tylko jednego z dębów przeznaczonych do wycinki. Ma ze 30 metrów i zielone liście. - Na alei modrzewiowej koło ul. Gajowej tyczkami podpierają modrzewie, żeby się nie przewróciły, a to drzewo zaznaczone jest do wycinki, chociaż jeszcze żyje - zwraca uwagę.

GORZÓW

Projekt „ułatwienia" jest niemal gotowy. Miasto ma pomóc w bezpiecznej drodze na cmentarz

Magdalena Marszałek

Najpierw wspinaczka pod górę, a później ostrożne schodzenie, aby nie zjechać po stromym zboczu. Kto choć raz wchodził na Cmentarz Świętokrzyski ten wie, że łatwo nie jest. Niebawem może się to zmienić. Miasto zleciło już przygotowanie projektu nowych schodów.

Zabytkowa nekropolia rozciąga się na niemal czterech hektarach i leży na kilku wzniesieniach. Alejki wiją się pomiędzy starymi nagrobkami prowadząc raz w górę, raz w dół. To właśnie ukształtowanie terenu sprawia, że miejsce ma swój niepowtarzalny klimat. Bywa jednak także dużym utrudnieniem. Szczególnie problematyczne jest dojście od strony ulicy Głowackiego. Aby dostać się od tej strony, trzeba dosłownie wspiąć się pod górkę, a później pokonać równie strome zejście. Dla sprawnej osoby to kilka chwil wysiłku. Dla seniorów i osób mających problemy z poruszaniem się, to już wyzwanie. Problem zauważył jeden z radnych.

- Dojście prowadzi stromym i nierównym odcinkiem, który szczególnie podczas opadów deszczu staje się śliski. To może być niebezpieczne - wskazuje Jarosław Baryła. Podsuną konkretną propozycję, by zrobić tam bezpieczne podejście i zejście z poręczami.

Dziś już wiadomo, że władze miasta nad sprawą się pochylą. Zlecono przygotowanie dokumentacji projektowej budowy schodów prowadzących na teren nekropolii. Projekt ma być gotowy już za chwilę, bo w październiku. Na samą budowę trzeba będzie jednak poczekać.

- W tegorocznym budżecie miasta nie ma pieniędzy na tę inwestycję. Aby wybudować schody niezbędne będzie zabezpieczenie środków finansowych przez radnych w ramach uchwalania budżetu na przyszły rok lub na lata kolejne - czytamy w odpowiedzi magistratu. Budowa schodów to nie wszystko, miasto planuje też utworzenie lapidarium, do którego mają trafiać zachowane elementy nagrobków i pomników o wartości historycznej.

Cmentarz Świętokrzyski został założony w 1855 roku przy katolickiej parafii Podwyższenia Świętego Krzyża w ówczesnym Landsbergu. Za jego fundatora uważa się Klaudiusza Alkiewicza, polskiego szlachcica. Jego grób oraz mogiłę żony Marii do dziś można odnaleźć przy głównej alei. Na terenie nekropolii znajduje się blisko 7 tysięcy grobów. Ostatnie pochówki odbyły się na początku lat 60. XX wieku. Dziś jest przede wszystkim miejscem pamięci. Spoczywają tu między innymi powstańcy wielkopolscy, żołnierze Wojska Polskiego oraz więźniarki zamordowane w Ravensbrück.

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Cmentarz przez wiele lat był jednym z najważniejszych miejsc pochówku mieszkańców.

eprasa.pl 6024c81ffc

GORZÓW

Stal znów stara się o organizację Grand Prix

Jarosław Miłkowski

W ciągu zaledwie pięciu lat wydatki na żużlowców Stali Gorzów wzrosły czterokrotnie. W kasie klubu na tę chwilę brakuje kilku milionów złotych. Prywatni właściciele chcą jednak zamknąć sezon „na zero".

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Gorzów gościł Grand Prix czternaście razy. Po raz ostatni było to w zeszłym roku

Gorzowski klub prawdopodobnie otrzyma kolejne 1,5 mln zł z miejskiego budżetu. Tak wynika z wtorkowego głosowania nad uchwałą dotyczącą zwiększenia wydatków miasta na sport zawodowy (w uchwale nie ma nazwy klubu, ale de facto chodzi o Stal). O tym, że radni zgodzili się na przekazanie dodatkowych pieniędzy pisaliśmy we wczorajszej „GL". Obrady radnych były jednak miejscem, gdzie poznaliśmy stan finansów Stali. A informacje, które przekazywała Magdalena Ciszek-Kozłowska, dyrektor zarządzający klubem, były i ciekawe, i zaskakujące wielu radnych.

Z przedstawionej na sesji prezentacji dowiedzieliśmy się, że tegoroczny budżet klubu oszacowany został na poziomie 23,850 mln zł. To mniej niż w poprzednich latach. W sezonie 2024 budżet wynosił 32,537 mln zł. Był najwyższym w całej lidze! Z perspektywy dwóch lat nic zatem dziwnego, że pod koniec sezonu na jaw wypłynęły kilkunastomilionowe długi klubu.

Obecnie też pieniędzy brakuje. Skala problemu jest jednak niepoównywalna. Na 31 lipca w klubie brakowało do dopięcia budżetu 5,5 mln zł. Dwaj najwięksi prywatni udziałowcy w ostatnich tygodniach wpłacili łącznie 1,6 mln zł. Więc na tę chwilę jest to 3,9 mln zł. A jeśli doliczyć wpływ 1,5 mln zł, czyli kwotę, na którą zgodzili się radni (przypomnijmy: miasto też jest udziałowcem, ma 18,1 proc. akcji), brakuje 2,4 mln zł. Jak mówi M. Ciszek-Kozłowska, klub robi wszystko, by wyjść na zero. Innej możliwości zresztą nie ma. By Stal dostała licencję na ten rok, dwaj najwięksi udziałowcy zobowiązali się, że w razie potrzeby uzupełnią braki.

Jednym z powodów dziury w kasie ma być - zdaniem władz Stali - to, że klub nie otrzymał w tym roku prawa do organizacji rundy Grand Prix, czyli indywidualnych mistrzostw świata. W poprzednich latach - w dwóch ostatnich było to po 2,5 mln zł - magistrat dawał bowiem pieniądze na promocję miasta przez żużel. Stal opłacała z tych pieniędzy licencję za turniej. A wpływy z biletów szły na konto klubu.

Aktualnie Stal Gorzów stara się pozyskać licencję na Grand Prix na lata 2027-2028.

- Obecnie bierzemy udział w „konkursie świadectw". Promotor, właściciel praw do mistrzostw, przepytuje ośrodki, które chciałyby zorganizować zawody, stawiając pytanie: „ile jesteście w stanie zapłacić za licencję?". Ten kto da więcej, będzie organizował daną rundę - mówiła radnym Magdalena Ciszek-Kozłowska. Nasza cena, którą podaliśmy na dwa najbliższe lata 2027-2028, jest porównywalna z ośrodkiem w Łodzi, która wskoczyła w tym roku w nasze miejsce - dodawała dyrektor zarządzająca. Decyzji, czy jedna z przyszłorocznych rund GP odbędzie się w Gorzowie, jeszcze nie zapadła.

Podczas sesji poznaliśmy też inne pomysły Stali.

- W innych miastach funkcjonują multikarnety. Jestem za tym, że jeśli ktoś jest kibicem siatkówki, koszykówki, piłki nożnej czy żużla, to też ma prawo cieszyć się tak samo, jak kibic dopingujący inne dyscyplinie sportu. Nie powinniśmy być rywalami, sport powinien nas łączyć. Chcę wyjść z propozycją do innych klubów i pokazać, że kupując karnet na Stal Gorzów można uzyskać zniżkę, przykładowo, na występy koszykarek - mówiła dyrektor.

Czy uda się ten pomysł wprowadzić, przekonamy się lada moment. Sezon sportów halowych rozpoczyna się za kilka tygodni.

NOWA SÓL

Boją się o swoje zdrowie. Ich działki sąsiadują z bombą ekologiczną

FOT. ARCH.

Hałda na terenie byłego Dozametu w Nowej Soli

Mateusz Pojnar

Dokończenie ze str. 1

Prezes działkowców podkreśla, że podpisów pod petycją byłoby jeszcze więcej, ale musiały zostać zebrane szybko, bo do naszego regionu miała przyjechać minister klimatu Paulina Hennig-Kloska. Autorzy chcieli osobiście wręczyć jej dokument. Ostatecznie szefowa resortu odwołała swoją wizytę.

- Dlatego wysłałam petycję listem poleconym - tłumaczy pani Paulina.

Szefowa Kopernika przesłała ją nie tylko do Ministerstwa Klimatu. Miesiąc temu przekazała ją także do magistratu i starostwa, a 11 sierpnia powiadomiła kolejne instytucje: Ministerstwo Zdrowia, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, wojewodę, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska i rzecznika praw obywatelskich.

Do tej pory odpisał tylko GIOŚ - że sprawę ma rozpatrzyć lubuski WIOŚ.

Spór kompetencyjny

Póki co ws. hałdy jest pat. Pod koniec czerwca pisaliśmy, że Naczelny Sąd Administracyjny zdecyduje, kto weźmie odpowiedzialność za jej utylizację. Urząd marszałkowski twierdzi, że powinno to zrobić starostwo powiatowe. Powiat uważa odwrotnie.

Liczy się czas, bo jest możliwość powołania się na art. 26a ustawy o odpadach i udowodnienia, że hałda oznacza zagrożenie życia i zdrowia. To mogłoby otworzyć drogę do wniosku o kasę na utylizację.

- Wydawanie setek milionów złotych bez umocowania prawnego byłoby rażącym naruszeniem dyscypliny finansów publicznych - mówił nam Łukasz Porycki, członek zarządu Lubuskiego. - Dlatego zainicjowaliśmy procedurę rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego przez NSA. Po to, by mieć pewność co do tego, że samorząd województwa jest stroną, która formalnie ma zająć się tym problemem.

Porycki oceniał, że wyrok powinien zapaść w trzecim lub w czwartym kwartale br.

- Lista niebezpiecznych składowisk, które wymagają wsparcia, będzie zaktualizowana jesienią. Cały czas jesteśmy w terminie - deklarował. - Skala przedsięwzięcia jest duża. Technicznie będzie to trwało kilka lat, bo żadna spalarnia odpadów nie przyjmie takiej ilości w tak krótkim czasie.

Co na to powiat?

Starostwo stoi na stanowisku, że procedurę może rozpocząć tylko urząd marszałkowski.

- Są rozstrzygnięcia NSA z 2025 r., które to potwierdzają - mówił „GL" wicestarosta Paweł Pazdrowski. - To wynika przede wszystkim z tego, że kompetencje wojewodów zostały przesunięte na urzędy marszałkowskie. Na tej hałdzie jest więcej niż 3 tys. ton odpadów, więc jedynym organem uprawnionym do wydania decyzji w tym trybie jest samorząd województwa.

Pazdrowski dodawał, że „pojawienie się procedury z art. 26a może mocno popchnąć sprawę do przodu".

- To jedyny możliwy plan uzyskania realnych środków na utylizację - zaznaczał. - To nie stanie się w ciągu roku, ale jeżeli do końca listopada udałoby się taki wniosek wystosować, to jest duża szansa, że hałda trafi na priorytetową listę bomb ekologicznych i w ciągu trzech-czterech lat uda się zdobyć pieniądze, które pozwolą na utylizację.

Gdyby tak się stało, bomba mogłaby zniknąć do 2031 r.

Zarówno przedstawiciel urzędu marszałkowskiego, jak i starostwa zadeklarowali w „GL", że gdy NSA stwierdzi, iż to ich instytucja ma rozpocząć procedurę, to od razu się tym zajmie.

Ostatnie badania hałdy starostwo zrobiło w ub. roku. Pazdrowski opowiadał nam, że wynika z nich, iż substancje przedostające się do warstwy ziemi zatrzymują się na warstwie glinki nieprzepuszczalnej.

- Na dziś niezależnie od tego, czy jest wysoka, czy niska temperatura, nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa przenikania do wód gruntowych i zanieczyszczania cieków wodnych - zapewniał wicestarosta.

eprasa.pl 6024c81ffc

GORZÓW

Ta „uszczelka” przecieka. Mniej pieniędzy jest i w kasie miasta, i w kieszeniach Gorzowian.

Jarosław Miłkowski

Zmiana sposobu naliczania opłat za odpady miały uszczelnić system. Tyle, że... wpływy są niższe niż rok wcześniej.

Sierpień jest ósmym miesiącem, w trakcie którego obowiązuje nowy system rozliczania wywozu śmieci. Do końca zeszłego roku stawka była taka sama dla każdego mieszkańca. Bez względu na to, ile kto wyprodukował odpadów, wynosiła ona 38 zł miesięcznie. Miasto wprowadziło jednak system hybrydowy. Od 1 stycznia 2026 jest tak, że „po staremu” płacą mieszkańcy domków jednorodzinnych. Mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej, czyli bloków i kamienic, płacą „po wodzie”. A każdy metr sześcienny zużytej wody to 12 zł. Jeśli więc dwóch sąsiadów produkuje tyle samo śmieci, ale jeden się kąpie częściej, a drugi - rzadziej, to więcej za śmieci płaci „czyścioszek”.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

To paradoks. Nowy system opłat za śmieci stał się bardziej szczelny, ale wpływy od ... są niższe

Mieszkańcy zachwyceni nie byli (to eufemizm). Jedna z Gorzowianek, nasza Czytelniczka, poszła nawet w tej sprawie do sądu, ale przegrała. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie orzekł bowiem, że zmiany zostały wprowadzone zgodnie z prawem.

Gdy w czerwcu zeszłego roku radni przyjmowali nowe zasady, wiceprezydent Jacek Szymankiewicz, zadeklarował, że po pół roku obowiązywania systemu, przedstawi pierwsze wnioski. Podczas sesji rady miasta przypomniała mu o tym Marta Krupa, radna niezrzeszona.

- Dochody są wykonane w około 53 procentach. Po pierwszym półroczu z zakładanego planu uzyskania 43 mln zł [w ciągu roku] mamy prawie 23 mln zł wpływu - mówił wiceprezydent. Tłumaczył przy tym, że większe wpływy za okres styczeń-czerwiec potwierdzają historyczne obserwacje. W pierwszym półroczu każdego roku ludzie zużywają więcej wody niż w drugim (widać to też na wielu rachunkach mieszkańców). Szymankiewicz przedstawiał też dane mające pokazać, że zmiana sposobu naliczania opłat uszczelniła system.

- Na podstawie deklaracji, które zbierało MG-6, w 2024 było zarejestrowanych 98 360 mieszkańców. W 2025 liczba była podobna, bo to było 98 438 osób. To było 91-92 proc. mieszkańców. Teraz to wygląda dużo lepiej. Systemem jest objęte 99,16 proc. - podawał wiceprezydent.

Uszczelnienie systemu wcale nie oznacza, że zwiększyły się wpływy z opłat za śmieci. Otóż po sesji radnych skontaktowaliśmy się ze Związkiem Gmin MG-6. Gorzów był jego członkiem do 31 grudnia 2025, zanim poszedł „na swoje” (dziś za gospodarkę śmieciami w mieście odpowiadają Miejskie Odpady Komunalne). W MG-6 poprosiliśmy o przygotowanie danych dotyczących wpływów od mieszkańców Gorzowa w okresie styczeń-czerwiec 2025, a więc analogicznym do omawianego przez wiceprezydenta. Skoro, jak mówił Szymankiewicz, system stał się bardziej szczelny, wydawałoby się, że wpływy za śmieci powinny być wyższe. Nic z tych rzeczy.

- Wpływy od Gorzowian za pierwsze półrocze 2025 wyniosły 23,182 mln zł - powiedziała nam Katarzyna Szczepańska, przewodnicząca zarządu Związku Celowego Gmin MG-6.

Wpływy od mieszkańców rok temu były zatem wyższe (choć 8-9 proc. z nich nie płaciło) niż teraz, gdy za śmieci płaci ponad 99 proc.! Przypomnijmy: teraz wyniosły one mniej niż 23 mln zł. A rok temu miasto mówiło, że system się nie spina i brakuje w nim około 8 mln zł rocznie.

O skomentowanie tego chcieliśmy poprosić wiceprezydenta Szymankiewicza. Do momentu zamknięcia tego numeru „GL” nie udało się nam z nim skontaktować.

GORZÓW

Czytelnicy pytają: a co z szumnie zapowiadanym plebiscytem?

Jarosław Miłkowski

Najwcześniej w październiku może rozpocząć się zbiórka podpisów pod wnioskiem w sprawie referendum o odwołanie prezydenta i rady miasta.

- Kiedy zacznie się zbiórka podpisów? Przecież to miało być pod koniec sierpnia - zapytała nas pani Iwona z gorzowskiego Manhattanu, jedna z naszych Czytelniczek.

Postanowiliśmy sprawdzić. O sprawie pisaliśmy na początku lipca. Na łamach „GL” o tej inicjatywie opowiedział Tomasz Stefaniak, pełnomocnik grupy inicjatywnej. Mówił nam wtedy, że pod koniec sierpnia chciał wysłać wniosek do komisarza wyborczego. Wakacje jednak się kończą, a o ewentualnym plebiscycie cisza. Stefaniak złożył za to wniosek w sprawie konsultacji społecznych dotyczących dodatkowego finansowania miejskimi pieniędzmi żużlowej Stali Gorzów. Pytamy więc, co z referendum? - Najwcześniej, jeśli w ogóle, podpisy zaczniemy zbierać w październiku - mówi. Tłumaczył też przesunięcie momentu rozpoczęcia zbiórki.

- Czekam na wynik konsultacji społecznych w sprawie Stali. One w jakimś stopniu pokażą, czy my jesteśmy społeczeństwem, które chce o czymś decydować – wyjaśnia. Dodaje, że jeśli nie będą się one cieszyły zainteresowaniem, wówczas wniosku w sprawie referendum w ogóle nie będzie.

Tymczasem jeśli inicjatywa jednak ruszyłaby w październiku, oznaczałoby, że referendum mogłoby się odbyć w kwietniu.

To dobra pora, bo aura pogodowa mogłaby zachęcić do pójścia do lokali wyborczych. Zbiórka rozpoczęta teraz oznaczałaby referendum w lutym, a przy „psiej” pogodzie frekwencja mogłaby być niższa. By odwołać prezydenta potrzebny będzie udział 17 910 wyborców, czyli 60 proc. z liczby osób głosujących w wyborach w 2024.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Tomasz Stefaniak czeka z decyzją o zbiórce podpisów.

GORZÓW

Transmisja na żywo z... włamania

Urszula Baumann

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie do autobusu w Karninie. Przestępstwo było transmitowane w internecie!

O włamaniu policję zawiadomiła osoba z innej części Polski. Przekazała funkcjonariuszom informacje dotyczące miejsca zdarzenia oraz adres internetowy relacji. - Przekazane przez niego informacje pozwoliły nam szybko rozpocząć działania - poinformował nadkomisarz Grzegorz Jaroszewicz z KMP w Gorzowie Wielkopolskim.

Funkcjonariusze natychmiast skierowali patrole w stronę wskazanego parkingu. Podczas dojazdu, zauważyli dwóch mężczyzn odpowiadających rysopisowi przekazanemu przez zgłaszającego.

Mundurowi zatrzymali ich do kontroli. Szybko okazało się, że mają do czynienia z osobami podejrzewanymi o włamanie. Przy 42- i 48-latku znaleziono m.in. telefon, który zabrali z autobusu. Przyznali się do winy i wyrazili skruchę. O ich dalszych losach zdecyduje sąd.

REKLAMA 0011572817

PP.6721.01.2024 AS

OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa i o możliwości zapoznania się z ich treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 670) informuję, iż Rada Miejska Nowogrodu Bobrzańskiego przyjęła uchwałę nr XXXVII/282/2026 Rady Miejskiej Nowogrodu Bobrzańskiego z dnia 2 sierpnia 2026 r. w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta i gminy Nowogród Bobrzański.

Z treścią wymienionego wyżej dokumentu oraz uzasadnieniami i podsumowaniami sporządzonymi na podstawie art. 42 pkt 2 i art. 55 ust. 3 ww. ustawy można zapoznać się na stronach internetowych: http://https://bip.nowogrodbobrz.pl/ oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. J. Słowackiego 11, 66-010 Nowogród Bobrzański.

BURMISTRZ
Nowogrodu Bobrzańskiego
Paweł Mierzwiak

eprasa.pl 6024c81ffc

FOKUS

• **W czwartek maksymalna cena** benzyny Pb95 spadnie do 6,57 zł za litr, a diesla do 7,47 zł za litr

WARSZAWA

Tusk: Serial „Zonda" dopiero się rozkręca. Posłowie KO donoszą na Michała Moskala

Politycy Koalicji Obywatelskiej zapowiedzieli złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie spotkanie posła PiS Michała Moskala z prezesem Zondacrypto Przemysławem Kralem

oprac. Karolina Wrońska

W środę Wirtualna Polska opublikowała artykuł poświęcony spotkaniu posła PiS, członka sejmowej komisji cyfryzacji, innowacyjności i nowoczesnych technologii Michała Moskala oraz byłego funkcjonariusza CBA Artura Chodzińskiego z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem. Z tekstu wynika, że poseł chciał współpracować z giełdą, która kilka miesięcy później upadła. Po spotkaniu z Kralem Moskal miał zacząć aktywnie zajmować się tematem kryptowalut w Sejmie.

– Dzisiaj złożymy zawiadomienie do prokuratury na pana posła Moskala – zapowiedział wiceminister funduszy Jacek Karnowski (KO) podczas środowej konferencji prasowej przed siedzibą PiS.

Dodał, że zarówno PiS, jak i Konfederacja głosowały przeciwko ustawie o kryptowalutach, a następnie prezydent Karol Nawrocki ją wetował, „starając się wybić jej zęby swoim projektem".

Uczestniczący w konferencji prasowej europoseł KO Borys Budka zaapelował do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, aby odciął się od swojego posła.

– Dzisiaj domagamy się, po pierwsze, by natychmiast Jarosław Kaczyński wyszedł i odciął się od pana Moskala. Inaczej będziemy uznawać, że pan Moskal działał w imieniu Jarosława Kaczyńskiego i w imieniu PiS – powiedział Budka.

FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Borys Budka i Jacek Karnowski zapowiedzieli złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Michała Moskala

Moskal odniósł się do materiału Wirtualnej Polski we wpisie na X. „Miała być bomba. Jest kapiszon" – skomentował publikację portalu.

„Z Kralem rozmawiałem raz – tak samo jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców" – podkreślił poseł PiS w oświadczeniu. Poinformował, że spotkanie to trwało ok. godziny. „Ani ja, ani żaden z moich współpracowników, ani żadna z organizacji społecznych, w których działam, nigdy nie podjęli z nim ani z podmiotami z nim związanymi żadnej współpracy. Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki" – dodał.

Poseł poinformował, że działa w Fundacji ORGiD (Obserwatorium Rozwoju Gospodarki i Demokracji – PAP) i nie pobiera z tego tytułu wynagrodzenia. Wyjaśnił, że celem jego spotkania z Kralem było „wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dot. nowych technologii".

– Tłumaczenia posła PiS Michała Moskala ws. spotkania z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem mnie nie przekonują – powiedział wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Stwierdził również, że afera Zondacrypto jest aferą posłów PiS.

– Nie znam zbyt wielu przykładów, w których w pilnej potrzebie leci się na Ibizę na spotkanie, a później zaczyna się zajmować sprawą kryptowalut w Sejmie. Nie wiem, czy to częsta procedura wśród posłów PiS. Posłów PSL, którzy jakikolwiek kontakt mieliby z Zondacrypto, z panem Kralem czy z kimkolwiek innym, nie znam – zaznaczył lider ludowców.

Z kolei cytowany w artykule WP.pl rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że Moskal nie informował kierownictwa ugrupowania o swoim wyjeździe na Ibizę i nie reprezentował tam partii.

Do sprawy odniósł się w środę premier Tusk we wpisie na platformie X. „Teraz już wiemy, dlaczego z uporem maniaka Karol Nawrocki i PiS blokowali ustawę o kryptowalutach. Kasa na zegarki za 40 tysięcy euro, na media, wyborcze imprezy, fundacje prawicowych polityków. A przecież serial »Zonda« dopiero się rozkręca..." – napisał szef rządu.

KRÓTKO

Łódź

Skazany w aferze „łowców skór" chciał skrócenia kary

Sąd Okręgowy w Łodzi nie uwzględnił w środę wniosku Karola B. o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności za zabójstwo w procesie „łowców skór". W 2007 r. Karol B. został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Odbywanie kary powinien zakończyć w grudniu 2028 r. Powołując się na opinię penitencjarną, sędzia oceniła, że zachowanie skazanego podczas pobytu w zakładzie karnym „nie budziło większych zastrzeżeń, a proces resocjalizacji przebiegał właściwie, przy czym wymaga utrwalenia".

Krosno

Ciała ofiar wypadku sprowadzone do Polski

Ciała ofiar katastrofy polskiego autokaru na Węgrzech zostały w środę sprowadzone do Polski. Na czwartek i piątek zaplanowane zostały sekcje zwłok pokrzywdzonych - poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk. Prokurator podała jednocześnie, że we wtorek Prokuratura Okręgowa w Krośnie skierowała do ministra sprawiedliwości - prokuratora generalnego wniosek o przejęcie ścigania w tej sprawie od strony węgierskiej.

Warszawa

Świadczenie 800 plus na razie bez zmian

W tej chwili nie prowadzimy prac nad waloryzacją świadczenia 800 plus - przekazał w środę wiceminister rodziny Sebastian Gajewski. Dodał też, że nie widzi możliwości i potrzeby wprowadzania progu dochodowego dla najbogatszych pobierających to świadczenie.

BEZPIECZEŃSTWO

Polska i Hiszpania kupują „latające cysterny"

oprac. Karolina Wrońska

Hiszpański rząd dał zielone światło na zakup wspólnie z Polską co najmniej siedmiu samolotów Airbus A330 do tankowania w powietrzu.

„Wczoraj rząd Hiszpanii wydał zgodę na procedowanie w ramach wspólnych zakupów z Polską z programu SAFE co najmniej 7 samolotów do tankowania i transportu Airbus A330 MRTT. Kolejnym krokiem będzie podpisanie finalnej umowy. Co najważniejsze, do 2030 roku Polska otrzyma 4 samoloty" - napisał w środę na X Kosiniak-Kamysz.

Do 2030 roku Polska w ramach umowy ma otrzymać 4 samoloty. „To niezbędny sprzęt dla naszych Sił Powietrznych, które są w trakcie przyjmowania na wyposażenie samolotów F-35. To także ważna decyzja dotycząca bezpieczeństwa NATO i bezpieczeństwa Polski" - podkreślił szef MON.

Agencja Europa Press poinformowała, że wspólny zakup samolotów z Hiszpanią ma wynieść 5,4 mld euro.

WOJSKO

Kolejne samoloty F-35 przylecą do bazy w Łasku

oprac. Karolina Wrońska

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą" – poinformował w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Pierwsze trzy F-35 – produkowane przez amerykański koncern Lockheed Martin samoloty wielozadaniowe 5. generacji – dotarły do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku (woj. łódzkie) w drugiej połowie maja. W środę szef MON poinformował o kolejnych maszynach.

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą. To wsparcie nie tylko zdolności Sił Powietrznych, ale całego systemu bezpieczeństwa, który tworzymy z naszymi sojusznikami" – napisał Kosiniak-Kamysz na portalu X.

Oznacza to, że Polska będzie dysponowała już ośmioma samolotami tego typu. Całość dostaw 32 maszyn ma się zakończyć w 2029 roku.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Ten główny stół G20 to jest miejsce dyskusji o tym, jak będzie wyglądała globalna gospodarka za 5, 10, 20 lat. Polska musi w tej debacie zająć stanowisko

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 6024c81ffc

USA

Zabił ośmioro osób, w tym czworo dzieci. Rodzinna masakra w Montanie

Kazimierz Sikorski

Napastnik wszedł do domu w Billings z bronią szturmową. Ofiary należały do czterech pokoleń. Wiek zabitych sięgał od przeszło 90-letniej prababci po siedmioletnią dziewczynkę.

Policja była na miejscu 10 minut po rozpoczęciu strzelaniny, jednak na uratowanie rodziny było już za późno. Wśród ośmiu ofiar znaleźli się 15-letni Landon i 12-letnia Charlotte Ghekiere. Jedną osobę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono jej zgon. W pobliżu domu znaleziono ciało napastnika z raną postrzałową głowy, którą sam sobie zadał. Nie jest jasne, jakie relacje łączyły napastnika z rodziną.

Zdjęcia lotnicze wykonane po ugaszeniu wznieconego przez sprawcę pożaru pokazują, że z domu niewiele zostało. Policja zidentyfikowała ofiary, jednak nie ujawniono jeszcze ich nazwisk – z wyjątkiem Landona i Charlotte.

Szef straży pożarnej w Billings (w stanie Montana) przekazał, że działania strażaków utrudniał brak hydrantów w okolicy.

„Landon miał 15 lat i przygotowywał się do rozpoczęcia drugiej klasy szkoły średniej" – napisano w opisie internetowej zbiórki pieniędzy.

„Był kochającym i troskliwym młodym człowiekiem, zawsze chętnym do niesienia pomocy rodzinie i sąsiadom. Z niecierpliwością czekał na zdobycie prawa jazdy w tym tygodniu; był cierpliwym, opiekuńczym i kochającym starszym bratem".

Charlotte miała rozpocząć siódmą klasę, gdy zginęła wraz z bratem. „Zabawna, nad wiek rozwinięta i urocza – a przy tym odpowiednio uparta – Charlotte miała anielski uśmiech i uwielbiała pozować do zdjęć" – napisano w opisie zbiórki.

Okoliczności zdarzeń poprzedzających strzelaninę oraz sposób, w jaki podpalono dom, są przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez biuro szeryfa hrabstwa Yellowstone i inne służby.

FOT. TWITTER

Sprawca masakry w Montanie po strzelninie podpalił dom, w którym byli ludzie

ESTONIA

Rosyjski szpieg skazany na więzienie. Mężczyzna pracował dla GRU

Grzegorz Kuczyński

Posiadający podwójne obywatelstwo estońskie i rosyjskie Nikita Kuzmin został skazany na cztery lata więzienia w ramach ugody sądowej za współpracę z rosyjskim wywiadem. Wyrok zapadł w Sądzie Okręgowym w Harju.

Zgodnie z aktem oskarżenia Kuzmin nawiązał kontakt z oficerem Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (GRU) podczas pobytu w Rosji nie później niż w 2024 r. Działając w imieniu i na rzecz GRU, Kuzmin gromadził informacje o obiektach wojskowych i cywilnych we wschodnim estońskim mieście granicznym Narwa oraz w jego okolicy.

Prokurator Margaret Beres stwierdziła, że udział w działaniach wywiadowczych skierowanych przeciwko bezpieczeństwu Estonii oraz współpraca z rosyjskimi agencjami bezpieczeństwa i wywiadu podlegają surowym karom.

Estońska Służba Bezpieczeństwa (KAPO) wielokrotnie podkreślała, że studiowanie w Rosji wiąże się z pewnym ryzykiem.

– Nikita Kuzmin został zwerbowany na jednej z rosyjskich uczelni. Rosyjskie uczelnie zatrudniają tajnych funkcjonariuszy rosyjskich służb specjalnych, których jednym z zadań jest rekrutacja zagranicznych studentów, którzy nie mają żadnych ograniczeń w podróżowaniu do krajów zachodnich – powiedział Taavi Narits, zastępca dyrektora generalnego KAPO.

ROSJA

W dniu wizyty szefa CIA Putin podpisał trzy tajne dekrety

Grzegorz Kuczyński

Z informacji zamieszczonej na rosyjskim portalu informacji prawnej wynika, że w dniu wizyty w Moskwie dyrektora CIA Johna Ratcliffe'a prezydent Władimir Putin podpisał szereg dekretów, w tym trzy tajne. Rzecznik Kremla zaprzecza nieoficjalnym doniesieniom, jakoby doszło do spotkania rosyjskiego przywódcy z szefem CIA.

FOT. ALEXANDER KAZAKOV/AFP/EAST NEWS

Jak wynika z danych portalu informacji prawnych, Władimir Putin podpisał kolejne dekrety, w tym trzy tajne

Skąd w ogóle wiadomo, że Putin podpisał jakieś tajne dekrety prezydenckie? Otóż zgodnie z danymi portalu informacji prawnej 25 sierpnia Putin podpisał trzy jawne i opublikowane dekrety – nr 608, 609 i 610. Dwa z nich dotyczą zmiany rosyjskiego ambasadora w Iraku, a trzeci zmienia skład komisji ds. osób niepełnosprawnych i weteranów.

Jednocześnie ostatni dekret Putina, podpisany dzień wcześniej, 24 sierpnia, ma numer 604. Zezwala on państwu na przejęcie „tymczasowego zarządu" nad praktycznie dowolnymi obiektami i przedsiębiorstwami, jeśli ich właściciele nie zapewnili odpowiedniej ochrony przed atakami bezzałogowych statków powietrznych.

To oznacza, że są jeszcze trzy inne dekrety Putina, które jednak nie zostały opublikowane na portalu i mają charakter niejawny: o numerach 605, 606 i 607.

Po co Ratcliffe poleciał do Moskwy?

Podczas wizyty w Moskwie, pierwszej od początku inwazji na Ukrainę, szef CIA spotkał się z Putinem – w tym celu prezydent odwołał jedno z wydarzeń, do którego przygotowywały się „setki ludzi". Poinformował o tym we wtorek jeden z dziennikarzy stale obsługujących Kreml, Aleksandr Junaszew.

„The Wall Street Journal" pisał, że Ratcliffe mógł przekazać Putinowi ostrzeżenie w związku z danymi amerykańskiego wywiadu, które wskazywały, że Kreml przygotowuje nową rundę mobilizacji i ewentualną prowokację wobec NATO. Inna popularna teoria mówi, że chodzi o przygotowania do nowej wymiany więźniów między USA a Rosją.

Spekuluje się również, że wizyta mogła być związana z rozejmem w Iranie i włączeniem kogoś jeszcze do negocjacji. Z kolei ukraińskie media pisały, że celem Ratcliffe'a mogło być omówienie wzajemnego moratorium rosyjsko-ukraińskiego na ataki na obiekty energetyczne i porty.

Pieskow: Putin nie przyjął szefa CIA

Jednak w środę rano rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow powiedział agencji TASS, że Putin nie spotkał się z szefem CIA podczas wizyty tego ostatniego w Moskwie. W komentarzu dla „The Washington Post" przedstawiciel Kremla zaznaczył, że Ratcliffe odwiedził stolicę Rosji w celu nawiązania „kontaktów między służbami specjalnymi". Pieskow odmówił ujawnienia dalszych szczegółów wizyty.

W tym samym czasie co Ratcliffe w Moskwie przebywał sekretarz Watykanu ds. międzynarodowych Paul Richard Gallagher. Przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem i zadeklarował gotowość do „wykorzystania wszystkich dostępnych środków" w celu wsparcia procesu pokojowego w Ukrainie.

WĘGRY

Rosja stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i świata

oprac. Anna Nagel

Węgierski rząd w wytycznych dla węgierskiej delegacji na 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ uznał Rosję za zagrożenie dla kraju, Europy i światowego ładu.

W dokumencie, opublikowanym w nocy z wtorku na środę i podpisanym przez premiera Petera Magyara, określono stanowisko Węgier na wrześniową sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym w kwestiach takich jak wojna Rosji przeciw Ukrainie, konflikty na Bliskim Wschodzie oraz migracja.

Jednym z kluczowych elementów jest określenie stanowiska Węgier wobec wojny w Ukrainie. W tekście potępiono rosyjską agresję, wyrażono poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w jej granicach uznanych międzynarodowo oraz uznano prawa Ukrainy do samoobrony.

Z treści dokumentu wynika, że „postawa Rosji stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i ładu światowego".

Węgierska delegacja została również zobowiązana do poparcia „wyważonych działań ONZ w związku z konfliktami w Strefie Gazy, Libanie i Iranie". Iran nie powinien wejść w posiadanie broni jądrowej, a sporne kwestie należy rozwiązywać na drodze dyplomatycznej – podkreślono.

W dokumencie mowa jest też o zagrożeniu dla bezpieczeństwa związanym z migracją oraz prawie państw do ochrony swoich granic.

eprasa.pl 6024c81ffc

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Jak zabezpieczyć swoje sprawy bankowe na wypadek śmierci? To warto zrobić już dziś

Warto zawczasu zadbać o to, żeby po naszym odejściu bliscy nie musieli borykać się z problemami formalnymi i finansowymi. Podpowiadamy, jak za życia załatwić sprawy nie tylko w bankach, ale też w innych instytucjach

Małgorzata Stempinska

Mirosława Kowalkowska, ekspert ds. finansów z Przemyślane Finanse, zachęca, byśmy nie bali się rozmawiać o tym, jak rozporządzić swoim majątkiem, gdy nas już nie będzie. — Testament powinniśmy napisać wtedy, gdy jesteśmy zdrowi i świadomi tego, co czynimy. Bardzo istotne są również pełnomocnictwa: zarówno w bankach, jak i w przychodniach lekarskich – mówi Mirosława Kowalkowska.

FOT. FREEPIK.COM

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić: listę banków, ubezpieczeń i inwestycji, kopie umów i polis, dane kontaktowe do notariusza lub prawnika, informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszej śmierci

Od czego zacząć porządkowanie spraw bankowych

Związek Banków Polskich radzi na początek, by zrobić spis wszystkich swoich kont bankowych, lokat, kart, kredytów, pożyczek i polis ubezpieczeniowych. Do listy możemy dodać numery rachunków oraz nazwy banków, ale nigdy nie zapisujmy loginów, haseł ani PIN-ów!

Listę przechowujmy w bezpiecznym miejscu, np. w zamkniętej kopercie w domu lub u zaufanego notariusza. Regularnie aktualizujmy dane (np. raz w roku). Nie zostawiajmy informacji umożliwiających logowanie – to niebezpieczne i ryzykowne.

Dlaczego warto zrobić tzw. zapis bankowy

Każdy posiadacz konta oszczędnościowego, oszczędnościowo-rozliczeniowego lub lokaty może bezpłatnie złożyć w banku zapis bankowy, czyli dyspozycję wypłaty środków na wypadek śmierci.

W dyspozycji wskazujemy osoby, które otrzymają środki po naszej śmierci. Mogą to być tylko:

- małżonek/małżonka;
- dzieci;
- wnuki, prawnuki (zstępni);
- rodzice, dziadkowie, pradziadkowie (wstępni);
- rodzeństwo zmarłego.

Limit wypłaty z takiej dyspozycji to obecnie ponad 191 tysięcy złotych (20-krotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw na miesiąc poprzedzający datę śmierci).

Co ważne, limit dotyczy wszystkich banków. Ta zasada ma na celu ochronę spadkobierców, żeby nie omijać przepisów o postępowaniu spadkowym i nie rozdysponować wszystkich środków.

Pieniądze wypłacane z zapisu nie wchodzą do spadku, więc bliscy mogą je otrzymać szybciej – bez czekania na zakończenie postępowania spadkowego. Dyspozycję możemy w każdej chwili zmienić lub odwołać. Jednak warto zaznaczyć, że tutaj działa zasada: późniejsze dyspozycje mają pierwszeństwo. Czyli jeżeli np. kiedyś ustanowiliśmy zapis na rzecz osoby A i zmieniliśmy na rzecz osoby B, a kwota przekroczyła wartość środków zgromadzonych na koncie, to osoba, na rzecz której później został ustanowiony zapis, będzie otrzymywała wypłaty jako pierwsza.

Dlaczego warto ustalić pełnomocnika do konta

Jeszcze za życia ustalmy pełnomocnika do swojego konta bankowego. Najlepiej, by była nim zaufana osoba. Dzięki naszemu pełnomocnictwu będzie ona mogła wykonywać operacje finansowe. Pełnomocnictwo traci ważność w chwili śmierci, ale może pomóc w codziennych sprawach w czasie choroby. Zakres uprawnień pełnomocnictwa można ograniczyć (np. tylko do wpłat i wypłat gotówki).

Dlaczego warto zadbać o wspólne konto z małżonkiem

Upewnijmy się, czy małżonek jest współposiadaczem konta, a nie tylko pełnomocnikiem. W większości banków rachunek wspólny zostaje przekształcony w indywidualny – wtedy współmałżonek ma pełny dostęp do środków.

W innych bankach rachunek może być zamknięty, a środki zablokowane do czasu zakończenia postępowania spadkowego. Jeżeli mamy wspólność majątkową, połowa środków zostanie przekazana żyjącemu małżonkowi, a reszta zostanie zablokowana i wejdzie do spadku.

Warto poprosić bank o wyjaśnienie zasad obowiązujących w takiej sytuacji na podstawie umowy i obowiązujących regulaminów.

Dobrym pomysłem jest poinformowanie bliskich, w jakich bankach mamy konta – bez przekazywania im danych logowania.

A jeśli mamy zaciągnięty kredyt w banku?

W Związku Banków Polskich podpowiadają, by w tej sytuacji zapytać bank, czy kredyt objęty jest ubezpieczeniem na wypadek śmierci i jakie są warunki ubezpieczenia. Wówczas zobowiązanie może zostać spłacone przez ubezpieczyciela. Możemy też poinformować współkredytobiorców o szczegółach umowy, by w razie potrzeby wiedzieli, co robić. Pamiętajmy, że po śmierci kredytobiorcy dług przechodzi na spadkobierców, ale tylko do wartości majątku, który oni dziedziczą.

Jak działa Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych (CIR)

W razie naszej śmierci spadkobiercy będą mogli uzyskać zbiorczą informację o rachunkach z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych (CIR). CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono nasze rachunki. W celu skorzystania z usługi spadkobierca składa odpowiedni wniosek w wybranym przez siebie banku lub SKOK-u. Bank lub SKOK kieruje zapytanie do Centralnej informacji, a Centralna informacja kieruje zapytanie do wszystkich banków i SKOK-ów.

Spadkobierca musi okazać w banku:

- prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku lub
- zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia.

Ma też obowiązek wykazać, że jest spadkobiercą wskazanym w tym dokumencie, np. w oparciu o dowód osobisty.

Co ważne, Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych służy poszukiwaniu rachunków bankowych osób fizycznych, w tym związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz imiennych rachunków członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Nie zawiera natomiast informacji o innym majątku, zarówno zgromadzonym w bankach czy SKOK-ach, jak i innych instytucjach finansowych. Mowa tutaj m.in. o jednostkach funduszy inwestycyjnych, rachunkach maklerskich czy polisach ubezpieczeniowych. Trzeba więc będzie wysłać pytania do domów maklerskich lub platform inwestycyjnych.

Dlaczego warto przygotować kopertę bezpieczeństwa"

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić:

- listę banków, ubezpieczeń i inwestycji;
- kopie umów i polis;
- dane kontaktowe do notariusza lub prawnika;
- informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszej śmierci.

Kopertę przechowujmy w miejscu znanym bliskim lub u notariusza. W kopercie nigdy nie trzymajmy loginów, haseł czy PIN-ów! ©℗

eprasa.pl 6024c81ffc

FORMALNOŚCI

Jak po śmierci bliskiej osoby sprawdzić stan konta i ewentualne długi? Tu warto szukać informacji

Testament to najpewniejszy sposób, by wskazać, kto i co po nas dziedziczy. Jednak nie zawsze zmarły zostawił po sobie testament. Podpowiadamy, co robić, gdy dokumentu nie ma i nie wiadomo, czy zmarły nie zostawił długów

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

– Rozważmy sporządzenie testamentu u notariusza. Jest to jego najbezpieczniejsza forma i może ułatwić naszym spadkobiercom dziedziczenie – radzą eksperci Związku Banków Polskich

Testament to urzędowe lub własnoręczne oświadczenie woli, w którym decydujemy, kto odziedziczy nasz majątek po śmierci. Jeśli mamy go w kilku bankach lub inwestycjach, testament pozwoli uniknąć ewentualnych sporów między spadkobiercami.

W testamencie możemy też wskazać, że złożyliśmy zapis bankowy, by ułatwić jego realizację. – Rozważmy sporządzenie testamentu u notariusza. Jest to jego najbezpieczniejsza forma i może ułatwić naszym spadkobiercom dziedziczenie – radzą eksperci Związku Banków Polskich.

Co ważne, sporządzenie testamentu u notariusza minimalizuje ryzyko jego podważenia w przyszłości. Poza tym dokument jest przechowywany przez samego notariusza – tak samo, jak inne akty notarialne, w całkowicie bezpiecznych warunkach. Daje to pewność, że pismo nie zostanie zgubione ani zniszczone. Oprócz tego spadkodawca może od razu dokonać wpisu do Notarialnego Rejestru Testamentów (NORT). Daje to jeszcze większą pewność, że akt zostanie ujawniony spadkobiercom bez opóźnienia. Wpis do rejestru jest bezpłatny i dobrowolny. Jeśli testator ponownie sporządzi testament, ma prawo zastąpić dokument widniejący w NORT nową wersją.

Gdzie szukać informacji o stanie konta zmarłego

Po śmierci posiadacza rachunku bank ma obowiązek zachowania tajemnicy bankowej. Oznacza to, że nie może udzielać informacji o stanie konta ani o kredytach komukolwiek poza osobami uprawnionymi. Takimi osobami są spadkobiercy, którzy przedstawią w banku tytuł prawny do spadku, czyli:

- notarialny akt poświadczenia dziedziczenia lub
- prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Po przedstawieniu tych dokumentów bank musi udzielić informacji o rachunkach, lokatach i zobowiązaniach zmarłego (np. kredytach, kartach kredytowych). Nie wystarczy sam akt zgonu czy dowód pokrewieństwa. Konieczne jest formalne potwierdzenie dziedziczenia.

Jeśli spadkobiercy chcą poznać, czy zmarły pozostawił długi, mogą też: wystąpić do banków, w których przypuszczalnie miał zobowiązania lub skorzystać z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych. CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono rachunki zmarłego. Spadkobierca składa wówczas odpowiedni wniosek w wybranym przez siebie banku lub SKOK-u. Bank lub SKOK kieruje zapytanie do Centralnej informacji, a Centralna informacja kieruje zapytanie do wszystkich Banków i SKOK-ów.

Czy odpowiedzi z Centralnej informacji dotyczą rachunków obecnie prowadzonych, czy np. prowadzonych na dzień śmierci spadkodawcy?

Zgodnie z prawem, banki i SKOK-i informują o rachunkach, które prowadzą lub prowadziły, albo o przeszkodzie do udzielenia takiej informacji (np. z powodu niewystarczających danych).

Jeżeli chodzi o rachunki zamknięte, to tylko do czasu przechowywania przez bank informacji o tych rachunkach.

Co się dzieje z pieniędzmi na koncie, jeśli nie złożono zapisu bankowego

Zapis bankowy to dyspozycja wypłaty środków na wypadek śmierci. Można ją bezpłatnie złożyć w banku.

Jeśli zmarły tego nie zrobił, wówczas środki zgromadzone na jego rachunkach wchodzą do masy spadkowej i podlegają ogólnym zasadom dziedziczenia. Wyjątki od tej zasady wynikają z art. 55 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą:

- zwrotu kosztów pogrzebu – bank może wypłacić środki osobie, która udokumentuje poniesione wydatki (np. rachunkami z zakładu pogrzebowego). Kwota nie może przekroczyć zwyczajowych kosztów pogrzebu,
- zwrotu nienależnych świadczeń emerytalno-rentowych – bank ma obowiązek zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego środki przelane po śmierci posiadacza rachunku.

Pozostałe środki są wypłacane spadkobiercom, którzy przedstawią w banku dokumenty potwierdzające ich prawa, czyli akt notarialny lub postanowienie sądu.

Takie dokumenty określają:

- krąg spadkobierców,
- wysokość ich udziałów oraz
- podstawę dziedziczenia (ustawową lub testamentową).

Nie wskazują natomiast, jak mają zostać podzielone konkretne składniki majątku. Dlatego w przypadku wielu spadkobierców konieczne może być przeprowadzenie działu spadku (umownego lub sądowego).

Jeżeli spadkobierca jest jeden, to sprawa jest prosta: bank po przedstawieniu dokumentów może dokonać wypłaty środków.

Jeśli spadkobierców jest kilku, wypłata może nastąpić dopiero po:

- złożeniu wspólnego oświadczenia o podziale środków,
- zawarciu umowy o dział spadku
- lub prawomocnym orzeczeniu sądu, który wskaże, komu należą się pieniądze z rachunku.

Jak uzyskać potwierdzenie dziedziczenia

Aby otrzymać tytuł prawny do spadku (niezbędny m.in. w banku), można skorzystać z dwóch dróg. Pierwsza to wizyta u notariusza.

Notariusz sporządza akt poświadczenia dziedziczenia. Wymagane dokumenty to:

- akty stanu cywilnego (zgonu, urodzenia, małżeństwa) oraz
- dowody tożsamości spadkobierców.

Wszyscy spadkobiercy muszą stawić się jednocześnie i zgodnie oświadczyć, kto dziedziczy. – Akt poświadczenia dziedziczenia jest równoważny z orzeczeniem sądu i natychmiast zyskuje moc prawną po zarejestrowaniu w systemie informatycznym – zaznaczają eksperci Związku Banków Polskich.

Druga droga to sąd. Jeśli spadkobiercy nie są zgodni lub nie mogą się wspólnie stawić, należy złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku w sądzie. – Sąd, po rozpoznaniu sprawy, wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, które staje się prawomocne po upływie terminu na złożenie apelacji. ©℗

eprasa.pl 6024c81ffc

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Parkerze** Zbliża się rocznica urodzin Roberta Browna Parkera (ur. 17 września 1932 r., zm. 18 stycznia 2010 r.), amerykańskiego autora powieści kryminalnych. Głównym bohaterem jego powieści jest rezolutny prywatny szpicel Spenser.

BIOGRAFIA

Henryk von Brühl, cynik, który zakulisowo rządził Rzeczpospolitą

Lucjan Strzyga

Przez kilka dekad XVIII w., w cieniu Sasów, intrygami Henryk von Brühl rządził Polską. Miał nieposkromiony apetyt na władzę i bajeczny majątek.

Fatalną opinię o Henryku von Brühlu ukuł w polskiej historiografii Władysław Konopczyński. Pisał o nim „szara eminencja Augusta III", która „wyręczała władcę okiem, uchem, myślą, wolą. I zawsze miała na podorędziu posłuszny zastęp kreatur".

„Brühl, są pieniądze?"

Brühl był, wedle ówczesnej tytulatury, hrabią cesarstwa niemieckiego, pierwszym saskim tajnym ministrem gabinetu i konferencji, rzeczywistym tajnym radcą, oberszambelanem, ober-podkomorzym, prezesem Kamery, naczelnym dyrektorem podatkowym, generalnym dyrektorem akcyzy, wyższym dyrektorem deputacji obrachunkowej, generalnym komisarzem do wrót Morza Bałtyckiego, nadinspektorem manufaktur porcelanowych, kapitulariuszem katedry miśnieńskiej, proboszczem katedry budziszyńskiej, głównodowodzącym kawalerią w Polsce. Należał do wolnomularskiej loży Trzech Braci.

Przede wszystkim jednak wiernie stał u boku Augusta III Wettyna. Jako jeden z niewielu dworaków miał do niego dostęp tuż po tym, jak monarcha wstawał z łoża i wypijał pierwszą filiżankę herbaty.

„Brühl, hab ich Geld?" - pytał rano król.

Ja, Majestät" - niezmiennie odpowiadał minister".

Ks. Jędrzej Kitowicz zapisał: „Kto z pospolitych obywatelów miał jaką suplikę do króla, podawał mu ją podczas tego marszu, nisko nachylony, albo na jedno kolano przyklęknąwszy. Król odebrawszy suplikę oddawał paziowi za sobą idącemu, a paź odnosił ją do ministra (Brühla), który podług woli swojej imieniem królewskim dawał na nie odpowiedzi albo też w kąt zarzucał".

Pensja Henryka Brühla wynosiła 90 tys. talarów rocznie. Pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków i peruk

Jak się to zaczęło?

Henryk von Brühl urodził się 13 sierpnia 1700 r. w Gangloffsömmern w Turyngii. Od najmłodszych lat wykazywał zdolności do służby dworskiej. W 1719 r. został „srebrnym paziem" Augusta II, w 1729 r. - kamerjunkrem, a w roku 1730 - podkomorzym, później szambelanem saskim. W 1731 r. mianowano go dyrektorem akcyzy, kierownikiem finansów elektorskich, polityki zagranicznej i wewnętrznej elektoratu. Zasiadał w Radzie Tajnej, dysponował obsadą stanowisk duchownych. Od 1733 r. administrował górnictwem i dochodami dworu. Za swą służbę pobierał niebagatelną pensję - 90 tys. talarów rocznie, którą powiększał łapówkami.

Natychmiast po śmierci Augusta II jego następca August III wysłał Brühlowi instrukcję, co ma zrobić po śmierci króla. Miał zabezpieczyć papiery i wartościowe przedmioty, w tym insygnia koronacyjne, a następnie rozpocząć zabiegi o tron polski. Sam Brühl miał odpowiadać, że książęce „serce i skłonności kierowały się zawsze ku dobru polskiego narodu" i ma on nadzieję, iż zasługi ojca „skłonią Polaków do dania (...) pierwszeństwa przed innymi kandydatami, którzy wystąpią z aspiracjami do polskiego tronu". August III Wettyn włożył polską koronę 17 stycznia 1734 r. w katedrze na Wawelu.

Cynik, politykier

O jego talentach do intryg i cynizmie krążyły legendy. Po umiejętnym odsunięciu konkurenta, faworyta Augusta III, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, który musiał w 1738 r. opuścić Drezno, zgromadził w swoich rękach praktycznie wszystkie najważniejsze urzędy saskie. Od roku 1738 do 1763 podlegał mu Tajny Gabinet - naczelny organ władzy w Saksonii. W 1746 r. otrzymał awans na wymarzoną funkcję - premiera-ministra.

W skomplikowanej sytuacji politycznej połowy XVIII w. von Brühl starał się, jakbyśmy dziś powiedzieli, realizować linię „ultrarealistyczną". Brühl zalecał współpracę z Rosją przeciw Prusom, które zagrażały Saksonii i Rzeczypospolitej. Kilkakrotne próby porozumienia i zyskania poparcia Prus dla planów reform w Rzeczypospolitej rozbijały się o wygórowane żądania terytorialne, na które August III nie chciał się zgodzić.

Od 1743 r. Brühl mocniej związał się z Rosją, popierając w Rzeczypospolitej interesy jej głównych stronników - Czartoryskich. Powód był prosty. W 1748 r. to właśnie Czartoryscy wpłynęli na pozytywny wyrok Trybunału Koronnego poświadczający jego polskie szlachectwo. Od tej chwili mógł nabywać również dobra ziemskie w Polsce, m.in. wsie Łomianki, Wola i kilka placów na przedmieściach Warszawy. W 1754 r. dokonał jednak zaskakującego posunięcia. Zerwał z Czartoryskimi i zbliżył się do kamaryli Jerzego Mniszcha, który w Dukli zawarł związek małżeński z jego córką Marią Amalią z Brühlów.

Buty i szlafroki

Pod koniec lat 50. Brühl z handlu urzędami zrobił prawdziwy majstersztyk. Gdy do Warszawy zjechał August III, jego minister brał pieniądze nawet za umożliwienie dostępu do króla. W ciągu krótkiego czasu zarobił 3 mln złotych polskich. Szlachta sarkała na podobne zdzierstwo, a 14 kwietnia 1758 r. hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki ogłosił adresowany do króla manifest, w którym oskarżył Brühla o najgorsze zbrodnie. Był powszechnie czytany przez szlachtę. Brühl uratował wpływy, ale jego reputacja sporo ucierpiała, choć i tak nie była zbyt wysoka.

Rok później ukazała się po francusku anonimowa broszura „Życie i natura hrabiego B.". Jej autor, prawdopodobnie pruski urzędnik, dowodził, że za wszystkie nieszczęścia Saksonii odpowiada Brühl. Pisał o bogactwie ministra, o wystawności jego dworu, o tym, ile miał butów i ile szlafroków, a przede wszystkim - ile milionów talarów ukradł. Książeczkę czytano także w Polsce. Na sejmie 1762 r. atak na Brühla był już zupełnie jawny - Stanisław Poniatowski, przyszły król, zakwestionował prawo jego synów do bycia posłami oraz polskie szlachectwo ministra. Szlachta krzyczała, Konopczyński dodaje: „W czasie awantury dobyto szabel".

Koniec opowieści

Czy wpłynęło to na postępowanie Brühla? Niespecjalnie. Uszczuplony budżet koronny Brühl uzupełniał w sposób najbardziej efektywny: poprzez sprzedaż polskich wakansów, czyli nieobsadzonych stanowisk urzędniczych. I tak w 1761 r. sprzedał przykładowo podskarbiostwo koronne Teodorowi Wesslowi, który miał zagwarantować mu nielegalne dochody z nowo utworzonej mennicy polskiej. Nadal potrafił być bezwzględny. W 1761 r. buntującą się przeciwko saskiej korupcji szlachtę wielkopolską spacyfikował z pomocą 12-tysięcznego wojska rosyjskiego.

Rok 1763 r. był fatalny, zarówno dla Augusta III, jak i jego wszechwładnego ministra. 21 kwietnia niedomagający król wyjechał wraz z Brühlem z Warszawy, a 30 kwietnia ujrzał po raz pierwszy od 1756 r. zrujnowane przez Prusaków Drezno. Był wstrząśnięty. Poważnie zapadł na zdrowiu. Razem z nim rozchorował się i minister - miał dolegliwości żołądka i jelit, które powodowały krwawienie. Pracował już tylko w łóżku.

Brühla trudno jest bronić i wśród historyków trudno znaleźć kogoś, kto podjąłby się tego zadania. Kim bowiem był ów polityk, który pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków, kamizelek oraz... misternie trefionych peruk.

Co po nim zostało? Przede wszystkim Pałac na warszawskich Młocinach, zbudowany w latach 1752-1758 według projektu Johanna Friedricha Knöbla na wiślanej skarpie, otoczony ogrodem, nazywany też Wilanowem Północy. Kolejna budowle to tarasy Brühla w Dreźnie, czyli promenada spacerowo-widokowa i pałac Brühla w Brodach.

eprasa.pl 6024c81ffc

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Na tropie tajemniczego Boreasza

Z dachu jednego z budynków w Warszawie skacze kobieta, która nie miała żadnego powodu, aby odebrać sobie życie. Policja umywa ręce, ale okazuje się, że ofiara była bratanicą zmarłej reporterki, która jako jedyna znała prawdę na temat tajemniczej postaci – Boreasza.

Remigiusz Mróz, „Świat jest teatrem", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Zajrzeć za kurtynę śmierci

Oskar Pieniążek – asystent malarki Astrid i fan podcastów kryminalnych – zaczyna łączyć fakty, które nigdy nie powinny wyjść na jaw, gdy po latach odnalezione zostają zwłoki jednej z muz artystki. Może Astrid nie tylko maluje swoje modelki? Może zabiera im coś znacznie cenniejszego?

Diana Brzezińska, „Skradzione piękno", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł

Nie mogła po prostu wyparować...

Zgodnie z corocznym zwyczajem piątka przyjaciół ze studiów składa sobie online życzenia w rocznicę dnia, kiedy się poznała. W czasie tegorocznego spotkania dzieje się coś dziwnego. Jedna z osób wysyła tajne znaki, że znajduje się w niebezpieczeństwie. Zaniepokojeni przyjaciele alarmują policję, jednak na miejscu okazuje się, że po ich koleżance nie ma śladu.

Alek Rogoziński, „Pępek świata", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

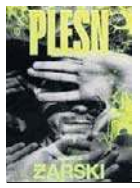

Co naprawdę wtedy zrobiłeś?

Maciek Miłek zaginął ponad 30 lat temu na obozie harcerskim. Nigdy nie rozwiązano tej sprawy, a ciała chłopca nie odnaleziono. Jego brat dorastał w cieniu tragedii, uciekając od zrujnowanego życia rodzinnego w używki i subkulturowe wojny. Wszyscy przestali już wierzyć, że kiedyś dowiedzą się, co tak naprawdę wydarzyło się na tym feralnym obozie.

Przemysław Żarski, „Pleśń", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Po co 007 poleciał na Bermudy?

Zbiór pięciu opowiadań o słynnym agencie Jamesie Bondzie, w których szpiegowska intryga łączy się nie tylko z popisami, ale też ze śmiałym rozliczeniem bohatera z własną przeszłością. Ian Fleming zamknął w tych spektakularnych opowieściach niezwykłe, porywające losy jednego z największych bohaterów popkultury.

Ian Fleming, „Tylko dla twoich oczu", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

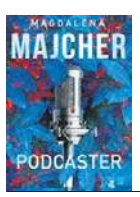

Jestem niewinny! Przysięgam!

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. Nic nie pamięta. Kiedy dochodzi do siebie, widzi, że cały internet rozmawia wyłącznie o brutalnym zabójstwie innego podcastera, głównego konkurenta Płonki – Miłosza Majchrzaka. A podejrzanym jest... on.

Magdalena Majcher, „Podcaster", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

„Express Zagłębia" tłumaczy czytelnikom historię bandyterki na Korsyce

pisk

Wydawany w Sosnowcu „Express Zagłębia", „jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego", zamieścił w sobotę, 14 listopada 1931 r., korespondencję z Francji. Tekst podpisany przez J. B. miał sensacyjny tytuł „Walka z vendettą na Korsyce".

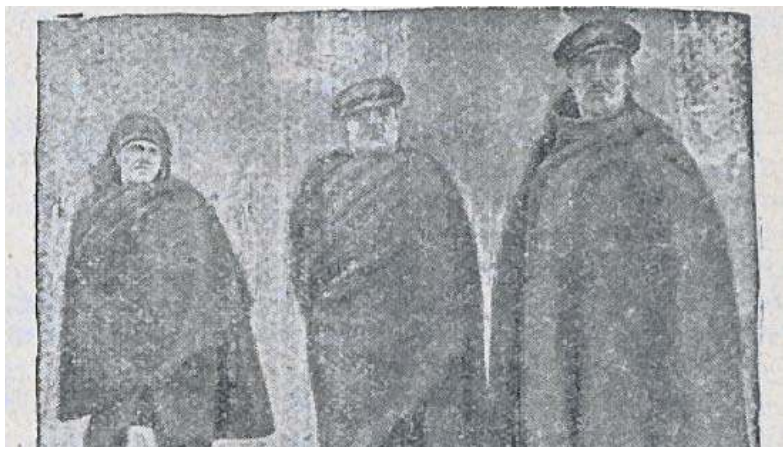

Oryginalny podpis: „Hersztowie bandytów korsykańskich, których ujęto żywcem, skazani zostaną na śmierć przez uduszenie"

„Największą sensacją dnia jest wojna, jaką wydał rząd francuski bandytom korsykańskim. »Wojna« jest w tym wypadku jedynem odpowiedniem słowem, gdyż do walki z bandytyzmem, pleniącym się na uroczej tej wyspie od wieków, użyto nie tylko żandarmów, ale i samochody pancerne, oraz pewną liczbę okrętów wojennych.

Nie pierwszy to raz Francja używa sił zbrojnych dla poskromienia bandytyzmu na Korsyce. Już Napoleon zmobilizował cały oddział wojska, złożony z samych starych, wysłużonych żołnierzy, którzy przez długi czas prowadzili na Korsyce walkę podjazdową z bandytami terroryzującymi ludność wyspy. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu żył na Korsyce osławiony bandyta Bellaeccia, król gościńców. W wolnych od wypraw zbójeckich chwilach pasał swe liczne trzody, był bowiem bogatym gospodarzem.

Doczekał się licznego potomstwa, a w końcu cała ludność jego wsi ro- dzinnej, Bastelica, złożona była z samych jego krewnych i powinowatych. Każdy ślub, chrzciny albo pogrzeb obchodzono w Bastelica bardzo uroczyście i głośno strzelaniem na wiwat, a żandarmi, słysząc te wystrzały, zwykli byli mawiać: »Bellaeccia obchodzi uroczystość familijną«.

Tym razem nie chodzi jednak o utarczki podjazdowe, lecz o walkę na śmierć i życie. Ministerjum spraw wewnętrznych nie życzy sobie powtórzenia scen, jakie miały miejsce podczas pościgu za bandytą Caviglio- lim, który padł wprawdzie przeszyty kulam żandarmów, ale drogo sprzedał swe życie, zabijając dwóch ludzi i raniąc kilkunastu. Dowódca ekspedycji karnej, gen. Huot, ma rozkaz aresztowania około 500 ludzi.

Oddział jego, który przybył do Ajaccio, zaopatrzony jest w jeden tank, 6 samochodów pancernych uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Mieszkańcy miasta nie bez wzruszenia obserwowali olbrzymie samochody ciężarowe, któremi transportowano żołnierzy i żandarmów do wioski Palneca, gdzie niedawno jeszcze »panował« Bartoli.

Po pierwszych krokach przedsięwziętych przez ekspedycję walka zaczyna wchodzić w stadjum końcowe, tem bardziej dramatyczne, że nad ściganymi objął komendę rycerski Spada. Ten napewno nie w padnie żywy w ręce żandarm ów i będzie bronił się do ostatniej kropli krwi.

U jego boku stoi straszny Bornea, były żandarm , znany z okrucieństwa. Reszta to szary tłum, który jednak pod takimi wodzami może dokazać cudów waleczności. Ostatni akt tej walki będzie zarazem przekreśleniem historji bandytyzmu na Korsyce".

OBYCZAJE

Głowa Marka Licyniusza Krassusa

grab

Marcus Licinius Crassus (ur. 114 r. p.n.e., zm. 53 r. p.n.e.) był prawdopodobnie najbogatszym człowiekiem w Rzymie. Na swoje nieszczęście w roku 60 p.n.e. wszedł – wraz z Pompejuszem i Cezarem – do wielkiej polityki jako członek tzw. I triumwiratu.

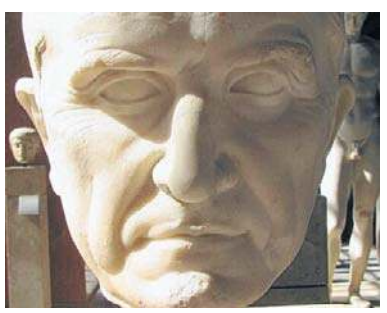

Krasussowi przypisuje się stłumienie powstania Spartakusa w 71 r. p.n.e., choć prawdopodobnie dokonał tego Pompejusz

Branko Milanović, autor książki o długaśnym tytule „The Haves and the Have-Nots: A Brief and Idiosyncratic History of Global Inequality" wyliczył, że Krassus zarabiał rocznie 12 mln sesterców – tyle co 32 tys. „zwyczajnych" Rzymian. Dla porównania: dochody Billa Gatesa tenże Milanović przyrównał do zarobków 75 tysięcy Amerykanów.

Ale to właśnie Krasuss otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa dla prowadzenia wojny z Partami, odwiecznymi nieprzyjaciółmi Rzymu. A że nie umiał kierować armią, tylko liczyć forsę, zaczęły się jego nieszczęścia. W 53 r. p.n.e. dostał od Partów potężne lanie w bitwie pod Karrami, podczas której zginął jego syn Publiusz Krassus, a legiony poszły w rozsypkę.

On sam próbował przedostać się do Armenii, został jednak złapany, a następnie zabity podczas próby negocjacji pokojowych z wysłannikami partyjskiego wodza Surenasa. Zginął w wyjątkowo okrutny sposób.

Rzymskie przekazy, m.in. Festusa, podają, że Partowie wlali Krassusowi do gardła roztopione złoto. Kpiąc z bogacza, pytano go przy tym nader uprzejmie, jak mu ono smakuje.

Głowę nieudacznego rzymskiego wodza następnie odcięto i przesłano Wielkiemu Królowi Partów Orodesowi II do Seleucji nad Tygrysem. Była tam długo, o czym zaświadcza Plutarch, przedmiotem drwin i szyderstw. Greccy aktorzy na dworze Orodesa używali jej ponoć jako rekwizytu na scenie podczas wystawiania „Bachantek" Eurypidesa.

eprasa.pl 6024c81ffc

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver dowiaduje się od Suzan, że Ayfer zamierzała sprzedać dom deweloperowi. Wzywa ją więc na rozmowę i sugeruje, by wraz z rodziną opuściła osiedle. Z kolei Halil próbuje naprawić relacje z żoną i zabiera ją na romantyczną kolację. To daje mu okazję aby wyjaśnić, z jakich powodów czuje tak wielką wdzięczność i zobowiązanie wobec Münevver. Remzi przekazuje Halilowi wiadomość, że najprawdopodobniej odnalazł Yasemin. W szpitalu dziewczyna zostaje przeniesiona do pracy na oddziale ratunkowym.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie potrafi myśleć o niczym innym niż o Nanie. Pragnie wreszcie wyznać jej swoje uczucia, ale rozmowę przerywa choroba dziewczyny. Nana próbuje zbagatelizować swoje dolegliwości, jednak z każdą godziną czuje się coraz gorzej. Ezgi coraz pewniej czuje się w domu Sinana. Bez skrępowania wprowadza własne porządki, przestawia wyposażenie i otwarcie daje Aynur do zrozumienia, że zamierza urządzić to miejsce według własnej wizji.

G. 13:45

ALTERNATYWY 4

TVP Kultura

Na Ursynowie powstają nowe bloki, a prezes spółdzielni jest oblegany przez kandydatów do przydziału. Jedni proponują łapówki, inni powołują się na trudną sytuację mieszkaniową. W dniu wywieszania list do spółdzielni przybywa ekipa telewizyjna, by zarejestrować reakcje szczęśliwców, którzy właśnie zostali posiadaczami nowych mieszkań. W ogólnym rozgardiaszu reporter wyznacza pierwszego z brzegu petenta, Dionizego Cichockiego, do opowiedzenia przed kamerą o swej radości z otrzymania przydziału. Cichockiego nie ma na liście, ale reportera niewiele to obchodzi i każe „wykonać zadanie". Reportaż ogląda szef Cichockiego i wstrzymuje przydział mieszkania zakładowego. Tymczasem w Pułtusku Stanisław Anioł, działacz miejskiego Komitetu PZPR, szykuje się do przeprowadzki do stolicy na „eksponowane stanowisko". Ma być gospodarzem domu w jednym z bloków na Ursynowie. Zdjęcia do „Alternatywy 4" rozpoczęto w grudniu 1981 roku, na krótko przed stanem wojennym. Zrealizowany w 1983 r. serial długo „odpoczywał na półce". Emisji (w wersji okrojonej przez cenzurę) doczekał się dopiero na przełomie 1986 i 1987 roku, zaskarbiając sobie sympatię i zainteresowanie widzów.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Romulo dyscyplinuje Petrę w obecności służby i zabrania jej kontaktów z Gregoriem. Manuel i Curro z towarzyszami wpadają w zasadzkę wroga. Jana i Vera wciąż doglądają Lope. Santos ich nakrywa i donosi Petrze o powodzie absencji kucharza. Margareta obawia się, że problemy ze zdrowiem Ignacia mogą mieć poważne konsekwencje. Alonso stanowczo prosi Marię Antonię, żeby wyjechała. Do La Promesy docierają długo wyczekiwane listy z frontu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Gdy po chrzcinach Moisesa Riera próbuje wykraść go ze szpitala, zostaje zabity przez pielęgniarza wynajętego przez Samuela. Felipe przynosi z komisariatu wiadomość, że Blasco, porywacz dońii Silvii, utopił się w trakcie ucieczki z więzienia. Tymczasem Blasco żyje i Abascal przekazuje mu klucz do mieszkania don Felipe. W trakcie przyjęcia na cześć Antońita wpadają złodzieje i kradną nagrodzony projekt jego wynalazku. Na szczęście jest opatentowany.

G. 18:15

Karen Pirie

Ale Kino+ HD

Serial „Karen Pirie" to ekranowa adaptacja zrealizowana na podstawie poczytnej prozy Vala McDermida. W 1. sezonie detektyw Karen Pirie prowadzi nowe dochodzenie w starej sprawie. Śledztwo dotyczy zabójstwa nastoletniej Rosie Duff. Dziewczyna zginęła pchnięta nożem. Podejrzenie padło na trzech podpitych studentów, ale wina nie została im udowodniona. W 2. sezonie również akcja toczy się w Szkocji, a sprawa sięga 1984 roku. To wówczas spadkobierczyni fortuny naftowej, Catriona Grant, i jej synek Adam zostają porwani. Nigdy ich nie odnaleziono, ale odkryte 40 lat później w kamieniołomie zwłoki mężczyzny zostają powiązane z dawną sprawą. W 1984 r. dochodzenie prowadził inspektor Anderson. Teraz Karen Pierie i jej zespół kontynuują śledztwo. Znajdują miejsce, gdzie przetrzymywano Catrionę i Adama.

eprasa.pl 6024c81ffc

KRZYŻÓWKA NR 132

Poziomo:

3) silny argument podczas negocjacji,
10) bokserskie zwody na ringu,
11) mityczna córka króla Tantala,
12) „Ucieczka z …”, film z rolą Clinta Eastwooda,
14) roślina zbożowa,
15) niecka otoczona górami,
16) ptak leśno-parkowy, rudzik,
19) ułatwia wpłatę i wypłatę gotówki,
23) odosobnienie chorego,
27) spis potraw w restauracji,
28) rosówka na haczyku,
29) kraina geograficzna na Wyżynie Lubelskiej,
30) forma rozliczeń bezgotówkowych,
33) górzysty, pustynny lub leśny,
37) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
38) krzew parkowy o intensywnym zapachu,
39) dowodzą słuszności poglądu,
40) duży węzeł kolejowy nad Ochnią,
41) strzeżone przez ratownika.

Pionowo:

1) jednostka ładunku elektrycznego,
2) … Leigh, aktorka z filmu „Przeminęło z wiatrem”,
3) wojewódzkie lub powiatowe,
4) miejsce bitwy wojsk polskich z armią osmańsko-tatarską w 1620 r.,
5) między sopranem a tenorem,
6) wydany przez dowódcę
7) poszukiwał miliona w polskiej komedii,
8) laufer na szachownicy,
9) produkt uboczny przy produkcji cukru,
13) mocny cios, uderzenie,
17) willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem,
18) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
20) pierwszy arcykapłan Izraelitów,
21) duża łódź o płaskim dnie,
22) karkówka lub jagnięcina,
24) hazardowa gra w karty,
25) ogłoszenie w gazecie,
26) … Butrym zwany Beznogim z „Potopu”,
30) przywóz towarów z zagranicy,
31) powóz konny dla arystokraty,
32) drewniane wiaderko z klepek,
34) część gałki ocznej,
35) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
36) sarmacki gniew, pasja.

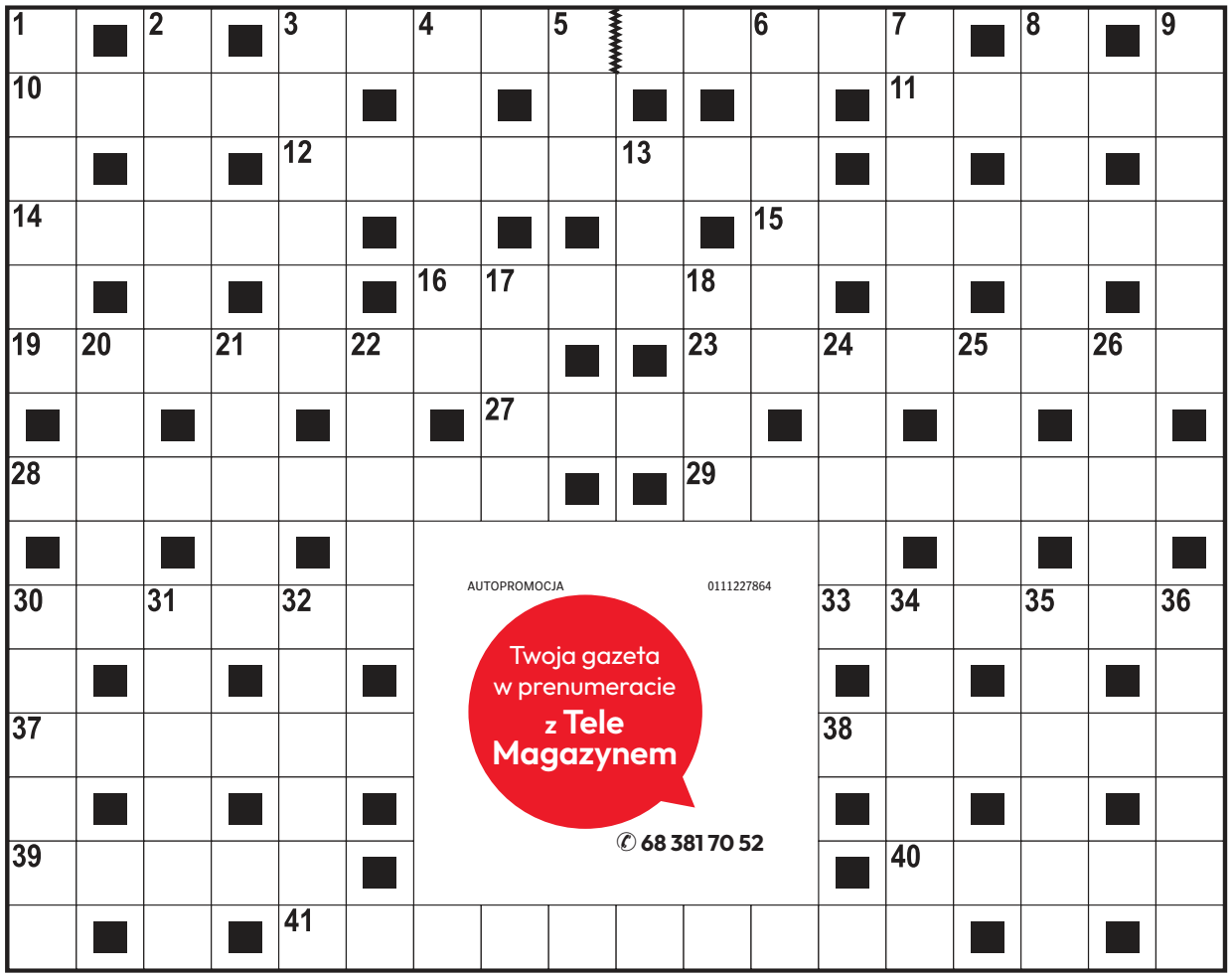

AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 131

P	■	F	■	P	T	A	K	■	■	K	U	R	S	■	P	■	S	
O	K	A	P	I	■	T	O	R	W	A	R	■	T	R	A	C	Z	
S	■	K	■	U	M	E	R	■	■	J	A	W	A	■	T	■	P	
T	Y	T	U	S	■	S	M	A	R	D	Z	■	T	U	R	M	A	
Ę	■	O	■	K	A	T	O	■	■	A	A	R	E	■	I	■	D	
P	O	R	T	A	L	■	R	I	N	N	■	O	K	R	A	S	A	
■	C	■	W	■	E	■	A	■	■	K	■	Z	■	O	■	U	■	
S	Z	P	I	L	K	I	N	A	G	I	E	W	O	N	C	I	E	
■	A	■	S	■	S							Ó	■	I	■	T	■	
B	R	A	T	N	Y							J	A	N	T	A	R	
R	■	L	■	I	■							■	R	■	A	■	E	
Z	I	E	L	E	Ń							S	K	U	T	E	K	
A	■	P	■	M	■							■	U	■	A	■	O	
S	Z	P	A	K	■							■	S	I	M	I	R	
K	■	O	■	A	U	S	T	E	R	L	I	T	Z	■	I	■	D	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

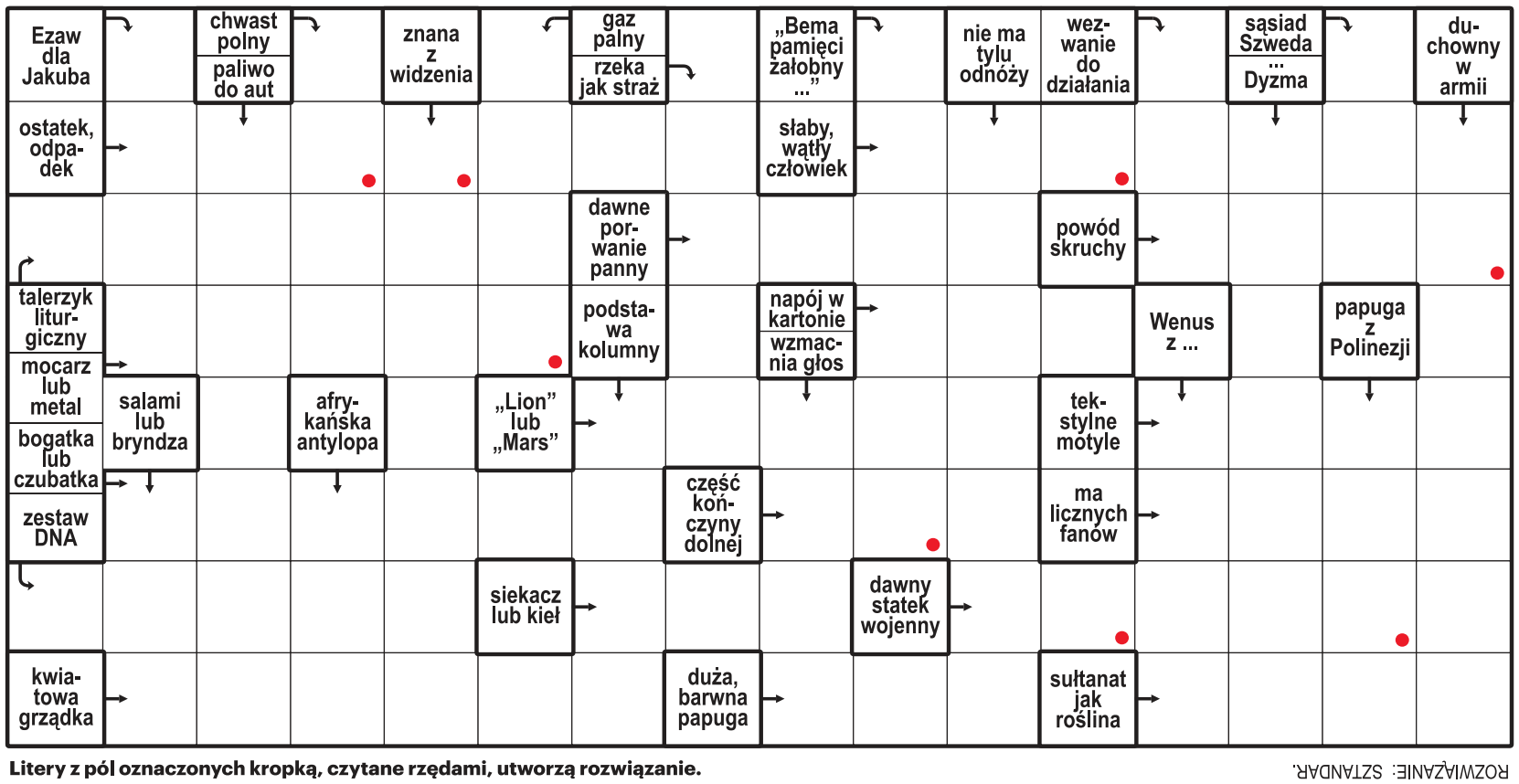

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STANDAR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Śmiało podejmuj decyzje. Horoskop dzienny wróży, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie szukasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci dostrzec okazję. Horoskop na dziś mówi, że przyniesie ona spore korzyści. Zaufaj intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowo bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje zrobić ważny krok naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja przyniesie Ci spokój. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na szczerość. Horoskop dzienny zapowiada, że spokojna rozmowa może rozwiązać dawny problem.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków, które napotkasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop na dziś zapowiada, że przed Tobą czas pełen inspiracji. Dobrze go wykorzystaj.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że docenisz swoje wcześniejsze starania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz kogoś swoim pomysłem. Horoskop na dziś to sugestia, by działać inaczej niż zwykle.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj pierwszeństwo emocjom. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że miłe spotkanie poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 6024c81ffc

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

EMERYTA, emerytkę. Tel. 697 604 785.

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Matrymonialne

PANA 60+ do towarzystwa. SMS 511 485 604

Różne

STANOWISKO naprawy samochodów-propozycje. Tel. 697 604 785.

AUTOREKLAMA

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
tel. 510 026 518
bo.gazetalubuska@polskapress.pl
tel. 510 026 986
bog.gazetalubuska@polskapress.pl

0011557997

W intencji

ŚP

Anny i Benona Nowak

moich rodziców

oraz brata

Wiesława

zostanie odprawiona msza święta
w dniu 30 sierpnia 2026 r. o godzinie 10:30
w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze.
Wszystkich pamiętających zapraszamy do wspólnej modlitwy.

Córka z Mężem, Wnuki i Prawnuki

0011574100

Stanisławowi Iwanowi

wyrazy smutku i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Śp.

Danuty Iwan

składają

Zarząd i Pracownicy
KWB Sieniawa Sp. z o.o.

0011573588

Panu

Andrzejowi Boguckiemu

Sędziemu Sądu Rejonowego w Nowej Soli
del. do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

0011573818

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
Senatora RP

Mirosława Różańskiego

generała, żołnierza, wybitnego dowódcy
i człowieka oddanego służbie Rzeczypospolitej.

Jego wieloletnia służba w Siłach Zbrojnych,
a następnie działalność w Senacie RP
były wyrazem głębokiej odpowiedzialności
za bezpieczeństwo Polski
i troski o sprawy naszego państwa.

Odszedł patriota niezwykle doświadczony,
zaangażowany i wierny wartościom,
którym poświęcił swoje życie zawodowe i publiczne.

Rodzinie, Najbliższym, Przyjaciołom
oraz
Współpracownikom
śp. Senatora RP Mirosława Różańskiego

składam
wyrazy najgłębszego współczucia
i szczere kondolencje.

prof. Tomasz Grodzki
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

REKLAMA 0011573322

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGU.

BURMISTRZ SZPROTAWY
OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY SZPROTAWA

Położenie nieruchomości – Szprotawa obręb 3, numer działki i powierzchnia- 1172/8 o powierzchni 0.1128 ha, księga wieczysta nr - ZG1G/00054109/5, cena wywoławcza – 85.000,00 zł, wadium – 15.000,00 zł, data i miejsce przetargu – 6 października 2026 r. o godzinie 10.00 w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Szprotawie, ul. Rynek 45.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie wadium na konto Urzędu Miejskiego w Szprotawie PKO BP Oddział w Szprotawie 14 1020 5402 0000 0002 0268 0403.

Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 30 września 2026 roku znajdowało się na koncie Urzędu Miejskiego w Szprotawie.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szprotawie, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej - http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugszprotawa/.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela Wydział Nieruchomości, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Szprotawie, ul. Rynek 45, pok. nr 102, tel. 795 557 067.

Szprotawa, 25 sierpnia 2026 r.

REKLAMA 0011574040

BURMISTRZ
GMINY I MIASTA NOWE MIASTECZKO

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) w siedzibie tutejszego Urzędu na okres 21 dni wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

REKLAMA 0011570194

POSZUKUJE SIĘ INFORMACJI
o Kazimierzu Ozimina

synu Franciszka Ozimina i Marii z domu Seniuk,
miejsce urodzenia przed II wojną światową
Zbaraż (obecnie Ukraina)
lub o jego zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki).

Potrzebne są informacje o ewentualnej dacie i miejscu zgonu oraz inne informacje dotyczącego Kazimierza Ozimina i jego następców prawnych do sprawy spadkowej syg. akt I Ns 379/24 w SĄDZIE Rejonowym w Żarach.

Kontakt z wnioskodawcą:
Telefon **537 034 950** lub mail: **czesinek@iteria.pl**

REKLAMA 0011560595

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19, tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl 6024c81ffc

PIŁKA NOŻNA

Decydujące mecze polskich ekip w europejskich pucharach

Bartosz Głąb

Dzisiejszego wieczora Lech Poznań, Jagiellonia Białystok, Raków Częstochowa oraz Górnik Zabrze zagrają swoje rewanżowe mecze w eliminacjach europejskich pucharów. Dwa pierwsze mają już niemal w garści grę w fazie ligowej Ligi Europy. Dwa kolejne powalczą o grę jesienią w Lidze Konferencji.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jagiellonia Białystok przed tygodniem rozbiła przed własną publicznością aż 4:0 gruzińską drużynę Iberia 1999 Tbilisi

Lech Poznań już w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów roztrwonił trzybramkową przewagę z pierwszego meczu z duńskim Aarhus GF. Teraz już chyba mistrz Polski nie powtórzy tego typu kompromitacji. Przed tygodniem „Kolejorz" rozbił przy Bułgarskiej szwajcarskie FC Thun aż 7:0 i wyjazdowy rewanż wydaje się jedynie formalnością. Początek spotkania o godz. 20.00. Transmisję w telewizji będziemy mogli oglądać za darmo na kanale TVP 2. Mecz ze Szwajcarii skomentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński.

Dużą przewagę po pierwszym meczu ma również Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia rozbiła przy Słonecznej gruziński zespół Iberia 1999 Tbilisi aż 4:0, a mogła wygrać nawet wyżej. Ciężko sobie wyobrazić, by w stolicy Gruzji podopieczni Adriana Siemieńca nie obronili tak wysokiej przewagi. To starcie rozpocznie się o godz. 18.00. Transmisja w telewizji będzie dostępna aż na trzech kanałach, w tym jednym ogólnodostępnym, czyli Super Polsat. Pozostałe dwa to Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Spotkanie skomentują Szymon Rojek i Marcin Kaczmarek.

W znacznie trudniejszej sytuacji są natomiast Raków Częstochowa i przede wszystkim Górnik Zabrze, które grają wyłącznie o fazę ligową Ligi Konferencji. „Medaliki" przed tygodniem zremisowały na wyjeździe 2:2 z chorwackim Hajdukiem Split i w rewanżu przy Limanowskiego może wydarzyć się wszystko. To spotkanie zobaczymy wyłącznie na YouTube. Transmisję przeprowadzi Kanał Sportowy. Początek starcia o godz. 19.00. Komentarz? Mateusz Borek, a u jego boku najprawdopodobniej Michał Żewłakow.

Najmniejsze szanse na awans ma Górnik Zabrze, który przegrał przed własną publicznością 2:3 z AS Monaco, a w rewanżu czołowy przedstawiciel Ligue 1 jest zdecydowanym faworytem. Odrobienie strat przez wicemistrza Polski i awans do fazy ligowej Ligi Konferencji byłby ogromną sensacją. Początek meczu w Księstwie Monako o godz. 18.45. Transmisja w telewizji również dostępna na trzech antenach: ogólnodostępnym kanale TV 6 oraz płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2. Pojedynek skomentują Bożydar Iwanow i Maciej Żurawski.

Losowanie faz ligowych Ligi Europy i Ligi Konferencji w piątek, 28 sierpnia od godz. 13.00 w Monako. Jeśli Lech Poznań i Jagiellonia Białystok zagrają w Lidze Europy, w co mocno wierzymy, mogą trafić na naprawdę mocnych rywali. W fazie ligowej tych rozgrywek UEFA zagrają między innymi włoskie Juventus FC i AC Milan, francuskie Olympique Marsylia i Stade Rennes, angielski Crystal Palace czy hiszpański Real Sociedad.

Przed wieczornymi meczami eliminacji europejskich pucharów Polska zajmuje 10. miejsce w rankingu krajowym UEFA. Jeśli utrzymamy to miejsce do końca sezonu, w sezonie 2028/2029 mistrz Polski zagra w upragnionej fazie ligowej Ligi Mistrzów bez eliminacji.

SIATKÓWKA

Polki już pewne udziału w kolejnej fazie mistrzostw Europy. Czas na Niemki

Paweł Wiśniewski

Po trzech zwycięstwach (z Węgierkami 3:0, Łotyszkami 3:1 i Słowenkami 3:0) reprezentacja Polski zameldowała się w 1/8 finału mistrzostw Europy siatkarek. Rywalem podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będzie jeden z zespołów grupy C. Trzy już mają zapewniony udział w fazie pucharowej – to Hiszpania, Azerbejdżan i Belgia.

O czwarte miejsce premiowane awansem powalczą Rumunia, Hiszpania oraz Portugalia.

Co ważne, Polki – awansując do dalszej fazy turnieju – unikną podróży, bowiem do końca mistrzostw Europy rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

W ostatnim meczu w hali „Sinan Erdem Dome" w Stambule Polki zaprezentowały się solidniej ze znacznie bardziej wymagającym niż dotąd rywalem. Do zwycięstwa ze Słowenią Biało-Czerwone poprowadziła Magdalena Stysiak, która zdobyła 24 punkty.

Ale to i tak niewiele w porównaniu do szwedzkiej atakującej Isabelle Haak, która w meczu przeciwko Chorwacji zdobyła 52 punkty i poprowadziła swój zespół do wygranej 3:2.

– Myślę, że w końcu to była taka gra, na którą czekali nasi kibice, rodziny, trener i my – powiedziała Magdalena Stysiak, która w ostatnim spotkaniu założyła opaskę kapitana reprezentacji pod nieobecność Aleksandry Szczygłowskiej. – Wszystkie czułyśmy się pewnie, wiedziałyśmy, że będzie to totalnie inny mecz niż poprzedni. Wyszłyśmy na parkiet nabuzowane i chciałyśmy wygrać to spotkanie, mając cały czas respekt dla przeciwnika.

Nawiązując do meczu z Łotwą, Stysiak przyznała, że nie było żadnego zlekceważenia rywalek. – To były męczarnie, ale mecz wygrany za trzy punkty – wyjaśniała. – Myślę, że każda z nas była świadoma tego, jak zagrała, co robiła źle, a co mogła zrobić dobrze. Nie było ignorowania czy bagatelizowania przeciwnika, po prostu przytrafił nam się taki dzień. Nie ma też co skupiać się zbyt długo na takich meczach.

Dziś, w kolejnym spotkaniu w „Sinan Erdem Dome" po europejskiej stronie Stambułu, Polki zmierzą się z nieobliczalnymi Niemkami (godz. 15.00).

Na tych mistrzostwach rywalki również rozegrały dotychczas trzy mecze – rozpoczęły od raczej nieoczekiwanej porażki ze Słowenkami 0:3, po czym pokonały Łotyszki 3:1 i Węgierki 3:0.

Jedną z kluczowych siatkarek reprezentacji Niemiec jest 21-letnia Leana Grozer – córka znanego przed laty bombardiera Georga Grozera i Polki Violetty.

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy:
– rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka;
– atakujące: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska;
– środkowe: Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała;
– przyjmujące: Paulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska;
– libero: Aleksandra Szczygłowska.

KOSZYKÓWKA

Zaczynamy drugi etap eliminacji mistrzostw świata. Przed nami Izrael

Paweł Wiśniewski

Dziś, w meczu otwierającym drugi etap eliminacji mistrzostw świata 2027, reprezentacja Polski koszykarzy zmierzy się w hali „Xiaomi Arena" w Rydze z Izraelem.

Podopieczni trenera Igora Milicicia pokonali Izrael w trzech ostatnich meczach o punkty, w tym dwóch w fazie grupowej mistrzostw Europy – w Pradze w 2022 roku 85:76 i przed rokiem w Katowicach 66:64, gdy obydwie drużyny przystępowały do rywalizacji z kompletem zwycięstw w grupie D.

W ostatnim sparingu Izrael przegrał w minioną niedzielę w Tbilisi z Gruzją 90:101.

Nasza reprezentacja zagra już z Andrzejem Plutą, który od nowego sezonu będzie zarabiał w hiszpańskiej Gironie. Zabraknie natomiast Łukasza Kolendy (Bàsquet Manresa).

W ekipie rywali nie zobaczymy m.in. lidera Deni Avdiji – najlepszego strzelca Portland Trail Blazers w lidze NBA.

Spotkanie w Rydze, ze względu na sytuację polityczną w Izraelu, odbędzie się decyzją FIBA bez udziału kibiców. W dwudziestu dotychczasowych meczach obu zespołów mamy bilans... 10-10.

FOT. IPA SPORT/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Do reprezentacji Polski koszykarzy dołączył Andrzej Pluta – najlepszy zawodnik (MVP) sezonu zasadniczego ekstraklasy i finałów MP

eprasa.pl 6024c81ffc

SPORT

• **Piłkarze ręczni Siódemki Miedzi Legnica wygrali w Nowej Soli Memoriał Bronisława Malego.** Drugie miejsce zajął zespół miejscowej Trójki, a trzecią lokatę PGR KPR Gryfino.

KRÓTKO

Żużel

Stalowcy świetnie ścigali się na PGE Narodowym

Oskar Paluch i Oskar Chatłas – juniorzy Gezet Stali Gorzów – należeli do najlepszych zawodników turnieju rozegranego na stołecznym stadionie PGE Narodowym w Warszawie. Na starcie stanęło w sumie czterech żużlowców z lubuskich klubów.

Wczoraj w stolicy zorganizowano turniej nazwany „testem toru", który ułożono przed zaplanowanym na najbliższą sobotę Finałem Drużynowego Pucharu Świata. To już tradycja, że kilka dni przed ważnymi zawodami w Warszawie (do tej pory były to turnieje z cyklu Grand Prix) rywalizują czołowi polscy juniorzy. 16 zawodników podzielono na cztery zespoły i zorganizowano 16-biegowy czwórmecz. Triumfowała Drużyna I złożona głównie z młodzieżowców lubuskich klubów. Znakomicie ścigali się reprezentanci Stali Gorzów – Oskar Paluch i Oskar Chatłas zdobyli po dziesięć punktów. Cztery dorzucił Damian Ratajczak z Falubazu Zielona Góra. Czwartym z Lubuszan rywalizującym na PGE Narodowym był Oskar Hurysz z Falubazu. Dla Drużyny IV zdobył pięć punktów.

Wyniki: 1. Drużyna I - 31 pkt.: Oskar Paluch (Stal Gorzów) 10 (2,2,3,3), Damian Ratajczak (Falubaz Zielona Góra) 4 (1,1,1,1), Paweł Sitek (Moonfin Ostrów Wlkp.) 7 (2,0,3,2), Oskar Chatłas (Stal) 10 (3,1,3,3); **2. Drużyna III - 23 pkt.:** Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz) 6 (3,3,0,d), Bartosz Jaworski (Motor Lublin) 10 (3,3,2,2), Antoni Kawczyński (Pres Toruń) 2 (d,0,2,d), Kacper Andrzejewski (Polonia) 5 (2,2,1,u); **3. Drużyna II - 22 pkt.:** Bartosz Bańbor (Motor) 6 (0,2,3,1), Kacper Mania (Unia Leszno) 8 (1,2,2,3), Marcel Kowolik (Sparta Wrocław) 3 (1,0,1,1), Radosław Kowalski (Wilki Krosno) 5 (0,1,1,3); **4. Drużyna IV - 19 pkt.:** Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz) 8 (3,3,d,2), Eryk Kamiński (Wybrzeże Gdańsk) 6 (1,3,2,0), Oskar Hurysz (Falubaz) 5 (2,1,0,2), Emil Konieczny (Unia) 0 (0,w,0,d).

Piłka nożna

Młodzi lubuscy piłkarze przegrali wszystkie mecze

Trzeci mecz i trzecia porażka - to bilans z początku sezonu młodych piłkarzy Stilonu Gorzów, rywalizujących w Centralnej Lidze Juniorów U-17. W ostatnim spotkaniu Gorzowianie przegrali 1:3 na własnym boisku z Olimpią Grudziądz. Bramkę dla Stilonu zdobył Wojciech Sidor. Lubuscy piłkarze grają też w CLJ U-15. W pierwszej kolejce Stilon i Lechia Zielona Góra nie sprostały rywalom. Zespół z Gorzowa przegrał u siebie z FC Wrocław Academy 1:3, a Zielonogórzanie na wyjeździe z GKS Gieksą Katowice 1:5.

(cekon)

KOSZYKÓWKA

Gorzowskie koszykarki wracają do pracy. Rozpoczęły przygotowania do sezonu

oprac. Szymon Zatylny

Gorzowianki rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu. Po brązowym medalu Basket Ligi Kobiet i finale Pucharu Polski ambicje w Gorzowie są jeszcze większe. Klub zachował trzon zespołu, dokonał wzmocnień i będzie łączyć walkę o krajowe trofea z rywalizacją w EuroCup Women. Czy tym razem koszykarkom uda się sięgnąć po najwyższe cele?

FOT. AZS AJP GORZÓW/PIOTR KACZMAREK

Koszykarki z Gorzowa rozpoczęły treningi przed nowym sezonem

KSSSE Enea AJP Gorzów rozpoczęła przygotowania do sezonu 2026/2027. Gorzowianki w poprzedniej kampanii zajęły trzecie miejsce w Basket Lidze Kobiet, a także dotarły do finału Pucharu Polski. W rundzie zasadniczej wygrały 19 z 22 spotkań i zakończyły ją na pierwszym miejscu. W play offach, po triumfie nad VBW Gdynią 3:0 przegrały półfinał z Enea AZS Politechniką Poznańską 2:3, by następnie w meczu o brąz pokonać Ślęzę Wrocław.

Stała kadra

Gorzowianki zachowały większość najważniejszych ogniw. W drużynie pozostały m.in. Klaudia Gertchen, Magdalena Kloska, Wiktoria Kuczyńska, Wiktoria Stasiak, Weronika Steblecka, Magdalena Szymkiewicz i Weronika Telenga. Zespół został wzmocniony przez Stephanie Jones oraz młodą Amerykankę Elle Ladine. Wkrótce do treningów dołączy także Courtney Hurt. Stabilny skład i doświadczenie z poprzednich rozgrywek mają być podstawą walki o najwyższe cele.

– Bardzo się cieszę, że wróciłyśmy do treningów. Jesteśmy praktycznie w tym samym składzie i to ma być nasza siła, bo bardzo dobrze się rozumiemy z dziewczynami. W wakacje był czas na odpoczynek, ale również na przygotowania do mistrzostw świata 3x3. Ostatnio postawiłam już przede wszystkim na regenerację i teraz, z czystą głową, mogę ruszać w nowy sezon. Mam nadzieję, że to będzie dla nas bardzo dobry sezon. Jesteśmy zmotywowane do ciężkiej pracy i chcemy od początku dobrze przygotować się do czekających nas wyzwań – mówi Klaudia Gertchen, kapitan KSSSE Enea AJP Gorzów.

Stabilizacja ma być siłą drużyny

Na pierwszych zajęciach pojawiła się niemal cała drużyna. Z zespołem trenowały zarówno zawodniczki, które w poprzednim sezonie stanowiły o sile gorzowskiej ekipy, jak i nowe koszykarki. Pierwsze dni przygotowań będą poświęcone przede wszystkim pracy nad przygotowaniem fizycznym. Równolegle sztab szkoleniowy będzie stopniowo wprowadzał założenia taktyczne i budował zgranie zespołu.

– Chcemy przede wszystkim utrzymać stabilizację i wykorzystać to, że większość zawodniczek zna się już bardzo dobrze. To powinno być naszą siłą. Mamy również nowe koszykarki, które chcemy jak najlepiej wkomponować w zespół – podkreśla Dariusz Maciejewski, trener gorzowskiej drużyny. – Na początku najważniejsze jest przygotowanie fizyczne, ale z każdym treningiem będziemy dokładać kolejne elementy koszykarskie. Chcemy, żeby zespół z każdym tygodniem wyglądał coraz lepiej.

Nie będzie łatwo

Przed Gorzowiankami wymagający sezon, bo poza walką w Basket Lidze Kobiet czeka je również rywalizacja w EuroCup Women. Przygotowania do obu rozgrywek obejmą serię sparingów. 5 i 6 września zespół zagra na wyjeździe dwumecz z Albą Berlin. Następnie, 12 i 13 września, akademiczki wystąpią w turnieju we Wrocławiu, gdzie zmierzą się z Wisłą Kraków i 1KS Ślęzą Wrocław. Ostatnim etapem przygotowań będzie tradycyjny turniej „O pohár města Trutnova" w Czechach. 17 i 18 września rywalkami gorzowskiej ekipy będą MBC Halle oraz KARA Trutnov lub Slovan Bratislava. Połączenie ligi z europejską rywalizacją oznacza więcej spotkań, ale w Gorzowie ambicje są duże.

Sezon Basket Ligi Kobiet rozpocznie się dla KSSSE Enea AJP Gorzów 27 września. W pierwszym spotkaniu Gorzowianki zmierzą się na wyjeździe z Widzewem Łódź.©℗

TENIS STOŁOWY

Drastyczne cięcia dotacji zagrożeniem dla klubu

Maciej Noskowicz

Zielonogórski Klub Sportowy (występujący obecnie pod nazwą ZKS Advatech Zielona Góra) stanął przed widmem drastycznego ograniczenia swojej działalności.

Choć pozyskanie nowego sponsora tytularnego dawało nadzieję na stabilizację, drastyczny spadek wsparcia z budżetu miasta stawia pod znakiem pytania dalsze funkcjonowanie jednego z najbardziej zasłużonych ośrodków tenisa stołowego w Polsce.

Zielonogórski ZKS od lat stanowi wzór szkolenia – w ubiegłym roku klub zajął wysokie, 3. miejsce w Polsce oraz 1. lokatę w województwie w klasyfikacji Systemu Sportu Młodzieżowego. Mimo tych niezaprzeczalnych sukcesów, tegoroczna dotacja z budżetu Zielonej Góry wyniosła zaledwie 129 tys. zł. To drastyczny spadek – kwota ta stanowi zaledwie 37 proc. wsparcia z ubiegłego roku, kiedy do kasy klubu trafiło 340 tys. zł.

Klubowi działacze podkreślają, że przydzielone dodatkowo 50 tys. zł z konkursu profilaktyki antyuzależnieniowej nie rozwiązuje narastających problemów.

– Dostawaliśmy przez wiele lat 400 tys. zł, a teraz obcięto nam tę dotację do kwoty 120 tys. – alarmuje Lucjan Błaszczyk, wiceprezes i jeden z trenerów ZKS-u. – Przy sześciu trenerach, 150 dzieciakach, drużynach w pierwszej lidze centralnej mężczyzn i kobiet oraz dwóch zespołach w drugich ligach, za te pieniądze po prostu nie jesteśmy w stanie wysyłać zawodników na mecze, opłacić paliwa, hoteli czy pracy szkoleniowców. Funkcjonowanie klubu zostało bardzo mocno zagrożone.

Brak funduszy bije nie tylko w najmłodszych, ale też w sport wyczynowy. Trudna sytuacja finansowa bezpośrednio zagraża przygotowaniom reprezentantów Polski – olimpijki Natalii Bajor oraz paralimpijczyka Piotra Grudnia – do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.©℗

eprasa.pl 6024c81ffc

gorzów wielkopolski: górczyn, dolinki
naszemiasto.pl

naszemiasto.pl

Gazeta bezpłatna | Czwartek, 27 sierpnia 2026

REKLAMA 0011554455

#inwestycje str. 10

W sercu parku będzie wodny plac zabaw

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

#inwestycje str. 8

Trwa modernizacja żłobka i sąsiadującego z nim przedszkola przy ul. Wróblewskiego. Prace za 12 mln zł mają potrwać do końca czerwca przyszłego roku.

FOT. GORZOWSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE

REKLAMA 0011557813

eprasa.pl 6024c81ffc

#KRÓTKO

Akademia Pływania Słowianki zaprasza

Aktywnie.
Słowianka uczy pływania, ale pierwszy raz będzie też uczyć pływania trzyletnie dzieci. Pierwsze zajęcia zostały zaplanowane na 21 września. Kursy nauki pływania mają potrwać do stycznia. A później Słowianka ruszy z kolejną edycją. Zapisy nie mają końcowego terminu.

Piłsudskiego doczeka się remontu

Inwestycje.
Do remontu ma pójść 874-metrowy odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Czereśniową a rondem Górczyńskim. Poza wymianą nawierzchni na obu jezdniach powstanie także m.in. ścieżka rowerowa (będzie przy jezdni od strony kościoła czy „małej Trzynastki").

nasze miasto.pl

Adres redakcji 50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51; 71 374 81 61
redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl
Redaktor prowadzący
Sandra Soczewa
sandra.soczewa@polskapress.pl
Projekt graficzny/dyr. art.
Tomasz Bocheński

Biuro reklamy Gorzów Wielkopolski, Agata Troszczyńska
tel. 510026986
Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Druk Drukarnia Sosnowiec
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
Dystrybucja tel. 71 37 48 111
prenumerata@gazeta.wroc.pl
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#W SIECI

FOT. GRZEGORZ WALKOWSKI

Miasto na ujęciach Grzegorza Walkowskiego wygląda fantastycznie (więcej zdjęć publikujemy na naszym portalu naszemiasto.pl, koniecznie zobaczcie je wszystkie, są kapitalne!). To głównie okolice Warty, bulwaru, katedry. Co więcej, wszystkie fotografie zostały wykonane późnym wieczorem i nocą, więc nie widać żadnych wad Gorzowa - za to tysiące światełek podkreślają jego zalety. Gdybyście nie wiedzieli, że to Gorzów, spokojnie moglibyście wziąć te obrazki za kadry z wielkiego miasta, niekoniecznie w Polsce. Tyle życia, tyle ludzi... Zwłaszcza na bulwarze.

#Z MIASTA

Będzie więcej tablic na przystankach. Gdzie się pojawią?

Jarosław Miłkowski

W Gorzowie przybędzie 31 tablic elektronicznych na przystankach. Choć montaż pierwszych z nich przewidywano jeszcze na ten rok, teraz okazuje się, że najwcześniej będą one w marcu 2027.

● Elektroniczne tablice, które informują o tym, za ile minut przyjedzie dany autobus czy tramwaj, są już stałym elementem wielu przystanków w centrum miasta oraz na osiedlach. Zaczęto montować je w maju 2021. Początkowo było ich ponad 30. Dziś jest ich już 50. W kolejnych latach ma ich być więcej.

O lokalizację nowych tablic niedawno zapytała władze miasta w interpelacji Aleksandra Sibińska-Szadna, radna KO: - Czy miasto planuje poprawę funkcjonowania systemu dynamicznej informacji pasażerskiej? Kiedy można spodziewać się montażu tablic na kolejnych przystankach i czy istnieje harmonogram objęcia takim systemem wszystkich przystanków w mieście?

Odpowiedzi udzieliła wiceprezydent Izabela Piotrowicz, która potwierdziła, że miasto ma zaplanowane postawienie 31 tablic. I są już konkretne daty co do ich montażu.

W marcu 2027 planowany jest montaż 11 tablic w rejonie ulic Pomorskiej i Walczaka. Kolejne dwie - w pobliżu ronda Solidarności - mają zostać zamontowane w październiku 2027. Na rok 2028 zaplanowany został z kolei montaż tablic w ramach węzła przesiadkowego. Ma ono powstać przy ul. Jancarza.

Jeśli chodzi o montaż tablic na wszystkich przystankach w mieście, takich planów magistrat nie ma. To zresztą byłoby nawet zbyt kosztowne do wykonania. Przystanków w Gorzowie jest bowiem ponad 400. Po zamontowaniu tablic w najbliższych latach, łączny odsetek przystanków z systemem dynamicznej informacji pasażerskiej nie przekroczy jeszcze 20 procent.

Na koniec dodajmy, że system dynamicznej informacji pasażerskiej niedawno został dołączony do aplikacji „Gorzów. Stąd jestem", z której korzystają tysiące mieszkańców jeżdżących komunikacją miejską za darmo. Aktualne położenie większości autobusów i tramwajów można sprawdzić w zakładce „MZK" - „Komunikacja miejska na żywo".

REKLAMA 0011459161

HANMET
KASACJA POJAZDÓW
auto części tel. 506 956 289
NAJWYŻSZE CENY!
wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu
SKUP ZŁOMU
Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 21
tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

REKLAMA 0011572187

ZARABSKI
WYWÓZ ODPADÓW
☎ 606 335 841
www.zarabski.com.pl
- Wynajem kontenerów na gruz, śmieci i odpady
- Wynajem toalet, kabin przenośnych WC
- Sprzedaż kruszywa
- Kompleksowe rozbiórki budowlane
- Wynajem kontenerów biurowych, magazynowych, socjalnych
- Sprzątanie kompleksowe hal, budynków, mieszkań, placów budów
- Sprzedaż humusu, ziemi ogrodowej

eprasa.pl 6024c81ffc

WYDARZENIE

Bachus przejmie klucze do miasta. Będą koncerty gwiazd, spektakle i inne atrakcje

Redakcja

Zielona Góra szykuje dziewięć dni wielkiego święta. 44 winnice, trzy sceny i artyści m.in. Ewa Farna, Margaret, Grubson czy Zakopower.

● We wrześniu Zielona Góra po raz kolejny stanie się miejscem, do którego warto przyjechać nie tylko z regionu. Od 4 do 13 września odbędzie się Winobranie 2026 – dziewięć dni koncertów, wina, jarmarku, wydarzeń kulturalnych i atrakcji dla całych rodzin. W programie znalazły się między innymi koncerty Ewy Farny, Margaret, Grubsona, Zakopower, Patrycji Markowskiej, Oskara Cymsa oraz Łony x Konieczny x Krupy.

To jednak nie tylko duże koncerty. Tegoroczne Winobranie to trzy muzyczne sceny, 44 lubuskie winnice, 52 domki w Miasteczku Winiarskim i ponad 170 kupców na Jarmarku Winobraniowym.

Na scenie wystąpią:

- 5 września – Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej
- 6 września – Margaret
- 7 września – Zakopower
- 8 września – Łona x Konieczny x Krupa
- 9 września – Oskar Cyms
- 10 września – Grubson
- 11 września – Patrycja Markowska
- 12 września – Ewa Farna

To propozycja, która może być szczególnie interesująca dla osób planujących przyjazd do Zielonej Góry z innych miast. Każdy wieczór przyniesie innego wykonawcę, a koncerty największych gwiazd będą tylko częścią programu.

Drugim muzycznym centrum miasta będzie Scena Winobraniowe Granie na Placu Teatralnym, gdzie pojawią się artyści lokalni i zespoły reprezentujące różne gatunki muzyczne. Z kolei na Winne Wzgórze powróci Scena Ferment – klubowa przestrzeń z udziałem aż 18 DJ-ów, gdzie muzyka będzie towarzyszyć uczestnikom do późnych godzin.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Korowód Winobraniowy każdego roku przyciąga tłumy

44 WINNICE W JEDNYM MIEJSCU

Winobranie pozostaje przede wszystkim świętem wina. W Miasteczku Winiarskim zaprezentują się 44 lubuskie winnice. Do tego dojdzie domek Izby Gospodarczej Lubuskich Winnic, pięć domków Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego oraz dwa domki z rękodziełem. Łącznie będzie to 52 domki winiarskie.

Przy Pomniku Bachusa znajdzie się również domek z winami winobraniowymi, obsługiwany przez Palmiarnię.

Na odwiedzających czekać będą także otwarte piwnice winiarskie, spacery winiarskie, Lubuska Akademia Wina oraz degustacje komentowane. To właśnie ten element może być jednym z powodów, dla których do Zielonej Góry warto przyjechać na więcej niż jeden dzień.

JARMARK, KOROWÓD I ATRAKCJE

Winobraniowe centrum miasta wypełni również Jarmark Winobraniowy. W wydarzeniu weźmie udział ponad 170 kupców, a stoiska pojawią się między innymi przy Alei Niepodległości, ulicach Kupieckiej, Ciesielskiej i Żeromskiego oraz na Placu Bohaterów. Na odwiedzających czekać będzie również lunapark.

Jednym z najbardziej charakterystycznych punktów święta będzie oczywiście Korowód Winobraniowy, który w tym roku odbędzie się pod hasłem „Korzenie i liście". Za jego reżyserię odpowiada Cezary Molenda.

Program uzupełnią m.in. WinoBusy, rejsy po Odrze i Obrzycy, Winobraniowe Spotkania Teatralne, Winobraniowe Breakowisko, Rodzynkowanie – Winobranie dla dzieci, wydarzenia sportowe, wystawy, wydarzenia artystyczne i rękodzieło.

ZIELONA GÓRA Z NOWĄ OPRAWĄ

Tegoroczne Winobranie otrzyma również nową oprawę wizualną. W mieście pojawią się 24 kolorowe dekoracje latarniowe w dwóch wariantach oraz dwie duże przewieszki z napisem „Miasteczko Winobraniowe".

Dekoracje wykorzystują motyw liści winorośli i winogron i zostały zaprojektowane specjalnie z myślą o Zielonej Górze i Winobraniu 2026. Dekoracje powstały w technologii druku 3D, z materiału pochodzącego z recyklingu, a ich uzupełnieniem będzie podświetlenie LED.

REKLAMA 0011560377

Organizatorzy: Zielona Góra, Zielonogórskie Zakłady Usług Miejskich, Zielonogórski Ośrodek Kultury
Partnerzy Winobrania: LOTTO, PGE Zielona Góra, Toyota Zielona Góra
Winobranie wspierają: Palmiarnia, M.SIR, ZGK Zielona Góra, Fundacja Tłocznia, EIB, BachUS

eprasa.pl 6024c81ffc

#AKTYWNIE

Pobiegnij ze swoją ekipą

Magdalena Marszałek

Gorzów szykuje nową sportową atrakcję. We wrześniu park Górczyński zamieni się w arenę sztafetowej rywalizacji.

FOT. PIXABAY.COM

● Pięć osób, dziesięć kilometrów i jedna pałeczka, której nie można zgubić. Tak w skrócie zapowiada się nowa impreza sportowa, która po raz pierwszy zawita do miasta. Start zaplanowano na 19 września o godzinie 16.00.

- Sztafeta to jeden z najbardziej emocjonujących biegów, ponieważ liczy się nie tylko indywidualny udział, ale przede wszystkim wynik całego zespołu. To daje zawodnikom dodatkową motywację, żeby pobiec szybciej i dać z siebie więcej - mówi Sebastian Wierzbicki, jeden z organizatorów „Biegu na Piątkę".

Drużynę mogą stworzyć przyjaciele, rodzina, współpracownicy czy grupa osób, które po prostu chcą wspólnie zrobić coś aktywnego.

- Sztafety stają się coraz bardziej popularne również dlatego, że poza sportową rywalizacją mają ważny aspekt integracyjny. Dają możliwość wspólnego udziału w wydarzeniu i budowania zespołu, niezależnie od tego, czy tworzą go znajomi, współpracownicy czy przedstawiciele różnych środowisk - dodaje Sebastian Wierzbicki.

Zasady są proste. Każda drużyna będzie liczyć pięciu zawodników, a ich wspólnym zadaniem będzie pokonanie dziesięciokilometrowej trasy prowadzącej chodnikami i ścieżkami parku Górczyńskiego.

- Trasa będzie się składała się z jednokilometrowej pętli. To oznacza, że każdy zawodnik ma do pokonania dwa kilometry, ale może to rozbić na dwa odcinki po jednym kilometrze. Zawodnicy sami decydują czy biegną dwa okrążenia od razu, czy po kilometrze się zmieniają. To zostawiamy drużynom - tłumaczą organizatorzy. Na ukończenie dystansu drużyny będą miały 90 minut.

Udział w zawodach jest bezpłatny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Na starcie będzie mogło stanąć maksymalnie 20 sztafetowych drużyn. Zapisy trwają do 15 września, chyba że limit zostanie wyczerpany wcześniej.

#PORADY

Soczewki czy okulary?

oprac. Monika Góralska

Osoby z wadami wzroku często stają przed dylematem – okulary czy soczewki kontaktowe? Decyzja ta wymaga starannego rozważenia, a w jej podjęciu pomoże nam doświadczony optyk.

FOT. FREEPIK.PL

● Okulary to klasyczna i wygodna metoda korekcji wzroku. Są łatwe w czyszczeniu i przechowywaniu. Noszenie okularów sprzyja również zdrowiu oczu, ponieważ nie ograniczają one dostępu tlenu do rogówki. Mimo wielu zalet, mają one jednak swoje wady: nie każdy czuje się w nich dobrze, mogą ograniczać pole widzenia, łatwo je zarysować lub połamać. Przy zakupie okularów korekcyjnych warto zwrócić uwagę na kilka kluczowych aspektów:

● jakość szkieł – wybierz soczewki wykonane z wysokiej jakości materiałów i z powłokami ochronnymi, takimi jak antyrefleks, powłoka utwardzająca oraz filtr UV

● dopasowanie oprawek – oprawki powinny być dobrze dopasowane do kształtu twarzy i rozmiaru głowy, aby nie uciskały i nie zsuwały się

● jakość wykonania oprawek – wybierz solidne i trwałe oprawki, najlepiej wykonane z materiałów odpornych na uszkodzenia i zarysowania. Wybierając odpowiedni materiał, weź również pod np. problemy skórne lub alergie.

Soczewki kontaktowe są doskonałym rozwiązaniem dla osób prowadzących aktywny tryb życia i szukających dyskretnej metody korekcji wzroku. Choć wymagają one większej uwagi w zakładaniu, zdejmowaniu i utrzymaniu higieny, to zapewniają szerokie pole widzenia bez zniekształceń. Dzięki soczewkom nie tylko zyskujemy naturalny wygląd, ale również mamy możliwość swobodnego noszenia okularów przeciwsłonecznych lub ochronnych. Dodatkowo pozwalają na lepszą korekcję przy wysokich wadach – przy dużych wartościach refrakcji soczewki często zapewniają wyraźniejszy obraz niż okulary.

Decydując się na to rozwiązanie trzeba jednak mieć na uwadze, że ich bezpośredni kontakt z rogówką zwiększa ryzyko infekcji oraz wystąpienia zespołu suchego oka. Dodatkowo noszenie soczewek wiąże się ze stałymi kosztami. Należy też o nie specjalne dbać.

Na co lepiej postawić? Należy wziąć pod uwagę warunki swojej pracy i styl życia. A najlepiej, poradzić się eksperta z salonu optycznego.

REKLAMA 0111530959

Dziecko nie zawsze wie, że można widzieć lepiej

Dzieci rzadko potrafią powiedzieć, że widzą niewyraźnie. Jeżeli od dawna odbierają obraz w określony sposób, uznają go za zupełnie normalny. Nie mają przecież porównania. Dlatego nie zawsze usłyszymy: „Mamo, źle widzę". Częściej pojawiają się inne, mniej oczywiste sygnały.

Krótkowzroczność, czyli popularne „minusy", zwykle sprawia, że dziecko gorzej widzi tablicę, napisy albo twarze z większej odległości, chociaż z bliska może widzieć wyraźnie.

Nadwzroczność bywa bardziej podstępna. Przy niewielkiej wadzie młode oczy mogą dzięki akomodacji - mechanizmowi ustawiania ostrości - uzyskać wyraźny obraz zarówno z daleka, jak i z bliska. Nie każda taka wada wymaga okularów. Jeżeli jednak oczy muszą pracować zbyt intensywnie, podczas czytania lub odrabiania lekcji mogą pojawić się bóle głowy, zmęczenie oczu, okresowe zamglenie obrazu, niechęć do pracy z bliska oraz trudność w dłuższym skupieniu. Przy większej nadwzroczności widzenie może być nieostre na różnych odległościach. Co ważne, prawidłowe odczytanie liter z tablicy nie zawsze oznacza, że cały układ wzrokowy pracuje sprawnie i komfortowo. Dziecko może nie mieć istotnej wady wzroku, a mimo to mieć problem z akomodacją lub współpracą obu oczu podczas czytania.

Warto zwrócić uwagę, czy dziecko:
- gubi miejsce lub wiersze podczas czytania,
- skarży się na „uciekające" albo podwójne litery,
- zamyka lub zasłania jedno oko,
- często pociera oczy,
- szybko zniechęca się do czytania,
- ma bóle głowy po nauce,
- ma trudność z dłuższym skupieniem się na zadaniu.

Z zewnątrz może to wyglądać jak brak koncentracji, niechęć do nauki czy trudność z zapamiętywaniem. Problemy ze wzrokiem nie są jednak równoznaczne z dysleksją, ADHD ani zaburzeniami uczenia się. Mogą współistnieć i zwiększać wysiłek potrzebny do pracy, dlatego warto je wykluczyć.

Badanie optometryczne obejmuje więcej niż odczytywanie liter. Ocenia wadę i ostrość wzroku, akomodację oraz współpracę obu oczu. W OPTYK FAMILIJNY optometrystka bada dzieci od 10. roku życia. Na taką wizytę często można umówić się szybciej niż do okulisty. Jeżeli wynik badania lub występujące objawy wymagają diagnostyki lekarskiej, odpowiedzialny optometrysta zaleci konsultację okulistyczną.

Nie czekajmy, aż dziecko samo powie, że widzi źle. Ono może po prostu nie wiedzieć, że można widzieć inaczej.

ul. Piłsudskiego 46D, Gorzów Wlkp.

✆ 690-046-146

Umów wizytę online:
www.myglasson.com/optyk-familijny

eprasa.pl 6024c81ffc

#EDUKACJA

Ekspert radzi, jak wybrać kierunek studiów

Redakcja

Jak wybrać studia w 2026 roku? To bardzo ważne pytanie, dla wszystkich tych, którzy chcą zdobyć wyższe wykształcenie.

● O tym, na co zwrócić uwagę przy wyborze kierunku studiów opowiedział dr Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych (PJATK) w Gdańsku. Ekspert zwraca uwagę, że niezmiennie warto iść za swoimi predyspozycjami, nie za rynkiem – „Warto wybierać kierunek ciągłego rozwoju zamiast rynkowego hype`u".

Według dr. Stojka proces wyboru kierunku powinien zaczynać się od tych elementów:

- autoanalizy,
- opinii bliskich,
- diagnozy predyspozycji.

Kluczowe jest odejście od myślenia przypisywaniu się do jednego zawodu. - Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek". Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje - podkreśla dr Radosław Stojek, doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu - Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu - dodaje.

Świadoma decyzja, oparta na realnym poznaniu siebie, znacząco zwiększa szanse na satysfakcję ze studiów i przyszłej pracy. Im wcześniej uczniowie zaczną eksplorować swoje zainteresowania, tym łatwiej będzie im wybrać kierunek przyszłego rozwoju, który nie tylko odpowiada ich talentom, ale także daje poczucie sensu działania i motywacji.

FOT. 123RF

KOMPETENCJE PRZYSZŁOŚCI CZY TERAŹNIEJSZOŚCI?

Czy pojęcie „kompetencji przyszłości" jest mylące? Według Stojka, zestaw umiejętności kryjący się pod tym hasłem to uniwersalne zdolności o bardzo dużym zastosowaniu w szeregu zawodów. Warto jednak pamiętać, że kompetencje to składowa wiedzy, umiejętności, ale i postawy. – Pracodawcy coraz częściej deklarują, że to nie sama wiedza i doświadczenie decyduje o zatrudnieniu, ale coraz częściej zdolność do adaptacji, współpracy i szybkiego uczenia się w zmieniającym się otoczeniu. Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – mówi ekspert.

Uczelnie, które chcą realnie przygotować młodych ludzi do rynku pracy, muszą podchodzić do rozwijania tzw. umiejętności przyszłości systemowo, traktujące je jako element podstawowego programu kształcenia. Zdaniem eksperta, niezależnie od kierunku, każdy młody człowiek powinien rozwijać: kreatywność i rozwiązywanie problemów poza schematem, umiejętność regulacji emocji, kompetencje społeczne i umiejętność pracy w zespole, myślenie projektowe, obsługę i weryfikację AI. Otwartość na pracę w tych obszarach to inwestycja w odporność zawodową, która pozwala absolwentom różnych kierunków odnaleźć się w wielu branżach.

A SZTUCZNA INTELIGENCJA?

Umiejętność krytycznej oceny danych generowanych przez algorytmy oraz świadome korzystanie z technologii są równie istotne jak tradycyjne kompetencje akademickie i pozostaną cenionymi umiejętnościami.

– AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tzw. fixed mindset. Z tego powodu kompetencje poznawcze i społeczne są dzisiaj ważniejsze niż kiedykolwiek – wyjaśnia dziekan – Młodzi ludzie nie będą pracować „obok" AI, ale z AI, wykorzystując ją jako narzędzie wspierające analitykę, projektowanie, czy planowanie – zaznacza.

Dodaje, że współczesne technologie nie eliminują roli człowieka, lecz znacząco ją redefiniują. Jego zdaniem to właśnie zrozumienie, jak działa sztuczna inteligencja i jakie są jej ograniczenia, będzie jednym z kluczowych wyróżników dających realną przewagę na rynku pracy najbliższych lat.

ZMIANA KIERUNKU TO NIE PORAŻKA

Współczesny system edukacji daje znacznie większą elastyczność: możliwość przeniesienia się na inny kierunek czy tryb studiów staje się naturalnym elementem procesu uczenia się o sobie. Warto jednak podkreślić, jak ważną rolę w procesie wyboru studiów spełniają rodzice. Ich rolą jest zadawać pytania, pokazywać perspektywę i budować odwagę, a nie wybierać kierunek za swoje dziecko. Największym darem, jaki rodzic może dać młodemu człowiekowi, jest ciekawość, a nie gotowy plan.

Wsparcie emocjonalne ze strony dorosłych ma kluczowe znaczenie dla podejmowania odważnych decyzji. To ono pomaga młodym ludziom zaufać swoim kompetencjom i budować niezależność, która będzie potrzebna w ich dalszej karierze akademickiej i zawodowej.

REKLAMA 0011487778

AKADEMIA IM. JAKUBA Z PARADYŻA

STUDIA LICENCJACKIE (I STOPNIA):
- ADMINISTRACJA
- ARCHITEKTURA INFORMACJI Z KOMUNIKACJĄ CYFROWĄ
- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- DIETETYKA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- FILOLOGIA (ANGIELSKA, NIEMIECKA)
- FILOLOGIA POLSKA
- KOMUNIKACJA MEDIALNA I SPOŁECZNA
- KRYMINOLOGIA STOSOWANA
- LINGWISTYKA STOSOWANA
- LOGISTYKA
- PEDAGOGIKA
- PIELĘGNIARSTWO
- RATOWNICTWO MEDYCZNE
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZARZĄDZANIE

KIERUNKI INŻYNIERSKIE (I STOPNIA):
- AUTOMATYKA I ROBOTYKA
- ENERGETYKA
- INFORMATYKA
- INŻYNIERIA PRODUKCJI
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (5-letnie):
- ANALITYKA MEDYCZNA
- LOGOPEDIA
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
- PRAWO
- PSYCHOLOGIA
- TERAPIA PEDAGOGICZNA

SZKOŁA DOKTORSKA W DYSCYPLINACH:
- INŻYNIERIA MECHANICZNA
- JĘZYKOZNAWSTWO
- PEDAGOGIKA

KIERUNKI MAGISTERSKIE (II STOPNIA):
- ADMINISTRACJA
- AUTOMATYKA I ROBOTYKA
- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ENERGETYKA
- FILOLOGIA (ANGIELSKA, NIEMIECKA)
- FILOLOGIA POLSKA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- INFORMATYKA
- LOGISTYKA
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
- PEDAGOGIKA
- PIELĘGNIARSTWO
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZARZĄDZANIE

Studiuj z nami – bo warto!

oraz STUDIA PODYPLOMOWE

e-mail: rektor@ajp.edu.pl
tel. 95 721 60 22

www.ajp.edu.pl

ul. Fryderyka Chopina 52
66-400 Gorzów Wielkopolski

eprasa.pl 6024c81ffc

#SPORT

Stal Gorzów ma nowego zawodnika

Cezary Konarski

Charles Wright, niespełna 38-letni Brytyjczyk, został nowym zawodnikiem Gezet Stali Gorzów. Żużlowiec ma pomóc stalowcom w rywalizacji o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

FOT. FACEBOOK/CHARLES WRIGHT RACING

Charles Wright ma pomóc Stali Gorzów w utrzymaniu w PGE Ekstralidze

Żużlowiec niedawno zdobył indywidualne wicemistrzostwo Wielkiej Brytanii, a gorzowski klub zatrudnił go w obliczu kontuzji lidera zespołu Jacka Holdera. Przypomnijmy, że w fazie play down Stal nie będzie mogła korzystać z przepisu o zastępstwie zawodnika, a tak działo się do tej pory.

– Stadion jest niesamowity, miasto jest fajne. Zostałem przyjęty z otwartymi ramionami, więc nie mogę się doczekać startu. Walka o utrzymanie to bardzo ważny etap rywalizacji, wiem jak ważne jest pozostanie w lidze – powiedział Charles Wright za pośrednictwem mediów społecznościowych gorzowskiego klubu.

Brytyjczyk w tym sezonie wystartował tylko w jednym meczu rywalizującego w Krajowej Lidze Żużlowej niemieckiego zespołu z Landshut. Nie było więc przeszkód, by zawodnik mógł zostać wypożyczony do Stali. Charles Wright pierwszy raz do PGE Ekstraligi trafił trzy lata temu w niemal bliźniaczej, do obecnej, sytuacji. Wtedy został zaangażowany przez Spartę Wrocław, by w fazie play off zastąpił kontuzjowanego Taia Woffindena.

#MOTOFAKTY

Jeśli klima ma działać, musisz o nią zadbać

Mariusz Michalak

Prowadząc samochód w ciepłe dni musimy ustawić odpowiednią temperaturę, przewietrzyć wcześniej auto, nie ustawiać nawiewów na twarz. Ale jeśli chcemy, by klima działała bez szwanku, musimy zadbać jeszcze o inne kwestie.

FOT. PEXELS.COM

Optymalna, komfortowa temperatura wnętrza pojazdu powinna wynosić około 19–23 stopni Celsjusza

– Klimatyzacja w większości samochodów pracuje przez cały rok. Nie tylko schładza wnętrze, ale również przez osuszanie powietrza zapobiega parowaniu szyb np. podczas deszczu. Warto więc należycie zadbać o stan techniczny tego elementu wyposażenia pojazdu, dokonując okresowych przeglądów – wyjaśnia Kamil Kleczewski, nasz ekspert.

Filtr kabinowy powinno się sprawdzać i wymieniać przynajmniej raz do roku. To od niego zależy, jakim powietrzem oddychają podróżujący samochodem pasażerowie. Nie można przy okazji zaniedbać stanu układu klimatyzacji. W ciemnych i wilgotnych miejscach grzyby oraz bakterie rozwijają się niezwykle szybko, a po włączeniu nawiewów trafiają prosto do kabiny auta.

Dezynfekcję układu powinno się wykonywać przynajmniej raz do roku, a przy okazji warto sprawdzić szczelność całego układu oraz zadbać o wymianę lub uzupełnienie czynnika chłodzącego.

Obecnie klimatyzacja nie jest już luksusowym elementem samochodu i spotkać ją można na liście wyposażenia nawet najtańszych i najmniejszych modeli. Dbając o jej stan techniczny i używając jej w rozsądny sposób, bez problemów docenimy jej zalety.

REKLAMA 0011557021

PROFESJONALNY SERWIS KLIMATYZACJI

1. Czyszczenie układu systemem Tunap z:

WIRUSÓW · BAKTERII · GRZYBÓW · MIKROORGANIZMÓW

ŚWIEŻE, CZYSTE I POZBAWIONE ALERGENÓW POWIETRZE W PAŃSTWA SAMOCHODZIE.

2. Zmiany czynnika gazowego

3. Naprawy układu klimatyzacji

Bezpieczny dla alergików, astmatyków i małych dzieci.

Stosowane preparaty są zwycięzcą testu przeprowadzonego przez Instytut DS. Astmy i Alergii.

SZANIEC

Automyjnia Szaniec
Gorzów Wlkp., ul. Piłsudskiego, pn. - pt. godz. 8.00 - 16.00
tel. 509 291 910, 603 182 249

eprasa.pl 6024c81ffc

#WYDARZENIA

Fantastyka na koniec lata. Będzie się działo!

oprac. Redakcja

Największe święto popkultury w Lubuskiem: przed nami jubileuszowe, 40. Bachanalia Fantastyczne i zarazem 40. Polcon!

● Cztery dekady pasji, niezwykłych opowieści i wyjątkowych spotkań z fantastycznymi twórcami. Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra" oraz Uniwersytet Zielonogórski zapraszają na Ogólnopolski Festiwal Miłośników Fantastyki Bachanalia Fantastyczne. Wyjątkowość tegorocznej edycji podkreśla fakt, że świętujemy jubileusz 40-lecia imprezy, która jednocześnie zyskała rangę 40. Polconu – najstarszego polskiego konwentu fantastyki.

25–27 września Kampus B Uniwersytetu Zielonogórskiego stanie się ogólnopolską stolicą fantastyki, oferując ponad 800 godzin różnorodnego programu.

FOT. POLSKA PRESS

PROGRAM JEST BOGATY

Ranga tegorocznego wydarzenia jest wyjątkowa. Jako 40. Polcon, festiwal stanie się miejscem wręczenia Najważniejszej Polskiej Nagrody Literackiej w dziedzinie fantastyki – Nagrody im. Janusza A. Zajdla. Przyznawana bezpośrednio przez czytelników i fanów statuetka trafi do autorów najlepszych utworów literackich minionego roku, stanowiąc kulminacyjny punkt programu.

Całe świętowanie rozpocznie się jednak jeszcze przed oficjalnym otwarciem bram uczelni. W czwartek wieczorem organizatorzy zapraszają przed Filharmonię Zielonogórską na plenerowy koncert muzyki elektronicznej Przemysława Rudzia. Wstęp na tę imprezę otwierającą jest całkowicie wolny dla wszystkich mieszkańców miasta i przybyłych gości.

Za organizacją stoi Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra" – drugie najstarsze stowarzyszenie fanów fantastyki w Polsce oraz Uniwersytet Zielonogórski, który świętuje właśnie 25 lat. Partnerami festiwalu są również Zielonogórski Ośrodek Kultury oraz Planetarium Wenus, a całe przedsięwzięcie odbywa się dzięki wsparciu finansowemu Miasta Zielona Góra.

Więcej informacji oraz bilety na www. bachanaliafanastyczne.pl

#ZDROWIE

Włochaty owoc działa szybciej niż błonnik

oprac. Ingrid Hintz-Nowosad

Nowe badania pokazują, że niektóre produkty pomagają na zaparcia szybciej niż tradycyjna dieta bogata w błonnik. Jeden z nich może przynieść ulgę już po kilku dniach.

● Badacze ustalili, że spożywanie 2–3 kiwi dziennie może nie tylko złagodzić objawy zaparć, ale też im zapobiegać. Kiwi działa wielotorowo: zwiększa objętość stolca, pobudza perystaltykę jelit i poprawia nawodnienie przewodu pokarmowego. Kiwi – ze skórką czy bez? To kwestia preferencji. Skórka zawiera dodatkowy błonnik, ale jeśli jej nie lubisz, możesz kiwi zmiksować w koktajlu lub delikatnie oczyścić z włosków.

NOWE WYTYCZNE DIETETYCZNE W LECZENIU ZAPARĆ

W dwóch prestiżowych czasopismach – Journal of Human Nutrition and Dietetics oraz Neurogastroenterology and Motility – opublikowano 59 zaleceń opartych na analizie ponad 75 badań klinicznych. Eksperci wskazali 12 kluczowych obszarów wymagających dalszych badań.

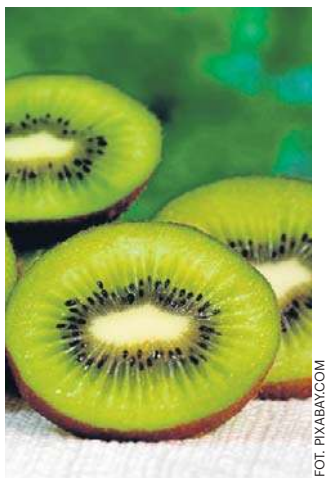
FOT. PIXABAY.COM

Kiwi może nie tylko łagodzić objawy zaparć, ale też im zapobiegać

Najskuteczniejsze sposoby na złagodzenie zaparć to:

- jedzenie kiwi,
- picie wody mineralnej bogatej w magnez,
- suplementacja tlenkiem magnezu,
- spożywanie suszonych śliwek (8–10 dziennie),
- wybór chleba żytniego zamiast pszennego.

Dr Eirini Dimidi z KCL podkreśla, że woda mineralna działa lepiej niż kranowa dzięki wyższej zawartości magnezu. Wody z Europy Wschodniej mają szczególnie korzystny skład – zawierają więcej minerałów niż te dostępne w Wielkiej Brytanii.

– Przewlekłe zaparcia mogą znacząco wpływać na codzienne funkcjonowanie. Po raz pierwszy mamy konkretne wytyczne, które pokazują, co naprawdę działa – mówi dr Dimidi. – Zmiany w diecie mogą pomóc ludziom samodzielnie radzić sobie z objawami i poprawić jakość życia.

REKLAMA 0011558446

Katharsis

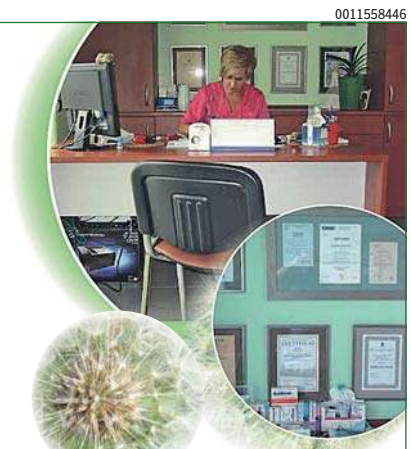

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-500 Strzelce Kraj., Al. Wolności 9k
tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Strzelcach Krajeńskich oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w następujących poradniach specjalistycznych:

- Poradnia okulistyczna
- Poradnia okulistyczna dziecięca
- Poradnia otolaryngologiczna
- Poradnia otolaryngologii dziecięcej
- Poradnia gruźlicy i chorób płuc
- Poradnia neurologiczna
- Poradnia logopedyczna i neurologopedyczna
- Poradnia alergologiczna
- Poradnia ginekologiczno-położnicza
- Anison diagnostyka i protetyka słuchu: tel. 795 252 038

Poradnie świadczą swoje usługi w ramach:
- **Kontraktu NFZ**
- **Wizyt prywatnych**
- **Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów:** Lux-Med, Medicover, Enel-Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja do wszystkich poradni czynna:
Poniedziałek – piątek 8:00-18:00
Kontakt: tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-400 Gorzów Wlkp., ul. 30 Stycznia 15/9
tel. 95 725 12 15 fax. 95 720 22 55
katharsisgorzow@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w zakresie poradni alergologicznej.

Poradnia świadczy swoje usługi w ramach:
- **Kontraktu NFZ**
- **Wizyt prywatnych**
- **Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów:** Medicover, Enel- Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja czynna:
Poniedziałek - 9:00 - 16:00
Wtorek - 9:00 - 18:00
Środa - 9:00 - 16:00
Czwartek - 9:00 - 16:00
Piątek - 9:00 - 16:00
Sobota - nieczynne

Kontakt:
tel. 95 725 12 15
katharsisgorzow@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

eprasa.pl 6024c81ffc

#Z MIASTA

Żłobek i przedszkole na Górczynie w remoncie

Jarosław Miłkowski

Trwa modernizacja żłobka i sąsiadującego z nim przedszkola przy ul. Wróblewskiego. Prace za 12 mln zł mają potrwać do końca czerwca przyszłego roku.

FOT. GORZOWSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE

Jeszcze trochę, a placówki będą jak nowe

Okres wakacyjny to bardzo wzmożony czas prac budowlanych w szkołach, przedszkolach i żłobkach. Tak jest w Żłobku Miejskim nr 1 oraz Przedszkolu Miejskim nr 29, które są przy ul. Wróblewskiego (sąsiadują one ze Szkołą Podstawową nr 13).

Okres wakacyjny to bardzo wzmożony czas prac budowlanych w szkołach, przedszkolach i żłobkach. Tak jest w Żłobku Miejskim nr 1 oraz Przedszkolu Miejskim nr 29, które są przy ul. Wróblewskiego (sąsiadują one ze Szkołą Podstawową nr 13).

- W ramach inwestycji zaplanowano m.in. docieplenie ścian i stropodachów, częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż instalacji fotowoltaicznych, modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz montaż systemów zarządzania energią. Dodatkowo w kuchniach powstanie wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła, a w Przedszkolu Miejskim nr 29 zaplanowano również przemurowanie kominów i remont studzienek doświetleniowych - mówi E. Iwańska.

Prace w żłobku i przedszkolu przy ul. Wróblewskiego przeprowadzane są w ramach projektu głębokiej termomodernizacji 15 budynków użyteczności publicznej. - Ich efektem będzie nie tylko poprawa komfortu i bezpieczeństwa użytkowników, ale także ograniczenie zużycia energii, zmniejszenie kosztów eksploatacji oraz redukcja emisji dwutlenku węgla - mówi Ewa Iwańska z Gorzowskich Inwestycji Miejskich.

Łączna wartość obu inwestycji to 11,9 mln zł. Koszt prac w przedszkolu to 7,3 mln zł, a w żłobku - 4,6 mln zł.

#EDUKACJA

Szukasz przedszkola? Na to zwróć uwagę

Redakcja

Chcesz, by przedszkole było dla twojego dziecka miejscem przyjaznym i bezpiecznym? Podpowiadamy, na co zwrócić uwagę i jak wybrać przedszkole.

Od czego zacząć? Powinniśmy przede wszystkim stworzyć sobie listę kryteriów, według których będziemy poszukiwać przedszkola.

Podstawowym wyznacznikiem powinna być lokalizacja i oferta zajęciowa. Przede wszystkim warto brać pod uwagę placówki mieszczące się blisko domu. Takie rozwiązanie nie będzie wymagało porannych wypraw, stania w korkach, może pomóc dorosłym nawiązać relacje z innymi rodzicami przedszkolaków, a dzieciom daje szanse przeniesienia kontaktów rówieśniczych z przedszkola na osiedlowe podwórka.

FOT. FREEPIK.COM

Ważne, by przedszkole oferowało ciekawe zajęcia

Kiedy odwiedzimy braną pod uwagę placówkę, zwróćmy uwagę na zabezpieczenie ewentualnych schodów, odpowiednie podłogi, zamykane pomieszczenia gospodarcze. Nie obawiajmy się pytać pracowników przedszkola o rzeczy, które nas interesują bądź budzą nasz niepokój.

Dowiedzmy się, czy jadłospis układa dietetyk. Panuje przekonanie, że catering jest mniej zdrowy niż gotowanie na miejscu w przedszkolu. Jedzenie przygotowywane przez firmę cateringową (ale specjalizującą się tylko w żywieniu dzieci) jest jednak niejednokrotnie lepsze i zdrowsze (urozmaicone i zbilansowane) niż przez „kucharki" posiadające niewielką wiedzę na temat diety dla dzieci.

Zapytajmy też, na jak długo i jak często dzieci wychodzą na dwór. Jeśli przedszkole, które spełnia inne nasze kryteria, nie posiada własnego ogrodu, dowiedzmy się, gdzie dzieci wychodzą się pobawić. Przy okazji warto zwrócić uwagę, jak zachowują się pracownicy przedszkola, czy są komunikatywni, otwarci i czy budzą zaufanie. Co poza tym? Wybierając przedszkole powinniśmy zwrócić uwagę na to czy, proponowane zajęcia będą atrakcyjne dla naszego dziecka i czy będą prowadzone przez profesjonalnie przygotowane do tego osoby. I pamiętajmy, że dla małego dziecka zbyt duża ilość zajęć nie jest dobra.

REKLAMA 0011557678

eprasa.pl 6024c81ffc

#ZDROWIE

Sięgaj po lubuskie miody. To słodkie, płynne złoto o cennych właściwościach

oprac. Redakcja

W każdej kuchni musi być miejsce na słoik dobrego miodu. Ale dobry miód to ten z lokalnej pasieki, a nie z półki w markecie. Jeśli chcemy, by miał on swoje cenne właściwości, przy jego zakupie musimy dokonywać właściwego wyboru.

Być może nie wiedzieliście, ale tradycje pszczelarskie w naszym regionie sięgają średniowiecza.

- Śmiało można powiedzieć, iż był to region mlekiem i miodem płynący. W późniejszym okresie duży wkład w propagowanie pszczelarstwa i jego rozwój wnieśli repatrianci z Kresów wschodnich, którzy osiedli na naszych terenach - informuje Lubuski Związek Pszczelarzy.

Kiedyś naturalnym było, że po miód zachodziło się do lokalnego dostawcy. Dziś, bywa z tym różnie, a to... spory błąd. Bo to ten miód z lokalnej pasieki ma ogrom właściwości, na których nam zależy.

- Łyżka naturalnego miodu to nie tylko rozkosz dla kubków smakowych, ale przede wszystkim solidna porcja zdrowia - podkreślają lubuscy pszczelarze.

POLUB SIĘ Z LUBUSKIM MIODEM

Dlaczego warto kupować miód „u źródła", a nie w markecie? Powodów jest kilka.

Kupując miód bezpośrednio u pszczelarza, mamy pewność, że droga miodu od ula do słoja była najkrótsza z możliwych, dzięki czemu produkt zachowuje swoje właściwości.

Lokalne miody są sposobem na alergię na pyłki. Warto wybierać miód regionalny, ze względu na udział pyłków z okolicy. - Spożywanie takiego miodu zimą sprawia, że latem, łatwiej jest znosić alergię na pyłki - przekazuje Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego.

FOT. FREEPIK.PL

Miód jest cenny, odżywczy i zdrowy

Masz możliwość skosztowania wyjątkowych odmian. Te nie są dostępne w sklepach.

No i... na miodach oferta pszczelarzy się nie kończy. Lokalnie możesz zaopatrzyć się także w takie produkty jak pyłek pszczeli, pierzga, czy propolis.

To też należy podkreślić: zawsze warto wspierać lokalnych producentów. Kupując miód od lokalnego pszczelarza, wspierasz lubuskie pszczelarstwo oraz opiekę nad pszczołami, które są ważnym zapleczem upraw i roślin.

WŁAŚCIWOŚCI MIODU

Nie bez powodu miód nazywany jest płynnym złotem. Znany jest przede wszystkim z właściwości antybakteryjnych.

- Miód to także cenne źródło witamin (m.in. A, C, z grupy B) i bogactwo minerałów, jak chlor, fosfor, magnez, wapń, żelazo czy mangan. Potas i acetylocholina, które ma w składzie, wywierają korzystny wpływ na serce. Miód zawiera także niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu kwas foliowy, pantotenowy i biotynę - wyjaśnia Lubuski Związek Pszczelarzy.

A na co konkretnie może pomóc miód? Chociażby na bezsenność - wystarczy odrobinę miodu rozpuścić w wodzie i wypić, by zasnąć. Cukierki lub dropsy z miodu dodadzą energii, przywrócą jasność myślenia, zadbają o serce.

Dużo dobrego przyniosą nam też duety z miodem. Miód uzupełniony aronią reguluje ciśnienie krwi i pomaga osobom cierpiącym na brak apetytu. W połączeniu z melisą wykazuje właściwości uspokajające i rozkurczowe, z pokrzywą – korzystnie wpływa na trzustkę i wzmaga przemianę materii. Połączenie miodu z podbiałem działa przeciwzapalnie, antybakteryjnie i wykrztuśnie.

Podsumowując: miód wzmacnia serce, wspomaga pracę mózgu i działa antybakteryjnie. Warto po niego sięgać nie tylko zimą, czy wtedy, gdy potrzebujemy go do wypieków. Ale regularnie - dla lepszego zdrowia i odrobiny słodyczy.

REKLAMA 0011556810

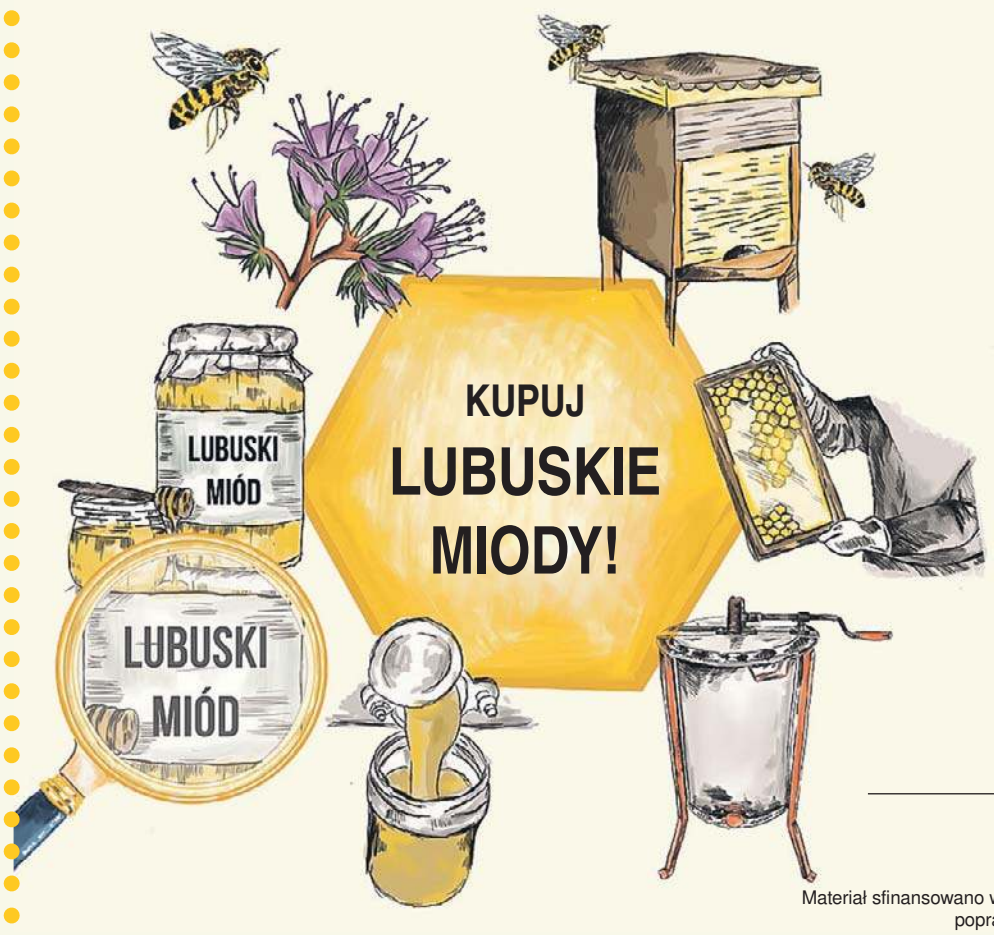

Apel

Lubuskich Pszczelarzy

Lubuscy pszczelarze gorąco apelują o kupowanie miodu i innych produktów pszczelich bezpośrednio w pasiekach u znajomych pszczelarzy.

Takie zakupy z jednej strony gwarantują otrzymanie produktu pszczelego o najwyższej jakości, a z drugiej strony możliwość dalszego funkcjonowania pasieki.

Materiał Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego w Zielonej Górze, autor: Justyna Gray

Materiał sfinansowano w ramach projektu „Rodziny pszczele 2026 - poprawa kondycji i warunków bytowych pszczół". Zadanie publiczne finansowane jest ze środków budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego.

Lubuskie Warte zachodu

WZP Gorzów Wlkp.

eprasa.pl 6024c81ffc

#INWESTYCJE

Za dwa lata w Parku Górczyńskim będzie wodny plac zabaw. Są miliony na budowę

Jarosław Miłkowski

Ma powstać w środkowej części parku na Manhattanie i być wielką atrakcją dla dzieci. Gorzów dostał 7,544 mln zł dofinansowanie na tę inwestycję.

Wodny plac zabaw ma powstać pomiędzy częścią, gdzie jest fontanna Motylia a terenem, na którym w tym roku odbywały się Urodziny Miasta. Będzie to pomiędzy pawilonami gastronomicznymi a pomnikiem Włodzimierza Korsaka.

Miasto planuje, by prace zostały przeprowadzone w przyszłym roku. I ostatnio dostało na nie pieniądze. We wtorek 28 lipca zarząd województwa zdecydował o przekazaniu na ten cel unijnego dofinansowania. Gorzów na wodny plac zabaw otrzymał 7 544 460 zł. Jest to 85 proc. wartości inwestycji, która została oszacowana na 8 875 835,30 zł.

JAKIE ATRAKCJE NA WODNYM PLACU ZABAW?

Na inwestycję złożą się wodny plac zabaw typu splash park (to bezbasenowa przestrzeń wyposażona w dysze, fontanny i interaktywne zabawki wodne) oraz plac zabaw z edukacyjnymi zabawkami wodnymi. Główna niecka wodna będzie miała trzy strefy zabawy i rozbudowany system atrakcji wodnych.

Woda wykorzystywana na placu zabaw będzie uzdatniana we własnej instalacji, a jej obieg zapewni podziemna komora ze zbiornikiem buforowym. Teren wokół niecki zostanie utwardzony i wyposażony w małą architekturę. Całość będzie oświetlona (urzędnicy mówią też o nagłośnieniu). Wokół wodnego placu zabaw powstanie strefa, w której da się spędzić cały dzień. - Rodziny odpoczną na trawiastej plaży, a pod ręką będą przebieralnie i toaleta publiczna. Miasto wyznaczy też miejsce dla food trucków. Przestrzeń uzupełnią nowe nasadzenia zieleni oraz mała architektura, w tym pergole i stojaki na rowery - informują urzędnicy. Na razie nie jest znany przybliżony termin ogłoszenia przetargu, ale należy się go spodziewać w tym roku. Całość powinna zostać zrobiona do 31 lipca 2028 r.

FOT. MAT. GORZOWSKICH INWESTYCJI MIEJSKICH

Wodny plac zabaw zostanie zbudowany w środkowej części Parku Górczyńskiego, pomiędzy fontanną a terenem, gdzie odbyły się tegoroczne Dni Gorzowa

FOT. MAT. GORZOWSKICH INWESTYCJI MIEJSKICH

Główna niecka będzie miała trzy strefy zabawy i rozbudowany system atrakcji. Wokół wodnego placu zabaw powstanie strefa, w której da się spędzić cały dzień

REKLAMA 0011557062

eprasa.pl 6024c81ffc

#INWESTYCJE

Tak będzie wyglądać kolejna część północnej obwodnicy Gorzowa

Jarosław Miłkowski

Mieszkańcy Piasków będą mieli krótszy spacer z osiedla na cmentarz, a rowerzyści z Górczyna w drodze na Wieprzyce ominą ruchliwe części miasta. Takie udogodnienia da północna obwodnica miasta.

Lada chwila i rozpocznie się budowa kolejnych dwóch części północnej obwodnicy miasta. Aktualnie dobiegają końca prace przy pierwszym - 470-metrowym - odcinku ul. Kamiennej. A ponieważ wykonawca kolejnych dwóch odcinków jest ten sam - to firma Budimex - płynnie przejdzie on do prac nad dalszym fragmentem drogi. Będzie on biegł od Piasków przez tereny „popoligonowe" do ul. Myśliborskiej. A jak konkretnie? By poznać szczegóły, zajrzeliśmy w dokumenty projektowe.

1085 METRÓW OD PIASKÓW DO ŻWIROWEJ

Dziś północna obwodnica kończy się tuż obok nowego ronda na końcu ulicy Kazimierza Wielkiego. Za nim jest już nawet zbudowanych kilka metrów drogi. Do ul. Żwirowej ma ona biec w idealnie w linii prostej. Ten odcinek będzie miał 1,085 km, a zostanie poprowadzony m.in. za garażami, które są przy ul. Kuratowskiej. W ich okolicy powstanie niewielki wiadukt, dzięki któremu będzie można dojechać do obwodnicy nową ulicą Ostroroga, która z kolei skomunikuje mieszkańców pobliskich domów jednorodzinnych.

Co ważne, wzdłuż obwodnicy drogi będzie i chodnik, i ścieżka rowerowa. Tym samym w znacznym stopniu skróci się droga mieszkańców Piasków na groby swoich bliskich, którzy są pochowani na cmentarzu przy ul. Żwirowej. Dziś droga z osiedla do nekropolii prowadzi „naokoło" przez ulicę Błotną i zajmuje nawet kilkadziesiąt minut spaceru. Po zbudowaniu obwodnicy spacer zajmie kilkanaście minut.

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Niebawem budowa I etapu obwodnicy dobiegnie końca

Z ulicą Żwirową budowana Kamienna połączy się w okolicy ogródków działkowych, obok których będzie biegła. Na skrzyżowaniu obu ulic powstanie rondo turbinowe.

2500 METRÓW PRZEZ BYŁY „POLIGON"

Od Żwirowej do Myśliborskiej będzie biegł kolejny odcinek obwodnicy. Jego długość to 2,5 km. Wzdłuż niego też będzie chodnik oraz ścieżka rowerowa. Na razie bardziej uczęszczana będzie pewnie ta druga, bo pozwoli ona rowerzystom z Górczyna i Piasków zmierzającym w kierunku osiedla Europejskiego, Małyszyna czy Wieprzyc ominąć ruchliwe części miasta.

Przy okazji prac w okolicy cmentarza powstanie nowy dojazd do nekropolii. Cmentarz ma zostać powiększony o kolejne tereny po byłym „poligonie". By do nich dojechać, powstanie 450-metrowa droga, która od parkingu przy drugiej bramie będzie biegła wzdłuż cmentarnego ogrodzenia. Nie będzie ona jednak asfaltowa, nawierzchnia będzie z kruszywa łamanego.

Po minięciu nekropolii obwodnica będzie skręcała łukiem w stronę ul. Myśliborskiej. A ponieważ w tej części miasta też jest różnica poziomów, trzeba będzie zbudować 152-metrowej długości wiadukt. Będzie on mniej więcej na wysokości łuku ulicy Słowiańskiej (około 450 metrów od niego, w głębi byłego „poligonu").

W tej części miasta powstanie także kolejne rondo turbinowe. Będzie ono na skrzyżowaniu z ulicą Litewską (to droga pomiędzy Leroy Merlin, Obi, MediaMarkt a powstającym od paru lat osiedlem Słowiańskim). Od ronda będzie też odchodzić łącznik z ul. Mironicką.

3,585 km drogi od ronda na końcu ul. Kazimierza Wielkiego do ronda Schumana ma powstać do końca czerwca 2028. Łączny koszt budowy tego odcinka (wraz z siecią dróg w rejonie ul. Mironickiej) to około 240 mln zł.

REKLAMA 0011570254

constans
okna · bramy · drzwi

Najlepsze do TWOJEGO domu!

30 lat na rynku
ceny producenta
profesjonalne doradztwo
wszystko pod jednym dachem

skontaktuj się z nami:
95 728 70 10

Kłodawa, ul. Gorzowska 11

www.constans.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

#INWESTYCJE

Jeszcze niedawno były tu chaszcze. Teraz powstaje gigantyczna fabryka dla wojska

Magdalena Marszałek

Jeszcze niedawno były tu chaszcze i nieużytki. Dziś na ogromnym obszarze przy ulicy Mironickiej pracują koparki, spychacze i ciężarówki. Trwa przygotowanie terenu pod największą inwestycję w historii Gorzowa.

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

To właśnie tutaj ma powstać fabryka rakiet dla wojska

Już teraz można dostrzec jak ogromne zmiany zachodzą na terenie przy ulicy Mironickiej. Zdjęcia wykonane z drona pokazują ogrom placu budowy, na którym ciężki sprzęt przygotowuje teren pod przyszły kompleks przemysłowy. Z lotu ptaka wyraźnie widać, jak wielki obszar przechodzi właśnie metamorfozę i jak intensywnie prowadzone są roboty ziemne. Ale prawdziwa przemiana tego miejsca dopiero się rozpoczyna. Jeśli kolejne etapy inwestycji będą realizowane zgodnie z planem, w miejscu obecnego placu robót pojawi się jeden z najbardziej zaawansowanych technologicznie zakładów przemysłowych w regionie.

CIĘŻKI SPRZĘT ROBI MIEJSCE POD FABRYKĘ

Prace w tym miejscu rozpoczęły się na początku lipca. To etap przygotowawczy, bez którego niemożliwe byłoby rozpoczęcie właściwej budowy, ale też ogromne przedsięwzięcie logistyczne. Na placu budowy każdego dnia pracują maszyny, które przemieszczają tysiące metrów sześciennych ziemi, przygotowując grunt pod przyszłe hale produkcyjne i zaplecze techno- logiczne. Z perspektywy przechodnia może to wyglądać niepozornie, ale w rzeczywistości roboty prowadzone są na powierzchni ponad stu hektarów. Teren inwestycji jest tak rozległy, że pojedyncze maszyny widoczne na zdjęciach z drona wydają się niemal niewielkimi punktami.

NAJPIERW PRACE ZIEMNE, A PÓŹNIEJ HALE

Prace ziemne mają być prowadzone do końca wakacji. Kolejnym krokiem będzie rozpoczęcie budowy obiektów zakładu. Zgodnie z zapowiedziami, jesienią tego roku powinny rozpocząć się prace związane ze wznoszeniem infrastruktury produkcyjnej. Na przygotowywanym dziś terenie mają pojawić się między innymi duże hale produkcyjne oraz obiekty laboratoryjne. To oznacza, że miejsce, które jeszcze niedawno było porośniętym nieużytkiem terenem na obrzeżach miasta, w stosunkowo krótkim czasie zacznie zmieniać się w jeden z najważniejszych kompleksów przemysłowych Gorzowa.

BĘDZIE FABRYKA RAKIET DLA POLSKIEJ ARMII

Znaczenie inwestycji wykracza jednak daleko poza samą budowę nowych hal. W Gorzowie ma powstać zakład związany z produkcją zaawansowanych systemów rakietowych. Plan zakłada wytwarzanie pocisków rakietowych precyzyjnego rażenia o zasięgu około 80 kilometrów. Mają one być przeznaczone dla systemu Homar-K, wykorzystującego koreańskie wyrzutnie K239 Chunmoo montowane na podwoziach ciężarówek Jelcza. Tym sa-

REKLAMA 0011558447

BUDOWA DOMÓW ENERGOOSZCZĘDNYCH

MAJ-HAUS CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO eco

Marzysz o własnym, przytulnym domu?

Szukasz idealnego projektu dla swojej rodziny?

Nie mogłeś lepiej trafić!

TYLKO Z FIRMĄ MAJ-HAUS CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO WYBUDUJESZ DOM, KTÓRY SPEŁNI TWOJE OCZEKIWANIA

✓ Umów się na niezobowiązujące spotkanie
✓ Poznaj technologię budowy
✓ Zapytaj o promocję dla Twojego domu

PROJEKT INDYWIDUALNY ZA 50% CENY

Rzepin, ul. Bolesława Prusa 20
tel. 506 119 419 lub 733 588 888
www.domy-majhaus.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

FOT. MON.GOV.PL

Wytwarzane będą tu pociski rakietowe precyzyjnego rażenia o zasięgu około 80 km

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

Zdjęcia wykonane z drona najlepiej pokazują skalę tego przedsięwzięcia

mym Gorzów ma stać się miejscem, w którym połączone zostaną kompetencje polskiego i południowokoreańskiego przemysłu obronnego. Inwestycja ma wzmacniać krajowe zdolności produkcyjne oraz rozwijać w Polsce kompetencje potrzebne do wytwarzania nowoczesnego uzbrojenia. Powstający zakład będzie jednym z najnowocześniejszych obiektów przemysłu obronnego w kraju.

SETKI NOWYCH MIEJSC PRACY

Korzyści z inwestycji odczują również mieszkańcy Gorzowa i okolic. Według zapowiedzi w fabryce zatrudnienie znajdzie około 500 osób. Poszukiwani będą zarówno pracownicy produkcyjni, jak i inżynierowie, technicy, specjaliści od automatyki, logistyki czy kontroli jakości. Część kadry mają stanowić eksperci z Korei Południowej, którzy będą uczestniczyć w uruchamianiu produkcji oraz przekazywaniu technologii. To oznacza, że Gorzów stanie się miejscem międzynarodowej współpracy i wymiany doświadczeń w jednej z najbardziej zaawansowanych gałęzi przemysłu.

SZANSA DLA LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Tak duża inwestycja to także impuls dla wielu firm działających w regionie. Zapotrzebowanie na usługi budowlane, transportowe, logistyczne, gastronomiczne czy serwisowe będzie rosło wraz z postępem prac. W kolejnych latach mogą zyskać również lokalni podwykonawcy współpracujący z nowym zakładem. Budowa fabryki potrwa kilkanaście miesięcy. Ma ona kosztować około 2 mld zł. Cały projekt, czyli fabryka, a następnie produkcja - jest warty 14 mld zł.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Pociski będą przeznaczone dla systemu Homar-K

REKLAMA 0011566071

Hospicjum Św. Kamila Dziękuje za 1,5% podatku
– za pomoc małym i dużym Pacjentom i Podopiecznym w:

- Hospicjum Stacjonarnym
- Hospicjum Domowym dla Dzieci
- Hospicjum Domowym dla dorosłych
- Świetlicy Jaskółka dla Dzieci osieroconych
- Dziale Pobytu Dziennego
- Dziale Fizjoterapii
- Bezpłatnej Wypożyczalni Sprzętu
- Grupie wsparcia dla osób w żałobie

Dziękujemy, że jesteście z nami i współtworzycie dom hospicyjny.
To wspaniałe wsparcie jest dowodem na to, że los osób ciężko chorych jest naszą wspólną troską. Pokazaliście Państwo, że otaczanie opieką drugiego człowieka łączy naszą lokalną społeczność w najpiękniejszy możliwy sposób.
Otrzymane środki pozwolą nam zapewnić chorym dzieciom i dorosłym w pełni profesjonalną, wszechstronną opiekę medyczną oraz godne i bezpieczne warunki. Każda złotówka z tej kwoty zostanie zamieniona w realną pomoc, uśmierzenie bólu i wsparcie dla Podopiecznych oraz ich rodzin w najtrudniejszych momentach życia.

Wasza empatia daje nam siłę do dalszego działania.

Szczegóły na: www.hospicjum-gorzow.pl
Nr konta do wpłat darowizn: 49 1020 1967 0000 8602 0002 8290

Kontakt: ul. Stilonowa 21, Gorzów Wlkp.,
Tel. +48 787 956 313, hospicjumkamila@wp.pl

KRS 0000026814

eprasa.pl 6024c81ffc

#DZIEJE SIĘ

Marchewka zagra pierwsze skrzypce w kuchni. Wpadajcie na Nocny Szlak Kulinarny

Jarosław Miłkowski

W tej imprezie weźmie udział sześćdziesiąt lokali gastronomicznych. A w każdym z nich przez dwa dni będzie można zjeść lub wypić smakołyk z marchewki. Nocny Szlak Kulinarny już 28-29 sierpnia.

Nocny Szlak Kulinarny to impreza, która z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem. W tym roku będzie miała już szóstą odsłonę. Zasady szlaku są bardzo proste. Najpierw mieszkańcy wybierają bohatera podniebienia. A później głosują na lokal, który, ich zdaniem, przyrządził najsmaczniejsze danie, napój czy deser.

BĘDZIE KRÓLOWAŁA MARCHEWKA

W tym roku bohaterem Nocnego Szlaku Kulinarnego będzie marchewka. Stosunkiem głosów 543 do 389 pokonała ona jabłko. A smakowitości z jej udziałem przygotowywać będzie rekordowa liczba lokali.

- Mamy sześćdziesięciu restauratorów. Wśród nich jest czternastu, którzy po raz pierwszą w nim udział. Na Nocny Szlak Kulinarny zapraszamy w piątek 28 sierpnia od szesnastej, a w sobotę 29 sierpnia od trzynastej, w obu przypadkach do północy. Mamy nadzieję, że restauratorzy zaskoczą nas daniami degustacyjnymi - mówi Małgorzata Domagała, wiceprezydent miasta.

DANIA ZA MAKS 15 ZŁ

Dania degustacyjne, które przygotowywać będą lokale gastronomiczne, nie mogą być droższe niż 15 zł. Gdyby więc ktoś chciał spróbować wszystkich potraw - a w poprzednich edycjach były takie osoby - powinien liczyć się z wydatkiem 900 zł. No i musi poprosić o pomoc w dostarczeniu smakowitości rodzinę lub znajomych.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

- W stanie „dzikim" marchewka miała kolor jasny jak pietruszka - mówi Grzegorz Łapanowski.

Podobnie jak w dwóch poprzednich edycjach Nocnego Szlaku Kulinarnego, impreza będzie miała swojego ambasadora. W tym roku będzie nim Grzegorz Łapanowski. To pochodzący z Zielonej Góry kucharz, przedsiębiorca, dziennikarz, a także organizator Warszawskiego Festiwalu Kulinarnego. Jest autorem licznych książek kulinarnych oraz wielu programów telewizyjnych i radiowych, a także jurorem oraz prowadzącym polskiej edycji Top Chef.

CO MOŻNA ZROBIĆ Z MARCHEWKI?

- Marchewka jest wyzwaniem. Ziemniak czy pomidor jest prosty, ale zestawić pizzę, lody czy kebaba z marchewką to nie jest prosta rzecz - mówił na specjalnej konferencji prasowej zapowiadającej imprezę. Nasza redakcja zapytała go przy okazji o to, jakie miejsce zajmuje marchewka w naszej kuchni.

- Jednak mimo wszystko poboczne. Ona jest takim tłem i akompaniuje, a rzadko kiedy to są pierwsze skrzypce. Tym bardziej to ciekawe, że ona będzie tematem przewodnim Nocnego Szlaku Kulinarnego, bo marchewka jednak wymusza na restauratorach kreatywność - mówił nam Grzegorz Łapanowski. - Ona daje jednak ogromne możliwości. Oprócz robienia soku, sałatek, surówek, mocna ją piec, dusić, smażyć, grillować. Poza tym będzie się dobrze komponować z kuchniami narodowymi.

W trakcie Nocnego Szlaku Kulinarnego ambasador imprezy odwiedzi dziewięć lokali, w których będzie smakował przyrządzonych tam dań czy słodkości z marchewką. A co sam Grzegorz Łapanowski przyrządziłby na gorzowską imprezę, jeśli miałby w niej wziąć udział jako restaurator?

- Najpierw zrobiłbym pewnie marchewkę pieczoną lub blanszowaną, a potem grillowaną. Zrobiłbym do niej glazurę na bazie harissy albo Ras el hanout, marokańskiej przyprawy. Podałbym to z kremowym twarożkiem labneh oraz z dukkah, czyli posypką - popuszczał wodze kulinarnej fantazji kucharz rodem z Zielonej Góry. Miał też prostsze pomysły: - Bardzo fajna jest zupa-krem marchewkowa. Chętnie zrobiłbym też sałatkę z grillowanym kurczakiem albo z grillowaną kaczką. Można byłoby do niej zrobić karmelizowane marchewki z koprem włoskim. Bardzo dobra opcja to też lody czy sorbety marchewkowe.

REKLAMA 0011569899

OGŁOSZENIE O PRACĘ

SM B Budowlani SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Miejsce pracy: Gorzów Wielkopolski
Pracodawca: Spółdzielnia Mieszkaniowa „BUDOWLANI"w Gorzowie Wielkopolskim

POSZUKUJE ZAANGAŻOWANEJ, DOŚWIADCZONEJ I RZETELNEJ OSOBY DO DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI NA STANOWISKO DS. ROZLICZEŃ CZYNSZOWYCH I PŁAC

Główne obowiązki:
- ewidencjonowanie zdarzeń gospodarczych w systemie finansowo-księgowym,
- księgowanie wyciągów bankowych oraz wystawianie i księgowanie faktur sprzedaży,
- obsługa bieżących płatności,
- naliczanie wymiaru opłat eksploatacyjnych oraz sporządzanie rozliczeń mediów,
- naliczanie wynagrodzeń i prowadzenie dokumentacji płacowej,
- bieżąca weryfikacja i uzgadnianie sald kont księgowych,
- przygotowywanie zestawień i raportów w oparciu o zapisy na kontach,
- weryfikacja dokumentów księgowych pod względem formalnym, rachunkowym i merytorycznym,
- kontrola prawidłowości dokumentacji, transakcji finansowych i zapisów księgowych,
- czynny udział w procesach zamykania miesiąca oraz roku,
- udział w bieżących projektach wewnętrznych spółdzielni.

Wymagania wobec kandydata:
- wykształcenie wyższe (preferowane kierunki: Finanse i Rachunkowość, Ekonomia),
- minimum 3-letnie doświadczenie w zakresie pełnej księgowości, (preferowane doświadczenie w spółdzielni mieszkaniowej),
- znajomość przepisów prawa bilansowego, podatkowego (VAT, CIT, PIT), ustawy o rachunkowości, ustawy o ubezpieczeniach społecznych,
- preferowana znajomość ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i prawa spółdzielczego,
- dobra znajomość pakietu MS Office, ze szczególnym uwzględnieniem programu Excel,
- wysoko rozwinięte zdolności organizacji czasu pracy, samodzielność, dokładność, sumienność i skrupulatność,
- kreatywność i umiejętność analitycznego myślenia,
- łatwość w nawiązywaniu kontaktu i umiejętność pracy w zespole.

Co oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na pełen etat (pierwsza umowa na 6 m-cy),
- pracę w godzinach 7-15,
- przyjazną atmosferę pracy w zgranym zespole,
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji.

Przewidywany termin zatrudnienia:
styczeń 2027

JAK APLIKOWAĆ?
Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie swojego CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych na adres **budowlani@post.pl** lub dostarczenie dokumentów bezpośrednio do siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej **„BUDOWLANI" przy ul. Sułkowskiego 7 w Gorzowie Wlkp.**

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami, które złożyły aplikację. Informacja o zasadach i warunkach wynagrodzenia zostanie przekazana elektronicznie (e-mail) z wyprzedzeniem osobom, które zaprosimy na rozmowę kwalifikacyjną.

REKLAMA 0011558564

Nazywam się Agnieszka Krawczyk i z pasją wykonuję zawód specjalisty podologa. Podolog to specjalista wykonujący zabiegi pielęgnacyjne w obrębie kończyn dolnych.

W moim gabinecie przy ul. Piłsudskiego 1a (gabinet 213a, drugie piętro) rozpoznaję zmiany patologiczne stóp osób w podeszłym wieku, chorych na cukrzycę, łuszczycę oraz innych osób wymagających takiej opieki. Prowadzę terapię w grzybicy stóp i paznokci, koryguję wrastające paznokcie, usuwam odciski, modzele, brodawki. Osobom w starszym wieku trudność sprawia również obcinanie paznokci – od tego też jestem. Regularnie wykonywany pedicure podologiczny pozwala na utrzymanie stóp w dobrej kondycji przez cały czas, redukując do minimum możliwość wystąpienia zmian patologicznych.

Moim celem zawsze jest dążenie do tego, aby pacjent z gabinetu wyszedł bez bólu i z uśmiechem na twarzy. Uświadamiam swoich pacjentów, jak ważne jest korzystanie z moich usług, że można w każdym wieku być aktywnym, że ból w chodzeniu nie powinien nikogo ograniczać.

W swojej pracy wykorzystuję specjalistyczny sprzęt, dbam o wysoki standard wykonywanych zabiegów. Współpracuję z lekarzami specjalistami oraz zajmuję się szeroko pojętą profilaktyką z zakresu schorzeń stóp. Dobieram preparaty pielęgnacyjne zarówno do pielęgnacji gabinetowej, jak i pielęgnacji domowej.

Cieszy mnie coraz bardziej rosnąca świadomość ludzi, że warto zawalczyć o swoje zdrowie i sprawność do późnej starości.

Zapraszam do kontaktu pod numerem telefonu: **502 642 721**

PODOLOGIA
Specjalista podolog Agnieszka Krawczyk

Gorzów, ul. Piłsudskiego 1a, gabinet 213a, drugie piętro

eprasa.pl 6024c81ffc

REKLAMA 0011569850

Aloha Poke Bowl w Gorzowie

Aloha POKE BOWL
Marcinkowskiego 80 Gorzów
www.aloha-pokebowls.pl
+48 515 667 977

ŚWIEŻE SKŁADNIKI, KOLOROWE KOMPOZYCJE I WYGODNA DOSTAWA NA WYNOS

Aloha Poké Bowls to prosty pomysł na jedzenie pełne koloru, świeżości i wyrazistych smaków. Bez ciężkich dań, bez przypadkowych składników — za to z kompozycjami, które dobrze smakują i dobrze wyglądają.

Co to jest Poké Bowl?

Poké bowl to danie wywodzące się z Hawajów. Słowo „poké" oznacza „pokrojony na kawałki" i odnosi się przede wszystkim do świeżej ryby krojonej w kostkę. Dawniej hawajscy rybacy przygotowywali w ten sposób prosty posiłek ze świeżo złowionej ryby, marynowanej z dodatkiem soli morskiej, wodorostów i lokalnych składników. Z czasem poké bowl zaczął przybierać bardziej rozbudowaną formę. Do ryby zaczęto dodawać ryż, warzywa, owoce, sosy i różne dodatki, dzięki czemu powstało danie lekkie, pożywne i bardzo różnorodne. Dziś poké bowl kojarzy się z kolorową miską, w której każdy składnik ma swoje miejsce i wpływa na smak całej kompozycji.

Podstawą poké bowla jest najczęściej ryż, quinoa albo sałata. Do bazy dodaje się wybrane źródło białka, na przykład łososia, tuńczyka, kurczaka, krewetki lub tofu. Całość uzupełniają świeże warzywa, owoce, awokado, mango, edamame, sezam, wodorosty oraz sos, który łączy składniki w spójną całość.

Największą zaletą poké bowla jest możliwość dopasowania go do własnego smaku. Jedna osoba wybierze klasyczne połączenie z rybą i ryżem, inna postawi na wersję z kurczakiem, tofu albo większą ilością warzyw. Dzięki temu poké bowl może być lekki, bardziej sycący, delikatny albo wyrazisty — w zależności od wybranych składników.

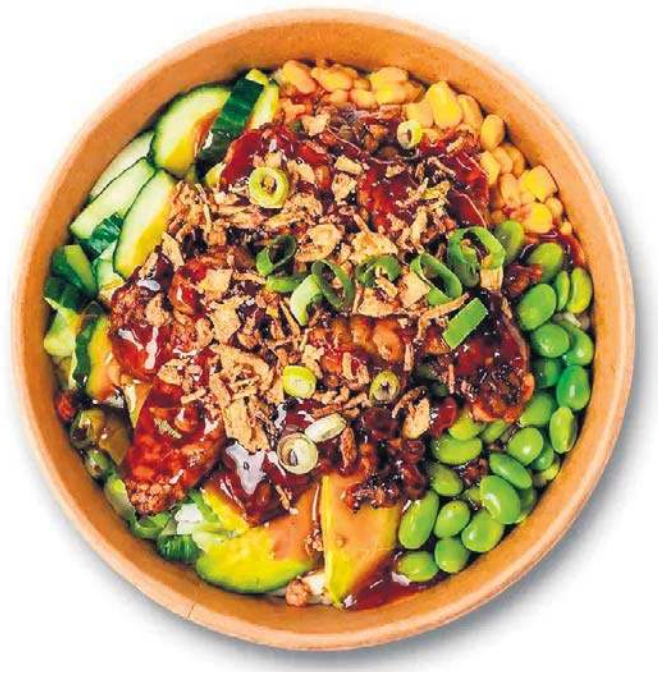

To danie sprawdza się wtedy, gdy chcesz zjeść coś świeżego, kolorowego i pożywnego, bez rezygnowania ze smaku. W jednej misce łączą się różne tekstury: miękkie awokado, chrupiące warzywa, delikatne białko, słodkie mango i sos, który nadaje całości charakteru.

Aloha Poké Bowls to miejsce stworzone dla osób, które lubią świeże, kolorowe i dobrze skomponowane jedzenie. Nasza kuchnia opiera się na poké bowlach inspirowanych smakami Hawajów, ale przygotowywanych w nowoczesnej, lekkiej i różnorodnej formie.

W każdej misce łączymy składniki, które dobrze ze sobą współgrają: ryż, świeże warzywa, owoce, ryby, kurczaka, tofu, krewetki, awokado, edamame, sezam i aromatyczne sosy. Dzięki temu poké bowl sprawdza się zarówno jako pożywny lunch, lekka kolacja, jak i szybki posiłek w ciągu dnia.

Zależy nam na tym, aby jedzenie było nie tylko smaczne, ale też świeże, estetycznie podane i dopasowane do różnych preferencji. W ofercie znajdują się propozycje dla miłośników ryb, kurczaka, owoców morza, a także osób wybierających dania wegetariańskie lub wegańskie.

Zapraszamy również na kawę, ciasto i lody

Marcinkowskiego 80, Gorzów Wielkopolski, Poland
ngorzow@aloha-pokebowls.pl
zamow.aloha-pokebowls.pl

Sprawdzaj bieżące promocje na naszym f

eprasa.pl 6024c81ffc

#O TYM SIĘ MÓWI

Tak wyglądają płace w gorzowskim szpitalu. Tylko jeden lekarz zarobił ponad 2 mln zł

Magdalena Marszałek

Dane dotyczące wynagrodzeń w gorzowskim szpitalu pokazują skalę pieniędzy, jakie placówka przeznacza na pracę lekarzy. Na wynagrodzenia dla medyków lecznica wydała w ubiegłym roku ponad 156 milionów złotych. Rekordzista zainkasował ponad 2 miliony złotych. Pojawiają się też pytania o to, co dokładnie kryje się za najwyższymi kwotami.

O informacje dotyczące wynagrodzeń lekarzy za ubiegły rok zwróciła się do placówek medycznych Sieć Obywatelska Watchdog Polska. Organizacja powołała się na ustawę o dostępie do informacji publicznej i poprosiła o zestawienia zawierające imiona i nazwiska lekarzy oraz łączne kwoty wypłacone im w ciągu roku, niezależnie od formy wykonywania obowiązków. Nie wszystkie placówki zdecydowały się udostępnić takie informacje.

MILIONY ZŁOTYCH NA LEKARZY

Gorzowski szpital znalazł się w grupie placówek, które odpowiedziały na wniosek, dzięki czemu można zobaczyć skalę wynagrodzeń w tej konkretnej lecznicy. Z przekazanych informacji wynika, że placówka w ubiegłym roku wypłaciła lekarzom łącznie ponad 156 milionów złotych.

W zestawieniu znalazło się w sumie 505 osób, a 24 roczne wypłaty przekroczyły milion złotych. Najwyższa pozycja w wykazie to blisko 2,3 mln zł rocznie. W przeliczeniu na 12 miesięcy daje to prawie 192 tysiące złotych miesięcznie.

To jednak wyłącznie matematyczne przeliczenie rocznej kwoty. Dokument nie pokazuje bowiem, czy lekarz otrzymywał pieniądze w równych miesięcznych ratach ani z jakich dokładnie świadczeń składała się cała suma.

ZAROBKI LEKARZY W LICZBACH

Analiza wszystkich 505 pozycji z wykazu pokazuje ogromne zróżnicowanie. Najniższa odnotowana kwota wyniosła zaledwie 400 złotych, podczas gdy najwyższa sięgnęła ponad 2 milionów. Największą grupę stanowią lekarze, którzy w ciągu roku otrzymali od 100 do 200 tysięcy złotych. Na drugim końcu zestawienia są milionerzy. Dwudziestu czterech lekarzy otrzymało w ciągu roku co najmniej milion złotych. Co piąty lekarz z zestawienia otrzymał co najmniej pół miliona złotych.

- 79 lekarzy - do 50 tys. zł rocznie
- 70 - 50-100 tys. zł rocznie
- 104 - 100-200 tys. zł rocznie
- 71 - 200-300 tys. zł rocznie
- 50 - 300-400 tys. zł rocznie
- 29 - 400-500 tys. zł rocznie
- 23 - 500–600 tys. zł rocznie
- 25 - 600-700 tys. zł rocznie
- 18 - 700–800 tys. zł rocznie
- 7 - 800-900 tys. zł rocznie
- 5 - 900 tys.-1 mln zł rocznie
- 24 - ponad 1 mln zł rocznie

FOT. JAROSŁAW ZĄSACKI

Na wypłaty dla 505 lekarzy wydano ponad 156 mln zł

SKĄD TAK WYSOKIE KWOTY?

Właśnie tutaj zaczynają się najważniejsze pytania. Udostępnione zestawienie nie zawiera informacji o liczbie przepracowanych godzin, specjalizacjach lekarzy czy szczegółowych podstawach wypłat. Nie wynika z niego również jednoznacznie, jaka część wynagrodzenia pochodziła z etatu, a jaka z kontraktów, umów cywilnoprawnych czy działalności gospodarczej. Bez tych informacji trudno jednoznacznie ocenić, czy najwyższe wypłaty są efektem wyjątkowo dużej liczby przepracowanych godzin, zakresu odpowiedzialności, deficytowej specjalizacji, kontraktów czy innych elementów organizacji pracy.

TAK ZARABIAJĄ SPECJALIŚCI

O wyjaśnienie tych kwestii poprosiliśmy rzecznika gorzowskiej lecznicy. Szpital przekonuje, że najwyższe wynagrodzenia dotyczą lekarzy wykonujących wysoko wyceniane i skomplikowane procedury, od których zależy funkcjonowanie placówki. - Gorzowska lecznica w ostatnich latach przeszła dużą modernizację i dziś jest zupełnie innym szpitalem niż ten, który był nawet dziesięć lat temu. Rozwój nowoczesnej medycyny wymaga jednak pozyskiwania lekarzy o rzadkich kwalifikacjach. Zapewniam, że w tych miejscach, gdzie lekarze dobrze zarabiają, są to zazwyczaj bardzo dobrze wycenione procedury albo takie niezbędne procedury dla istnienia szpitala, gdzie praca tego specjalisty jest kluczowa. Ci, którzy zarabiają najwięcej, to tzw. „złote ręce", czyli ludzie, którzy robią na przykład wyjątkowo skomplikowane operacje - mówi Paweł Trzciński.

Według szpitala problem wynika również z konstrukcji całego systemu ochrony zdrowia. Placówki konkurują ze sobą o ograniczoną liczbę specjalistów.

- Prawda jest taka, że szpitali w naszym kraju jest dużo i one konkurują o specjalistów, których z kolei jest mało. Niejednokrotnie musimy sprowadzać ich spoza regionu. Jeżeli chcemy skusić kogoś, kto mieszka w Poznaniu, Szczecinie albo nawet dalej, no to on musi mieć konkretną motywację. To jest oczywiście dostęp do supernowoczesnego sprzętu i możliwości rozwoju, ale także finanse - tłumaczy rzecznik. Jednocześnie podkreśla, że wysokie zarobki nie dotyczą wszystkich specjalizacji.

MILIONOWE WYPŁATY BUDZĄ EMOCJE

Skala wydatków wzbudziła emocje również wśród samorządowców. Krytycznie do struktury wydatków szpitala odnosi się poseł Władysław Dajczak z PiS. Zapowiada także kontrolę poselską.

- Nie ma tutaj równości, bo dla przykładu pediatrzy w całym kraju zarabiają bardzo źle, a świadczenia pediatryczne ledwie bilansują działalność oddziałów, podczas gdy ich funkcjonowanie jest niezbędne dla szpitala. Właśnie dlatego niektóre, deficytowe specjalizacje muszą być pośrednio finansowane z działalności innych oddziałów - dodaje P. Trzciński.

- Słyszymy o milionerach w gorzowskim szpitalu, o osobie, która zarobiła ponad dwa miliony złotych. To są rzeczy niewyobrażalne. Opinia publiczna powinna o tym wiedzieć, bo mówimy o pieniądzach płynących z naszych podatków. Rady nadzorcze szpitali powinny być w tym zakresie bezpiecznikiem. Tymczasem w lubuskich szpitalach stały się one, w naszej ocenie, synekurami dla działaczy partyjnych. Chcemy sprawdzić, jak wydawane są publiczne pieniądze i czy rzeczywiście trafiają tam, gdzie powinny - mówi Władysław Dajczak.

Takie dane mogą budzić dodatkowe kontrowersje w kontekście trwającego sporu o wynagrodzenia pracowników administracji, obsługi i pionu technicznego gorzowskiego szpitala. - Mówimy o krzywdzącym braku podwyżki dla personelu niemedycznego. Ale ukazują się też artykuły o tym, ile zarabiają lekarze w naszym szpitalu. Jak ma się czuć osoba, która zarabia najniższą krajową, kiedy dowiaduje się, że w tym samym szpitalu mamy milionerów? - słyszymy od związkowców z gorzowskiej lecznicy.

ILE PRACY KRYJE SIĘ ZA MILIONAMI?

Jeżeli lekarze otrzymują bardzo wysokie wynagrodzenia, warto wiedzieć, za jaką pracę są one wypłacane. Ile godzin przepracowali? Ile dyżurów pełnili? Jakie procedury wykonywali? Jakie ponosili obowiązki i odpowiedzialność? Czy ich wynagrodzenia wynikają z wyjątkowo deficytowych specjalizacji? Bez odpowiedzi na te pytania sama lista milionowych wypłat może budzić zdziwienie, ale nie pozwala jeszcze rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z nadmiernymi kosztami, czy z ceną, jaką system ochrony zdrowia musi płacić za dostęp do wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

REKLAMA 0011563111

Pizzeria O.K.
rok założenia 1993
pizzeria&restaurant
NA MIEJSCU • NA WYNOS • Z DOSTAWĄ
Górczyńska 23 CH PANORAMA
95 720 89 96
Komisji Edukacji Narodowej 6i
95 728 87 00
Z TĄ REKLAMĄ -10%
na miejscu i na wynos
w Gorzowie Wielkopolskim
WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK 2026 ROKU
PIZZERIAOK PIZZERIA.O.K

eprasa.pl 6024c81ffc

#REGION

Używane szynobusy trafią do Lubuskiego... kilkanaście miesięcy później

Jarosław Miłkowski

W listopadzie 2025 Polregio kupiło pięć używanych szynobusów m.in. dla Lubuskiego. Przewoźnik zapowiadał, że pierwsze z nich będą jeździły w drugiej połowie 2026. Teraz okazuje się jednak, że będzie to... na przełomie 2027 i 2028.

Na poprawę realizacji połączeń kolejowych w Lubuskiem trzeba będzie poczekać nawet... kilkanaście miesięcy dłużej. Tak wynika z odpowiedzi Polregio na pytania naszej redakcji.

6 listopada 2025 przewoźnik zajmujący się połączeniami regionalnymi poinformował o umowie na zakup pięciu używanych szynobusów dla Lubuskiego i Wielkopolski. W opublikowanym wówczas komunikacie czarno na białym stało, że trzy dwuczłonowe szynobusy Lint41 mają wyjechać na tory w drugiej połowie 2026, natomiast trójczłonowe szynobusy Talent - około pół roku później.

- Chcemy, by nowe składy mogły wyjechać na tory jak najszybciej - mówił w listopadzie 2025 Wojciech Dinges, ówczesny wiceprezes Polregio, informując, że pojazdy muszą jeszcze przejść naprawy oraz tzw. polonizację.

CIERPLIWOŚĆ WYSTAWIANA NA PRÓBĘ

Druga połowa 2026 minęła, zapytaliśmy więc w Polregio, kiedy szynobusy pojawią się na lubuskich torach. Jak się okazuje... nieprędko.

Zacznijmy od tego - bo wcześniej nie było to oficjalnie powiedziane - że do naszego regionu mają trafić szynobusy trójczłonowe. Biuro prasowe Polregio poinformowało nas bowiem: - Zgodnie z aktualnym planem, do obsługi niezelektryfikowanych linii w województwie lubuskim skierowane mają zostać dwa pojazdy Talent.

FOT. MATERIAŁY POLREGIO

Tak prezentuje się szynobus Talent dla Lubuskiego

Z jesiennego komunikatu Polregio wynikało, że trójczłonowe talenty miałyby wyjechać na tory na początku 2027. Nic jednak z tego!

- Umowa przewiduje, że jednostki zostaną odebrane najpóźniej z początkiem 2028 roku - informuje nas biuro prasowe Polregio. - Pierwotny harmonogram zakładał od samego początku, że pierwsze przebudowane i spolonizowane jednostki będą gotowe do wyjazdu na tory na przełomie 2027 i 2028 roku. W momencie zakupu pojazdów przewidywano możliwość przyspieszenia całego procesu. Jednakże ze względów niezależnych od Polregio – takich jak wydłużone dostawy części – podjęto decyzję o pozostaniu przy pierwotnym harmonogramie - informuje Polregio.

Używane szynobusy mają jeździć na linii Kostrzyn - Gorzów Wielkopolski - Krzyż.

- Należy jednak zaznaczyć, że składy będą wykorzystywane również na innych połączeniach w województwie, zgodnie z bieżącymi potrzebami - informuje Polregio.

Pasażerowie w Lubuskiem borykają się z fatalnie kursującą koleją już kilka lat. Tylko w lipcu tego roku w całości lub na części trasy odwołano w naszym regionie 496 połączeń. Ze statystyk gorzowskiego stowarzyszenia komunikacja.org wynika, że aż osiemnastokrotnie - w ciągu miesiąca! - dotyczyło to w lipcu czterech połączeń:

- Gorzów (odjazd 9.37) - Zielona Góra (przyjazd 11.35)
- Zielona Góra (o. 14.30) - Małomice (p. 15.57)
- Małomice (o. 16.09) - Żagań (p. 16.19)
- Kostrzyn (o. 19.26) - Gorzów (p. 20.10)

Od początku tego roku w Lubuskiem odwołano już około 3,5 tys. połączeń.

REKLAMA 0011561077

eprasa.pl 6024c81ffc

#Z MIASTA

Budowa torowiska wzdłuż Jancarza i centrum przesiadkowego ma ruszyć za kilka miesięcy

Jarosław Miłkowski

Przetarg do końca października, a rozpoczęcie prac do końca marca. Takie są plany dotyczące budowy centrum przesiadkowego i budowy torowiska wzdłuż ul. Jancarza. Projekt już gotowy.

Prawdopodobnie już tylko miesiące pozostały do wbicia łopaty na jednej z większych inwestycji komunikacyjnych w najnowszej historii miasta. To de facto kilka inwestycji w jednej. Bo zawiera się w niej budowa centrum przesiadkowego w okolicy dworca kolejowego, budowa torowiska wzdłuż ulicy Jancarza oraz przebudowa torowiska na ul. Sikorskiego (na odcinku przy ZUS-ie).

JEST JUŻ WNIOSEK O ZGODĘ NA INWESTYCJĘ

Jak poinformował w ostatnim czasie magistrat, do urzędu wpłynął już wniosek w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Jak zatem wyglądają na tę chwilę przygotowania do budowy torowiska i węzła przesiadkowego?

- Została opracowana dokumentacja projektowa w zakresie niezbędnym do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID. Równolegle prowadzone są prace nad dokumentacją wykonawczą - informuje nas Ewa Iwańska, dyrektor biura zarządu Gorzowskich Inwestycji Miejskich.

Ostateczna wersja dokumentacji wykonawczej ma zostać opracowana po uzyskaniu decyzji ZRID. A tego dokumentu w GIM-ie spodziewają się w ciągu najbliższych miesięcy. Szykują się już bowiem do przetargu.

- Ogłoszenie postępowania przetargowego w zakresie objętym wnioskiem o wydanie decyzji ZRID planowane jest do końca października - mówi dyrektor biura zarządu GIM. Termin jest oczywiście uzależniony od wydania zezwolenia na inwestycję.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali od dawna. Teraz wiadomo, że powinna być gotowa do 2028 roku

Jeśli przetarg zostanie ogłoszony zgodnie z planem i wykonawca zostanie wyłoniony w pierwszym terminie prace mogłyby ruszyć jeszcze przed wiosną.

- Zamawiający planuje rozpoczęcie robót budowlanych w pierwszym kwartale 2027 - informuje nas E. Iwańska.

ŁĄCZNIK PÓJDZIE DO WYBURZENIA

Gorzowskie Inwestycje Miejskie odpowiadają też, jak rozstrzygnięta została sprawa łącznika pomiędzy budynkiem dworca a zabytkowym budynkiem administracji kolejowej z 1895 stojącym przy ul. Jancarza. Obiekt znajduje się bowiem na linii planowanego przebiegu torowiska.

- Budynek łącznika przy dworcu PKP Gorzów Wielkopolski, pozostający w kolizji z planowaną infrastrukturą tramwajową, został objęty wnioskiem o wydanie decyzji ZRID. Jego rozbiórka zostanie wykonana przez wykonawcę robót budowlanych realizującego przedmiotową inwestycję - mówi E. Iwańska. Oznacza to, że obiekt zostanie wywłaszczony, a miasto będzie musiało zapłacić kolei odszkodowanie.

TRZY TORY PRZY WĘŹLE, A DWA PRZY ZUS-IE

Co już wiemy o torowisku wzdłuż ul. Jancarza? Dziś sama ulica w rejonie wyjazdu z placu manewrowego PKS-u ma dwie jezdnie, które na łuku drogi łączą się i tworzą jedną nitkę. Po przebudowie ma zostać tylko jedna jezdnia – ta bliżej dzisiejszego placu PKS-u. W miejscu tej drugiej, w którą od skrzyżowania Sikorskiego-Estkowskiego wjeżdża się w ul. Jancarza, planowane jest torowisko. Na odcinku do przyszłego centrum przesiadkowego będzie miało ono dwa tory, a w samym centrum nawet trzy. Później wszystkie one będą przechodziły w jeden tor, który już biegnie w ul. Dworcowej.

Jeśli chodzi o torowisko na ul. Sikorskiego - między Dworcową a Jancarza - to w końcu będzie ono miało dwa tory. Sama ulica zyska natomiast nową nawierzchnię. Dziś jest tu jedna z najgorszych jezdni w szeroko rozumianym centrum miasta.

REKLAMA 0011563715

ADMAS
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ROK ZAŁOŻENIA 1996

Szkoła z tradycją i mierzalnymi wynikami

W ofercie kursy języka:
angielskiego | niemieckiego

Małe grupy (4-8 osób), doświadczeni lektorzy, gwarantowane rezultaty.

SPRAWDŹ OPINIE NA GOOGLE (★5,0)
ORAZ NASZE MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

admas_sjo admas

Kontakt i zapisy:
505 501 231
biuro@admas.pl
admas.pl
Jagiellończyka 17/4
Gorzów Wielkopolski

Średnia wyników naszych słuchaczy z egzaminu maturalnego 2026 to **powyżej 90%*.**
*z egzaminów podstawowych i rozszerzonych

eprasa.pl 6024c81ffc

#EDUKACJA

Jakie zajęcia pozalekcyjne wybrać, by rozwijać pasje i poszerzać horyzonty dzieci?

Redakcja

Zastanawiasz się, jakie zajęcia dodatkowe będą dobre dla twojego dziecka? Wszystko zależy od tego, czym interesuje się pociecha i jakie chciałaby mieć pasje.

Pierwsze dni w szkole to nie tylko kompletowanie wyprawki dla dziecka, ale również wybór zajęć pozalekcyjnych. Co ułatwi naszemu dziecku start w przyszłość? Warto zaznajomić się z ofertą szkoły, upodobaniami naszych pociech i wspólnie zdecydować o wyborze dodatkowych zajęć. Sportowe, artystyczne, a może językowe?

DOBRY PRZYKŁAD

Poza ofertą i możliwościami infrastruktury jakimi dysponuje szkoła, kluczową rolę przy wyborze zajęć odgrywają rodzice i wzorce jakie nakładają na swe dzieci w domach. Jeśli jesteś osobą aktywnie uprawiająca sport, zabierasz dziecko na rower, na basen, na spacery, to naturalne jest, że samo chętnie zaproponuje aktywne zajęcia.

Nie powstrzymujmy ich w takich sytuacjach. Jeśli jednak wybór nie okaże się trafny, pamiętajmy, że jest wiele innych warsztatów, które mogą przypaść im do gustu.

KIEDY I CO WYBRAĆ

Ruch dla dziecka jest przejawem życia. W trakcie okresu rozwojowego w ciągu tygodnia dziecko powinno spędzać siedem godzin na zajęciach ruchowych.

Potrzebuje ono aktywności fizycznej w takiej samej dawce, jak pożywienia czy powietrza. Przejawiający się u dzieci tzw. głód ruchu jest symptomem próby zaspokajania fizycznego niedostatku, rozwijającego postępy fizyczne, duchowe, emocjonalne i społeczne. Starajmy się nie ograniczać tej potrzeby, wręcz przeciwnie - skupmy się na tym, aby chętniej chodziło na wybrane zajęcia, zachęcajmy do ciągłej aktywności.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wybierzmy takie zajęcia pozalekcyjne, na które nasza pociecha będzie chętnie chodzić

Rodzice, którzy chcą zarazić dziecko sportem, muszą robić to od najmłodszych lat. Najlepszy jest okres pomiędzy 3. a 7. rokiem życia. Jest to czas, w którym dziecko w łatwy sposób nabywa pewnych umiejętności, jego mięśnie stają się coraz silniejsze, a kości przygotowują do „prawdziwego" uprawiania sportu w niedalekiej przyszłości. Sportową propozycją dla dzieci w wieku 6 lat są zajęcia taneczne i piłka nożna.

Ważne jest to, aby nie odbierać przy tym dziecku zabawy. Sport to radość z ćwiczeń, a nie obowiązek.

ODKRYWANIE UZDOLNIEŃ

Nie każde dziecko poczuje radość z możliwości grania w piłkę czy tańczenia.

Warto obserwować najmłodszych pod kątem zapału do rozwijania swoich innych umiejętności takich jak na przykład: muzyka, rysunek, taniec czy aktorstwo.

ZAJĘCIA JĘZYKOWE TO INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

W dzisiejszym zglobalizowanym świecie znajomość języków obcych staje się kluczową umiejętnością. Nauka języków to nie tylko rozwijanie kompetencji komunikacyjnych, ale także otwieranie drzwi do innych kultur i poszerzanie horyzontów. Zajęcia językowe są świetnym wyborem dla dzieci ciekawych świata, z dobrą pamięcią i zdolnością koncentracji.

Wybór języka obcego powinien zależeć od kilku czynników: zainteresowań dziecka, jego predyspozycji językowych oraz praktycznych aspektów, takich jak popularność języka na rynku pracy. Angielski jest bez wątpienia podstawowym wyborem, ale warto rozważyć również inne języki, takie jak niemiecki, hiszpański, francuski, a nawet mniej popularne, jak chiński czy japoński. Nauka mniej popularnych języków może wyróżnić dziecko w przyszłości na rynku pracy.

Dzieci uczące się języków obcych rozwijają nie tylko umiejętności lingwistyczne, ale także myślenie analityczne i pamięć. Wczesna nauka języka może również ułatwić opanowanie innych przedmiotów, takich jak matematyka czy logika, ponieważ rozwija zdolności poznawcze. – Język obcy jest bardzo ważną umiejętnością, którą warto rozwijać – podkreśla dr Majorczyk.

REKLAMA 0011570371

Szkoła Języków Obcych Marii Szot

jest z nami już ponad 30 lat!

To już 31 lat od momentu, gdy w naszym mieście powstała szkoła, która przez trzy dekady zyskała zaufanie setek rodzin. Założona w 1995 roku, od początku stawiała **na wysoki poziom nauczania, indywidualne podejście do ucznia, stały kontakt z rodzicami oraz monitorowanie postępów przez metodyka.** Tutaj uczniowie nie boją się mówić.

Nauka z efektem – od pokoleń

Nauka języka to inwestycja na całe życie, dlatego w naszej Szkole stawiamy przede wszystkim na jakość, indywidualne podejście i długofalowe efekty. Każdy uczeń jest objęty opieką, a rodzice mogą mieć pewność, że powierzają edukację swojego dziecka doświadczonym i zaangażowanym nauczycielom.

Efekty naszej pracy najlepiej pokazują wyniki. Nasi uczniowie osiągają wysokie rezultaty na egzaminach szkolnych i z powodzeniem zdobywają międzynarodowe certyfikaty językowe, takie jak Cambridge English, TELC czy Goethe-Zertifikat. To nie tylko powód do dumy, ale przede wszystkim potwierdzenie, że konsekwentna i dobrze zaplanowana nauka przynosi realne rezultaty.

– To dla nas ogromna satysfakcja, ale również zobowiązanie. Coraz częściej zdarza się, że rodzice naszych uczniów sami uczyli się w naszej Szkole, a dziś powierzają nam edukację swoich dzieci. To najlepszy dowód zaufania, ale też motywacja, by nieustannie podnosić sobie poprzeczkę – podkreśla właścicielka szkoły.

Doświadczenie, zaangażowanie, jakość

Ponad 30 lat doświadczenia nauczyło nas, że dobra szkoła językowa to przede wszystkim ludzie. Dlatego szczególną wagę przykładamy do wyboru lektorów. Tworzymy stabilny, zgrany zespół nauczycieli, którzy łączą wiedzę i doświadczenie z umiejętnością budowania dobrych relacji z uczniami. Wielu z nich pracuje z nami od lat, rozwijając swoje kompetencje i doskonaląc warsztat pracy.

Szkołą zarządzamy osobiście, dbając zarówno o jakość nauczania, jak i o codzienny kontakt z uczniami i rodzicami. Chcemy, aby każdy, kto przekracza próg naszej Szkoły, czuł, że jest w miejscu, w którym naprawdę się o niego dba. Ważne są dla nas nie tylko wyniki, ale również atmosfera, poczucie bezpieczeństwa, motywacja do nauki i przekonanie, że języka można nauczyć się skutecznie, bez niepotrzebnej presji.

Nad jakością nauczania i rozwojem lektorów czuwają metodycy. Obserwują zajęcia, wspierają nauczycieli, prowadzą szkolenia i pomagają rozwijać ich warsztat. Dzięki temu możemy łączyć wieloletnie doświadczenie z nowoczesnym podejściem do nauczania i wiedzą o skutecznym uczeniu się.

– Wierzymy, że dobra szkoła językowa to taka, w której nauczyciele sami chcą się rozwijać. Dlatego inwestujemy nie tylko w naszych uczniów, ale również w nasz zespół. To właśnie zaangażowani, kompetentni lektorzy są fundamentem szkoły – mówi dyrektor Szkoły Hanna Florek.

Dziś tworzymy miejsce, w którym spotykają się kolejne pokolenia – dzieci, młodzież, dorośli, a coraz częściej także rodzice, którzy sami byli kiedyś naszymi uczniami. To dla nas największa wartość i najlepsza rekomendacja. Obecnie trwają zapisy na nowy rok szkolny. Miejsca w nowych grupach szybko znikają! Dzieci, młodzież i dorośli – z nami każdy może zrobić realny krok do przodu i osiągnąć swój językowy cel.

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH MARII SZOT ROK ZAŁOŻENIA 1995

SZKOŁA JĘZYKOWA, KTÓREJ UFAJĄ CAŁE RODZINY - OD 1995 ROKU

ponad 30 lat skutecznego nauczania

Co nas wyróżnia

- 31 lat doświadczenia i zaufania pokoleń
- Indywidualna ścieżka rozwoju kursanta
- Profesjonalny zespół lektorski wspierany przez metodyka
- Angielski i niemiecki z pasją, bez stresu, z osiągniętym celem

Zostań częścią naszej językowej społeczności!

ul. Paderewskiego 52, 66-400 Gorzów Wielkopolski
✆ +48 95 7351 334 | ✆ +48 603 925 501
szkola@mariaszot.eu | www.mariaszot.eu |

eprasa.pl 6024c81ffc

#AKCJA

Szansą dla Marysi jest leczenie w Meksyku. Prowadzona jest zbiórka, będzie też festyn

Redakcja

Marysia Leoszko ma 13 lat. Urodziła się w 25. tygodniu ciąży, cierpi na dziecięce porażenie mózgowe czterokończynowe. Szansą jest dla niej leczenie w Meksyku. Trwa zbiórka pieniędzy na ten cel, a do akcji włączyła się Galeria Askana i lokalne firmy, przedsiębiorcy, ludzie dobrych serc.

Marysia przyszła na świat w 25. tygodniu ciąży, ważyła zaledwie 800 gramów... Przez trzy miesiące przebywała w szpitalu, walcząc o życie.

- Zdiagnozowano u niej encefalopatię okołoporodową, niedrożność przewodu pokarmowego, niedokrwistość wcześniaczą, niedoczynność tarczycy i dziecięce porażenie mózgowe - wymienia mama dziewczynki.

13-latka ma za sobą kilka poważnych operacji. Lekarze dostrzegli u niej objawy uszkodzenia CUN, przez co pozostaje pod ciągłą opieką wielu specjalistów.

- Marysia nie mówi i nie chodzi, potrzebuje pomocy we wszystkich czynnościach. Wymaga stałej rehabilitacji i licznych terapii, bez których nie ma szans na lepszy rozwój. Każdy dzień przerwy od ćwiczeń sprawia, że traci wszystko to, co udało jej się z trudem wypracować. Terapia, na którą chcemy uzbierać środki, polega na stymulowaniu uszkodzonego mózgu za pomocą wysokospecjalistycznej technologii elektromagnetycznej, która aktywuje komórki nerwowe i wspomaga ich regenerację. Dzięki temu możliwe jest pobudzanie neuroplastyczności mózgu oraz tworzenie nowych połączeń nerwowych - czytamy na stronie zbiórki.

Ta terapia możliwa jest w Meksyku. Rodzina zbiera środki na ten cel - brakuje jeszcze około 160 tysięcy złotych. Bliscy Marysi nie poddają się. Robią, co mogą, by zebrać potrzebną kwotę. Mają świadomość, że podjęcie tej właśnie kosztownej terapii to dla małej Gorzowianki ogromna szansa na większą sprawność, większą samodzielność, a co za tym idzie, lepszą przyszłość.

FOT. MATERIAŁY RODZINY

Jeśli możesz - pomóż. Liczy się nawet najmniejsza wpłata

PRZYJDŹCIE NA CHARYTATYWNY FESTYN

Z pomocą przychodzą Marysi i jej bliskim mieszkańcy Gorzowa. Pojawił się pomysł, by zorganizować na jej rzecz charytatywny festyn. Będzie wiele atrakcji i możliwość dołożenia swojej cegiełki. Wydarzenie zaplanowano na 29 sierpnia w Galerii Askana. Początek o godzinie 11.00.

W programie:

- zabawy i animacje dla dzieci - szkoła Cosinus
- malowanie twarzy i wielki quiz z j. angielskiego - szkoła Kick The Language
- tajniki laseroterapii - Beauty Laser Paulina Koblowska
- kolorowe warkoczyki - Justyna Falkowska
- poznaj strażaka z bliska - OSP Kłodawa
- kadry pełne dobra: minisesja fotograficzna - studio Czeczott&Koryzna
- „Matka Wariatka" - Wiola Wołoszyn czyta dzieciom
- kiermasz książek
- kolorowe dmuchańce Arkadia i wata cukrowa
- występy artystyczne: Seniority oraz Ruedy Klub Sorpressa, pokaz taneczny Onko Lubuszanek, pokaz tańca Hula Moana, Hip Hop Dance Studio

Marysię można wesprzeć też poprzez wpłatę na stronie https://www.siepomaga.pl/marysia-leoszko.

REKLAMA 0011570442

Pomagamy wrócić do świata dźwięków

Bezpłatne badania słuchu
Testowanie aparatów słuchowych

Gorzów Wielkopolski

ul. Sikorskiego 137/138
Centrum miasta
95 720 32 62

ul. Szarych Szeregów 38
Osiedle Mahnattan
Budynek Q10 (Parter, wejście od głównej ulicy, obok piekarni Bagietka)
95 746 09 96

Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.
Adresy wszystkich salonów Geers w Polsce dostępne na stronie: https://sklepy.geers.pl

Geers

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

eprasa.pl 6024c81ffc

#DOM

Nowe i bardziej komfortowe. Mieszkanie kupione od dewelopera ma wiele zalet

Redakcja

Nowe mieszkanie, kupione od dewelopera cechuje się tym, że można dostosować je do własnych potrzeb. Bardzo często inwestor zgłasza swoje uwagi już na etapie realizacji inwestycji.

Kupując nowe mieszkanie należy bezwzględnie zapoznać się z informacjami na temat firmy budowlanej, które zawarte są w Krajowym Rejestrze Sądowym. W KRS podane są informacje na temat podmiotu, m.in.: wielkość kapitału zakładowego przedsiębiorstwa, dane osób reprezentujących dewelopera, informacje czy znajduje się on w stanie upadłości czy likwidacji.

Powinniśmy też sprawdzić własność działki, na której zostanie budowana inwestycja mieszkaniowa oraz wydane pozwolenie na budowę. Najlepszym sposobem na sprawdzenie solidności dewelopera jest prześledzenie sposobu realizacji jego p przednich inwestycji, zarówno pod kątem jakości wykonywanych robót jak i zadowolenia klientów.

W przypadku, gdy jesteśmy zmuszeni do kredytowania zakupu lokalu, to przed podjęciem ostatecznej decyzji o podpisaniu umowy przedwstępnej z deweloperem powinniśmy sprawdzić własną zdolność kredytową. W chwili obecnej dużo instytucji bankowych sprawdza dewelopera przed udzieleniem kredytu hipotecznego. Po otrzymaniu od banku promesy kredytowej (przyrzeczenie spełnienia świadczenia) i zdecydowaniu się na konkretny lokal przychodzi czas na podpisanie umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego. Taka umowa jest zabezpieczeniem, które daje możliwość sądowego dochodzenia umowy przyrzeczonej, czyli przenoszącej własność oraz wpis do Księgi Wieczystej (roszczenie o przeniesienie własności wybudowanego mieszkania).

FOT. POLSKA PRESS

Może Cię to zaskoczyć, ale nowe mieszkanie może wyjść finalnie nas taniej niż to z rynku wtórnego

DLACZEGO NOWE CZĘSTO ZNACZY LEPSZE?

– Zakup mieszkania na rynku pierwotnym ma kilka zalet. Jedną z nich jest to, że dopasowujemy lokal do swoich potrzeb. Dodatkowo kupując nieruchomość od dewelopera ponosimy tylko koszty taksy notarialnej. Nabywca mieszkania nie płaci podatku od czynności cywilno-prawnych, który wynosi 2% ceny transakcyjnej nieruchomości. Ponadto mieszkania kupione w stanie deweloperskim są objęte okresem gwarancji i rękojmi – mówi nasza ekspertka Weronika Krzemińska.

To, na co zwraca uwagę W. Krzemińska, to prawda. Im szybciej znajdziemy wymarzone lokum, tym lepiej. Dopóki do naszego mieszkania nie wejdzie jeszcze ostatnia ekipa budowlańców, możemy nieco pozmieniać projekt. Deweloperzy idą w tej kwestii kupującym na rękę.

Co można uzyskać? Dopasowane do naszych potrzeb rozmieszczenie elektryki, czy hydrauliki. To Ty zdecydujesz, gdzie będzie przyłącze do pralki, a gdzie do zmywarki. Sam wybierzesz, gdzie ma być włącznik do światła, a gdzie gniazdko do odkurzacza, czy kontakty do kuchennych akcesoriów. Dzięki temu unikniesz podwójnych kosztów: nie będziesz po odebraniu kluczy płacić fachowcom, za dopasowanie takich rzeczy do swoich potrzeb.

Kolejna sprawa: nowe osiedla projektowane są kompleksowo. Pojawiają się na nich miejsca parkingowe, hale, czy garaże (na starych osiedlach zaparkowanie auta graniczy z cudem). Deweloperzy coraz większą uwagę przywiązują też do zieleni, stref wypoczynkowych, czy budowy placów zabaw. Nowe budownictwo to też nowoczesne technologie i nowoczesny design, na czym kupującym również coraz częściej zależy.

A jak to możliwe, że mieszkanie deweloperskie może być tańsze od tego z rynku wtórnego? Sprzedający liczą sobie nie tylko za „mury", ale też wyposażenie mieszkania. Ale... co jeśli to wyposażenie nam się nie podoba? Demontujemy je, skuwamy kafle, montujemy nowe sprzęty i w efekcie płacimy dwa razy za to samo.

Podsumowując: poszukajcie dobrego dewelopera, a nie pożałujecie swojej decyzji. Zamieszkajcie w miejscu szytym na miarę waszych potrzeb.

REKLAMA 0011570530

MIESZKANIA DOPASOWANE DO CIEBIE 25–79 m² | 1–4 pokoje
- przestronny balkon lub taras przy każdym mieszkaniu
- wyjątkowe mieszkania z antresolami na III piętrze
- garaże zamknięte oraz miejsca postojowe w hali garażowej i na zewnątrz
- ciche windy z dostępem również do hali garażowej

POZNAJ WZGÓRZE MONIUSZKI
Sprawdź dostępne mieszkania i ceny

wzgorzemoniuszki.pl
601 775 454
biuro@wzgorzemoniuszki.pl

Biuro sprzedaży:
ul. Armii Polskiej 28,
Gorzów Wielkopolski

ZESKANUJ I WYBIERZ SWOJE MIESZKANIE

eprasa.pl 6024c81ffc

#TURYSTYKA

Lubuskie ma swoje małe Prowansje. Fioletu tu po horyzont, a atrakcji nie brakuje

Sandra Soczewa

Fioletu po horyzont, bzyczące trzmiele i ten zapach unoszący się w powietrzu przy każdym podmuchu wiatru. Tak wyglądają lubuskie plantacje lawendy.

Latem często szukamy miejsc, w których możemy zapomnieć o zgiełku miasta i codziennych obowiązkach. Nie zawsze mamy urlop, więc celujemy w takie atrakcje, które nadają się na jednodniowy wypad. I my je właśnie znaleźliśmy – mowa o plantacjach lawendy. To miejsca, które zyskują coraz większe grono miłośników.

SIELSKI KLIMAT

Połęcko to niewielka wieś położona na wzgórzu w okolicy Ośna Lubuskiego, w otoczeniu pól, łąk i lasów. Na samym końcu tej niewielkiej miejscowości można dostrzec dużą tablicę z szyldem „Plantacja Lawendy Lawendowe Dusze". Za nim roztacza się widok na fioletowe pole z elementami małej infrastruktury w angielskim stylu: białą pergolą i ławeczką do bujania (ta biel fantastycznie komponuje się z wszechobecnym fioletem!). Jest też sporych rozmiarów wiata, sklepik, plac zabaw, a także toaleta.

To miejsce prowadzi Mariola Kozakiewicz-Nikodem wraz z mężem Radosławem Nikodemem. Skąd pomysł na taką działalność?

- Działamy też jako zagroda edukacyjna i ta lawenda wzbogaca nasze warsztaty o elementy natury. Ponadto w międzyczasie zmieniłam swoje kwalifikacje i zostałam certyfikowanym coachem. Prowadzę warsztaty dla kobiet, a to miejsce pozwala się bardziej wyciszyć, poczuć bliskość z naturą – mówi pani Mariola.

W Połęcku jest kilka gatunków lawend – to celowy zabieg właścicieli plantacji. Każdy z gatunków kwitnie w innym czasie. Dzięki temu miejsce to od połowy maja do sierpnia zachwyca barwą i aromatem.

- Zależało nam na tym, żeby jak najdłużej było fioletowo. Gdybyśmy postawili tylko na jedną lawendę, powiedzmy tą pośrednią, która teraz najładniej kwitnie, to ona by nam kwitła od początku lipca przez trzy, cztery tygodnie. A tak z tych pięknych widoków, idealnie wpisujących się np. w sesje zdjęciowe, można korzystać jednak troszkę dłużej – wyjaśnia pani Mariola.

UZDRAWIAJĄCA MOC

A co z tymi odmianami, które już przekwitły? Nie marnują się! Wykorzystywane są one do destylacji. Powstają z nich np. hydrolat i olejki. Na miejscu działa sklepik. Można w nim kupić lawendowe cuda, a także małe upominki, które stworzyli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej.

A dlaczego warto postawić na lawendowe produkty? Powodów jest wiele. Nasza rozmówczyni wyjaśnia, że lawenda przede wszystkim wycisza, uspokaja, relaksuje. Polecana jest osobom zestresowanym, przebodźcowanym, które dużo pracują albo mają problem z układem nerwowym, czyli też dla dzieci w spektrum autyzmu.

Sprawdzi się po prostu u każdego, u kogo układ nerwowy jest obciążony. Polecany jest też osobom cierpiącym na bezsenność. Taki olejek warto dodawać do atomizera, kilka kropli do kominka zapachowego, na poduszkę. Możliwości jest wiele. Sprawdzi się też w kąpieli, dlatego produkujemy na jego bazie sole do kąpieli. Chodzi o to, by zapach się ulatniał. Jego aromat działa kojąco – wyjaśnia pani Mariola. Dodaje, że pomysł założenia plantacji zrodził się w jej głowie w takim okresie życia, gdy sama była przebodźcowana, ciągle w ruchu, bez czasu dla siebie. – Pracowałam po 14-15 godzin dziennie. Byłam zmęczona. Lawenda pozwoliła mi znaleźć wytchnienie i i wyciszenie. Można powiedzieć, że otworzyła mi nową drogę mojego życia – przyznaje.

Jeżeli ktoś chce odwiedzić plantację lawendy w Połęcku, to jest taką możliwość. Wstęp jest darmowy, a terminy otwarcia dla zwiedzających są podawane na bieżąco na Facebooku – „Plantacja Lawendy Lawendowe Dusze".

FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Plantacje lawendy wyglądają obłędnie. Ale trzeba to przyznać: te miejsca, szczególnie robią wrażenie o wschodzie, czy zachodzie słońca. Jest pięknie!

FIOLETU AŻ PO HORYZONT

Urokowi lawendy ulegli też Karolina i Jakub Ślebiodowie. Małżeństwo postanowiło rozwinąć swoją dotychczasową działalność i założyli w Rakowie (pod Świebodzinem) plantację lawendy (15 gatunków) o nazwie Lawenda Lubuska. Jej rozmiary są naprawdę imponujące (około 1,5 hektara) i wszystko wskazuje na to, że jest to największa taka plantacja w regionie.

Dlaczego małżonkowie postawili na taką działalność? Jak się okazuje, nie bez znaczenia były kwestie ekonomiczne.

- Kupiliśmy ziemię, którą jeszcze wcześniej dzierżawiliśmy. Ceny pszenicy i innych zbóż były tak kiepskie, że kontynuacja tych zasiewów nie wchodziła w grę. No i padły w tym momencie dwa pomysły: lawenda albo konopia. Ze względu na walory estetyczne wybraliśmy lawendę. I tak to się zaczęło – mówi Jakub Ślebioda.

Pan Jakub wyjaśnia, że uprawa lawendy we Francji wygląda inaczej niż w Polsce. U nas są to działalności, które mają m.in. urzekać swoją estetyką, przyciągać zwiedzających wyglądem; do tego dochodzi kwestia sprzedaży wyrobów lawendowych. We Francji ma to już charakter bardziej produkcyjny.

Początki nie były łatwe.

- Nasze najstarsze krzewy mają pięć lat. Częściowo musieliśmy je wymienić ze względu na przymrozki czy też różne choroby. Jak to na początku bywa, popełniliśmy też kilka błędów w uprawie. Większość plantacji ma około trzech lat, tak że pewnie jeszcze trochę poczekamy, zanim uzyskamy pełną wydajność i estetykę, do której dążymy – mówią Ślebiodowie.

Na plantacji Lubuska Lawenda można skorzystać z uroków i zapierających dech w piersi widoków. Karolina i Jakub Ślebiodowie otwierają ją oczywiście na zwiedzających, oferują możliwość spacerowania między kwiatami, czy organizowania sesji zdjęciowych.

FOT. SANDRA SOCZEWA

Na terenie plantacji w Połęcku znajdziecie też małą architekturę w stylu angielskim. Jest... sielsko!

DROGA DO KOSMETYKÓW

Plantacja to jednak nie tylko piękne widoki, ale i ciężka praca. A na Lawendzie Lubuskiej trwają właśnie żniwa. Ścięte kwiaty i ich susz dostaną drugie życie.

- Udało nam się w końcu dopracować swój kosmetyk, ale taki prawdziwy. Wiele plantacji ma w sprzedaży swoje wyroby i najczęściej zarejestrowane są one jako komponent kosmetyczny. To jest całkowicie coś innego niż kosmetyk, na którego produkcję trzeba uzyskać pozwolenia, przejść konkretne procedury, wszystkie badania. Sama procedura jest bardzo kosztowna, ale po jej przejściu mamy gwarancję, że nasz produkt jest bezpieczny. Naszym celem jest produkowanie kilku takich kosmetyków, natomiast ze względu na bardzo duże nakłady finansowe na razie oferujemy jeden i chcemy zobaczyć, z jakim spotka się on zainteresowaniem – opowiadają właściciele plantacji.

†ym opracowanym, prawdziwym kosmetykiem jest mgiełka lawendowa, która powstaje z wykorzystaniem olejku z tych kwiatów. – Olejek lawendowy w tej chwili jest u nas zarejestrowany jako produkt spożywczy, bo ma też takie zastosowanie. Dodajemy go np. do ciast i pączków. Jest on bardzo wyrazisty, więc wystarczy jego niewielka ilość, by poprawić smak naszych wypieków. Oczywiście olejek ma też zastosowanie eteryczne. Działa też kojąco na skórę po ukąszeniu komara, odstrasza kleszcze – wymienia pan Jakub. Dodaje, że samą mgiełkę lawendową można stosować do pielęgnacji skóry. Redukuje stany zapalne przy trądziku, odświeża, tonizuje i nie tylko. – Dostępni jesteśmy praktycznie przez cały tydzień, więc zapraszamy. Na miejscu mamy też swój sklepik, w którym można kupić nasze produkty – zachęca pan Jakub.

eprasa.pl 6024c81ffc

REKLAMA 0011572654

NOWOŚĆ W POLSCE – FILTRY DO WODY BEZ SOLI PRODUKOWANE W HOLANDII

Filtry do wody Druppa

Woda jest dobra, **czysta woda jest LEPSZA!**

druppa

Druppa Family (plus)

CZYSTA WODA BEZ OSADU Z KAMIENIA

Druppa Family zapewnia czystszą i smaczniejszą wodę pitną. System filtruje metale ciężkie, takie jak ołów, oraz redukuje niepożądane i szkodliwe substancje, takie jak pestycydy, pozostałości leków, PFAS i antybiotyki.

Dzięki temu poprawia się nie tylko jakość, ale także smak i zapach wody pitnej. Kawa i herbata również smakują pełniej i lepiej. W ten sposób każdego dnia możesz cieszyć się świeżą, czystą i pyszną wodą pitną, prosto z kranu

- **Filtruje i zmiękcza wodę**
- **Filtruje wodę w całym domu**
- **Filtruje niepożądane substancje**
- **Filtruje jeden punkt poboru wody**

CZYSTA WODA PITNA MNIEJ OSADU Z KAMIENIA

Dobra woda zaczyna się od dobrego filtra. Dzięki filtrowi do wody Druppa zwykłą wodę z kranu możesz zamienić w jeszcze lepszą wodę. Filtry redukują niepożądane substancje, takie jak chlor, PFAS, pozostałości leków, metale ciężkie oraz substancje wpływające na smak i zapach wody.

Dzięki temu każdego dnia możesz cieszyć się świeżą, klarowną, czystą i smaczną wodą pitną, prosto z własnego kranu. Niezależnie od tego, czy chcesz filtrować tylko wodę pitną, czy wolisz rozwiązanie obejmujące całą instalację wodną w domu – zawsze znajdziesz urządzenie Druppa dopasowane do swoich potrzeb.

Wybierz model odpowiedni do wielkości gospodarstwa domowego i zużycia wody, a następnie przekonaj się sam, jaką różnicę może zrobić dobra filtracja.

Druppa Family Hot

DeQalQ

Zmiękczacze wody Druppa

FILTR WYMIENIA SIĘ RAZ W ROKU!

10 LAT GWARANCJI!

Produkty Druppa są produkowane w sposób zrównoważony i odpowiedzialny w Holandii i oraz spełniają obowiązujące europejskie i polskie normy oraz wymagania dotyczące certyfikacji.

Nie trać więcej czasu i pieniędzy na kupowanie wody butelkowanej. Wybierz Druppa i ciesz się zdrowszą wodą pitną, prosto z kranu.

Instalacja

Urządzenia Druppa są profesjonalnie instalowane przez naszych doświadczonych techników. Dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu zapewniają oni fachowy i bezproblemowy montaż.

Druppa jest łatwa w instalacji i nie wymaga podłączenia do odpływu ani do prądu.

druppa

druppa-poland.com

Druppa-Poland
ul. Kostrzyńska 59
66-400 Gorzów Wlkp.

info@druppa-poland.com
+48 516 220 101

eprasa.pl 6024c81ffc

REKLAMA 0011567637

Pro Morte

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KWIACIARNIA

* organizacja pogrzebów
* całodobowe pogotowie pogrzebowe
* bezgotówkowe rozliczenie zasiłku ZUS i KRUS
* krajowy i międzynarodowy transport zwłok
* wieńce i wiązanki

www.promorte.pl

Czynne:
pn. - pt. 8.00 - 16.00
sobota 9.00 - 13.00

GORZÓW WLKP., UL. ŻWIROWA 19C
tel. 95 781 00 83, kom. 668 499 987

eprasa.pl 6024c81ffc

Gazeta bezpłatna | Czwartek, 27 sierpnia 2026

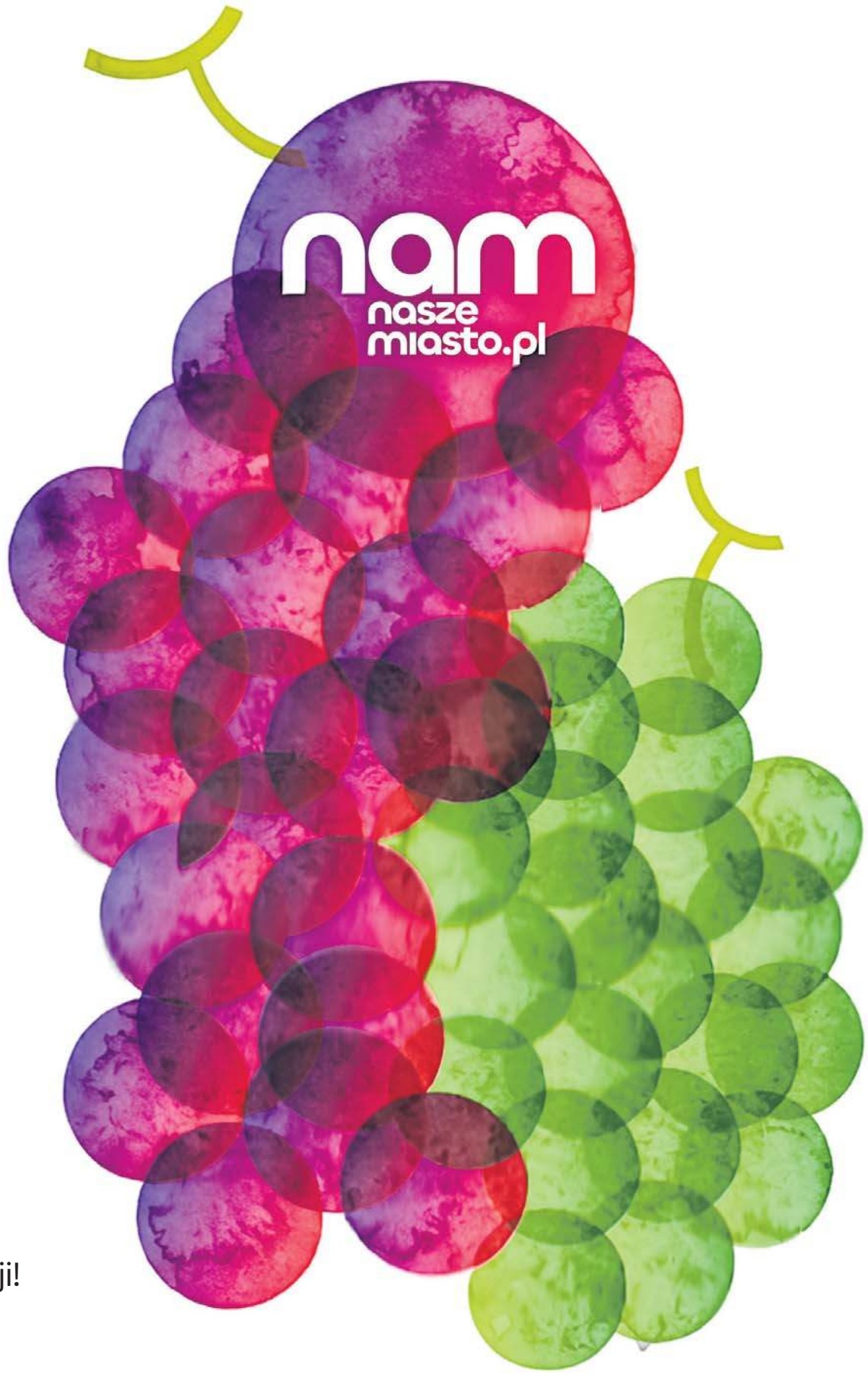

Zielona Góra stolicą winobraniowych atrakcji! Co w programie?

str. 6-8

REKLAMA 0011572641

VIS Detailing Okien

Mycie okien, ram i parapetów w:
- domach
- mieszkaniach
- firmach

Czysto, punktualnie, bezpiecznie.

Czyste okna.
Bez smug. Bez kompromisów.

Kontakt:
48 734 464 373
mycieokien-zielonagora.pl
biuro.detailing.vis@gmail.com
Znajdziesz nas też na:
@vis_mycie_okien
VIS Mycie Okien na Facebooku

Skontaktuj się z nami - odpowiemy w 24 h!
Umów się na darmową wycenę

eprasa.pl 6024c81ffc

#KRÓTKO

Hiszpańska marka otworzyła pierwszy sklep w Zielonej Górze

Handel.
W Focus Mall zadebiutowało MANGO. Nowy sklep jest na I piętrze w sąsiedztwie marek Reserved, Stradivarius oraz W.Kruk. Sklep zajmuje ponad 500 mkw. i został zaprojektowany zgodnie z najnowszym konceptem wizualnym marki.

W centrum miasta przybędą dwa lokale

Gastronomia.
Wrzesień przyniesie gastronomiczne nowości w centrum Zielonej Góry. I to dosłownie dzień po dniu. 1 września przy Placu Pocztowym oficjalnie otworzy się Karpicko Monoporcje & Wino, a już 2 września pod nowym adresem powróci dobrze znany zielonogórzanom Haust.

nasze miasto.pl

Adres redakcji 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 22 201 42 00, 22 201 40 69
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl
Redaktor prowadzący
Bożena Kończal
b.konczal@polskapress.pl
Projekt graficzny/dyr. art.
Tomasz Bocheński

Biuro reklamy Marzena Gruszczyńska 65-042 Zielona Góra, al. Niepodległości 25 tel. 68 324 88 60
Wydawca Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Druk Drukarnia Poznań, 60-175 Poznań/Skórzewo, ul. Malwowa 158, tel. 61 62 62 100
Dystrybucja
Staudt Mateusz Staudt
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#W SIECI

FOT. GO SUSHI

Gdzie w Lubuskiem zjemy naprawdę smacznie, z miłą obsługą, fajną atmosferą i w dobrej lokalizacji? Jeśli macie dylemat, gdzie zaprosić ukochaną lub przyjaciół, to zerknijcie na to zestawienie. Oto TOP 15 miejsc polecanych przez internautów. Na liście są pizzerie, ale także bardziej wytworne lokale, a znajdzie się także coś dla miłośników sushi.
Ranking najlepiej ocenianych restauracji w Lubuskiem, przygotowany został w oparciu o opinie użytkowników TripAdvisor. Więcej informacji znajdziecie na zielonagora.naszemiasto.pl

#KSIĄŻKI

Czytanie książek to prawdziwa przyjemność. Te poniżej polecamy na każdą porę roku

Urszula Kosiór

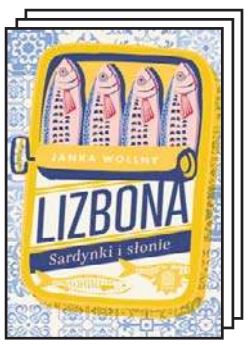

„Lizbona. Sardynki i słonie"
Janka Wollny

„ Ten nietypowy przewodnik zabiera nas w podróż w czasie i przestrzeni po niezwykle kosmopolitycznym, tłocznym i fascynującym miejscu, które może też stać się domem. Zachęca, by zaufać przypadkowi i odnaleźć to, czego nawet nie próbuje się świadomie szukać, w mieście, w którym trudno odróżnić traf od przeznaczenia". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO BEZDROŻA

„Sztab"
Joakim Zander, Moa Berglöf

„Julia, dziennikarka »Aftonposten«, wpada na pewien trop związany z charyzmatycznym premierem Christianem Brattem. Praca i gorący temat pochłaniają ją bez reszty, aż Julia przekracza wszelkie granice w pogoni za prawdą. W efekcie zostaje odsunięta od pisania na tematy polityczne". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO SONIA DRAGA

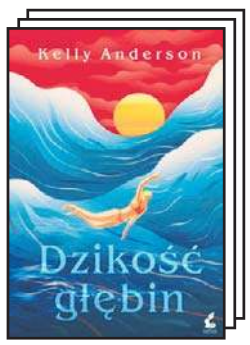

„Dzikość głębin"
Kelly Anderson

„Annie MacLeod zawsze wiedziała, że jest inna – nie tylko dlatego, że dorastała na żaglówce. Wraz z rodzicami i najlepszym przyjacielem Evanem nawigowała według gwiazd i pływała z morskimi stworzeniami. Jednak gdy tsunami zniszczyło jej świat, utknęła na lądzie i postanowiła stąpać twardo po ziemi". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO SONIA DRAGA

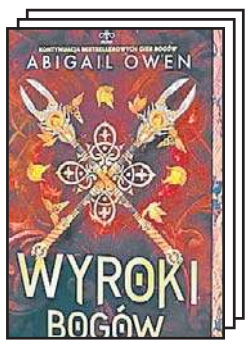

„Wyroki bogów"
Abigail Owen

„Opierając się na pamiętnikach, tajnych komunikatach, księgach rachunkowych niewolników oraz dokumentach plantacji Larson przedstawia mroczną historię polityczną ukazującą siły, które zaprowadziły Amerykę na skraj przepaści. Autor przybliża kluczowe pięć miesięcy między wyborem Abrahama Lincolna na prezydenta a wybuchem wojny secesyjnej". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO SONIA DRAGA

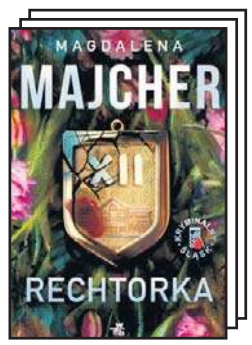

„Rechtorka"
Magdalena Majcher

„W życiu prywatnym Dyrdy nastał trudny moment. Dziennikarz przeżywa głęboki kryzys osobisty, odsuwa się od swojej partnerki Krysi i pomieszkuje w redakcji. Tymczasem katowicka policja prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa nauczycielki jednego z liceów. Kobieta została brutalnie zamordowana w piwnicy własnego domu". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO W.A.B.

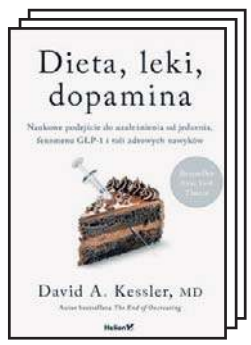

„Dieta, leki, dopamina. Naukowe podejście do uzależnienia od jedzenia..."
David A. Kessler, MD

„Oto książka, która wyjątkowo klarownie przedstawia wiele kontrowersyjnych zagadnień: od restrykcyjnych diet po jedzenie intuicyjne, od pozytywnego postrzegania ciała po szkodliwy tłuszcz trzewny, a także agonistów receptora GLP-1 jako potencjalnie przełomowego narzędzia w walce z otyłością". Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

WYDAWNICTWO HELION

eprasa.pl 6024c81ffc

W TYM ROKU ŚWIĘTO WINA POTRWA DO 13 WRZEŚNIA

Zapowiada się fantastyczna zabawa. Szykujcie się na Winobranie 2026

Leszek Kalinowski

Od soboty, 5 września, do niedzieli, 13 września trwać będą Dni Zielonej Góry, czyli Winobranie 2026. Choć już i w piątek, 4 września, rozpoczną się niektóre imprezy.

Zielona Góra ponownie stanie się miejscem spotkań mieszkańców i gości z całej Polski.

W samym sercu Winobrania znajdzie się Miasteczko Winiarskie, w którym na odwiedzających czekać będą 44 lubuskie winnice i łącznie 52 domki. Nie zabraknie także stoisk z produktami regionalnymi, rękodziełem oraz materiałami promującymi lubuskie winiarstwo.

Na Jarmarku Winobraniowym pojawi się ponad 170 wystawców, a stoiska znajdziemy m.in. przy Alei Niepodległości, ulicach Kupieckiej, Ciesielskiej i Żeromskiego oraz na Placu Bohaterów. Na najmłodszych i nie tylko czekać będzie również lunapark. Winobraniowy program to także: Korowód Winobraniowy „Korzenie i liście" w reżyserii Cezarego Molendy, WinoBusy, otwarte piwnice winiarskie, spacery winiarskie, Lubuska Akademia Wina, komentowane degustacje, rejsy po Odrze i Obrzycy, Winobraniowe Spotkania Teatralne, Winobraniowe Breakowisko, Rodzynkowanie – Winobranie dla dzieci, wystawy, wydarzenia artystyczne i sportowe oraz liczne imprezy towarzyszące.

TRZY SCENY, SETKI ARTYSTÓW

Muzyczna część Winobrania to trzy sceny i koncerty każdego dnia.

Tegoroczne Winobranie zyska nową oprawę. W mieście pojawią się 24 kolorowe dekoracje latarniowe w dwóch wariantach oraz 2 duże przewieszki z napisem „Miasteczko Winobraniowe".

Rozstrzygnięty został już konkurs na winobraniowe wino. W kategorii wino czerwone tytuł zdobył trunek z winnicy Preto, w kategorii wino białe – triumfowała winnica Aris, a musującym winem winobraniowym został trunek z winnicy Gostchorze.

Korowodu winobraniowego, który odbędzie się w drugą winobraniową sobotę komentować na żywo będą: Agnieszka „Marylka" Litwin oraz Przemysław „Sasza" Żejmo (znani nam dobrze z kabaretu Jurki). O oprawę muzyczną zadba zespół Prababa. Pojawią się nowe teatry uliczne z Krakowa, Szczecina, Poznania. Jedna z postaci w roli Stańczyka będzie nam robić psikusy, a Teatr „Zza Boru" pójdzie w odwrotną stronę... Start korowodu, który przejdzie Aleją Konstytucji 3 Maja, tradycyjnie spod dębu niedaleko Planetarium Wenus o godzinie 12.00. Meta przy Winnym Wzgórzu.

FOT. ARCHIWUM GAZETY LUBUSKIEJ

Start korowodu, który przejdzie Aleją Konstytucji 3 Maja, tradycyjnie spod dębu niedaleko Planetarium Wenus o godzinie 12.00. Meta przy Winnym Wzgórzu.

REKLAMA 0011568328

eprasa.pl 6024c81ffc

SPRAWDŹ: KIEDY NA SPEKTAKL? KIEDY NA RODZINKOWANIE?

Winobranie to nie tylko święto Bachusa, to także teatr oraz zabawa dla najmłodszych

Redakcja

Winobranie w Zielonej Górze ma wiele stałych elementów. Są to na przykład Winobraniowe Spotkania Teatralne czy Rodzynkowanie, czyli zabawy dla dzieci .

WINOBRANIOWE SPOTKANIA TEATRALNE

5 września, godz. 16.00 i 19.00 - „GENIALNY POMYSŁ", reż. Wojciech Adamczyk. Teatr Capitol, Warszawa;

6. września, godz. 16.00 i 19.00 - „TAJEMNICA 16 PIĘTRA", reż. Jarosław Grzelka, Agencja Artystyczna Przemysław Galant;

12 września, godz. 19.00 - „TANGO", reż. Paweł Szkotak, Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.;

13 września, godz. 16.00 i 19.00 - „OPIEKUNKA NA ZABÓJ", reż. Aldona Jankowska, Teatr Kamienica, Warszawa

Bilety na wszystkie spektakle są w sprzedaży online: https://repertuar.teatr.zgora.pl/repertuar lub w kasie biletowej teatru.

RODZINKOWANIE, czyli Winobranie dla dzieci. Organizatorem jest Studnia Życzeń. Spotkania odbywają się przy Palmiarni, wstęp wolny

7 września, poniedziałek

godz. 16.00 – 18.00 - Skąd się biorą rodzynki? Rozmowy i zabawy wokół winogron – od krzewu do suszonych owoców

8 września, wtorek

godz. 16.00 – 18.00 - Dlaczego Zielona Góra jest zielona? Historia miasta opowiedziana z dziecięcej perspektywy – zabawy związane z winnicami, zielenią i miejską tradycją.

9 września, środa

godz. 16.00 – 18.00 - Z czego robi się sok? Zajęcia na temat przetwarzania owoców – zabawy z wykorzystaniem winogron i elementów pracy w winnicy.

10 września, czwartek

godz. 16.00 – 18.00 - W poszukiwaniu rodzynek. Lekkie gry terenowe wśród winnych wzgórz.

11 września, piątek

godz. 16.00 – 18.00 - Rodzynki w korowodzie. Taneczno-ruchowe aktywności w stylu dziecięcego mini-korowodu – finałowy dzień pełen radości i winobraniowego klimatu.

JESZCZE INNE WYDARZENIA

Winobranie powiązane jest z wieloma atrakcjami jak np. 9. Zlot Moto Zielona Góra 2026(Zalew Świdnicki koło Zielonej Góry), Winobraniowym Czytanie Literatury Lubuskiej; (plac przed Filharmonią Zielonogórską) czy spacery po barokowym dworze w Ochli.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Teatr towarzyszy Winobraniu nie tylko podczas ulicznego Korowodu. W programie wydarzenia są również spektakle prezentujące realizacje teatralne z niemal całej Polski.

REKLAMA 0011558451

BUDOWA DOMÓW ENERGOOSZCZĘDNYCH

MAJ-HAUS CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO eco

Marzysz o własnym, przytulnym domu?

Szukasz idealnego projektu dla swojej rodziny?

Nie mogłeś lepiej trafić!

TYLKO Z FIRMĄ MAJ-HAUS CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO WYBUDUJESZ DOM, KTÓRY SPEŁNI TWOJE OCZEKIWANIA

✓ Umów się na niezobowiązujące spotkanie
✓ Poznaj technologię budowy
✓ Zapytaj o promocję dla Twojego domu

PROJEKT INDYWIDUALNY ZA 50% CENY

Rzepin, ul. Bolesława Prusa 20
tel. 506 119 419 lub 733 588 888
www.domy-majhaus.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

40. BACHANALIA FANTASTYCZNE I 40. POLCON 25–27 WRZEŚNIA NA KAMPUSIE B UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

FANTASTYKA NA KONIEC LATA!

oprac. RED

Największe święto popkultury w Lubuskiem: przed nami jubileuszowe, 40. Bachanalia Fantastyczne i zarazem 40. Polcon!

● Cztery dekady pasji, niezwykłych opowieści i wyjątkowych spotkań z fantastycznymi twórcami. Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra" oraz Uniwersytet Zielonogórski zapraszają na Ogólnopolski Festiwal Miłośników Fantastyki Bachanalia Fantastyczne. Wyjątkowość tegorocznej edycji podkreśla fakt, że świętujemy jubileusz 40-lecia imprezy, która jednocześnie zyskała rangę 40. Polconu – najstarszego polskiego konwentu fantastyki.

25–27 września Kampus B Uniwersytetu Zielonogórskiego stanie się ogólnopolską stolicą fantastyki, oferując ponad 800 godzin różnorodnego programu.

NAGRODA IM. JANUSZA A. ZAJDLA ORAZ BEZPŁATNY KONCERT OTWARCIA

Ranga tegorocznego wydarzenia jest wyjątkowa. Jako 40. Polcon, festiwal stanie się miejscem wręczenia Najważniejszej Polskiej Nagrody Literackiej w dziedzinie fantastyki – Nagrody im. Janusza A. Zajdla. Przyznawana bezpośrednio przez czytelników i fanów statuetka trafi do autorów najlepszych utworów literackich minionego roku, stanowiąc kulminacyjny punkt programu.

Całe świętowanie rozpocznie się jednak jeszcze przed oficjalnym otwarciem bram uczelni. W czwartek wieczorem organizatorzy zapraszają przed Filharmonię Zielonogórską na plenerowy koncert muzyki elektronicznej Przemysława Rudzia. Wstęp na tę imprezę otwierającą jest całkowicie wolny dla wszystkich mieszkańców miasta i przybyłych gości.

FOT. KORNELIA DĄBROWSKA

Wydarzenia przyciągną śmietankę popkultury

Za organizacją stoi Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra" – drugie najstarsze stowarzyszenie fanów fantastyki w Polsce (ustępujące wiekiem jedynie Śląskiemu Klubowi Fantastyki) oraz Uniwersytet Zielonogórski, który świętuje właśnie 25 lat. Partnerami festiwalu są również Zielonogórski Ośrodek Kultury oraz Planetarium Wenus, a całe przedsięwzięcie odbywa się dzięki wsparciu finansowemu Miasta Zielona Góra.

WYBITNI GOŚCIE I HUCZNY BLOK KOMIKSOWY

● Tegoroczny Polcon i Bachanalia przyciągną śmietankę polskiej i międzynarodowej popkultury. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Rafał Kosik, Justyna Hankus, Istvan Vizvary, Tomasz Kołodziejczak, Jacek Sobota czy Łukasz Kucharczyk, a to nie wszyscy zaproszeni.

Kolejnym filarem wydarzenia jest olbrzymi blok komiksowy, w ramach którego odbędą się oficjalne obchody urodzin kultowej postaci – Dylan Doga. Do Zielonej Góry przyjadą znani rysownicy i scenarzyści z Włoch oraz Belgii, a także znakomici polscy artyści: Zbigniew Kasprzak, Robert Adler, Tomasz Minkiewicz oraz wielu innych twórców.

PONAD 800 GODZIN ATRAKCJI DLA KAŻDEGO

● program festiwalu to ponad 800 godzin ramówki podzielonej na liczne strefy tematyczne:
● Blok Literacki i Popularnonaukowy – debaty, spotkania autorskie, gala Nagrody im. J. A. Zajdla i panele naukowe.
● Games Room & Gry Planszowe – gigantyczna wypożyczalnia licząca blisko 500 tytułów.
● Gry Fabularne (RPG) & Karciane – strefa narracyjna, turnieje oraz sesje z mistrzami gry.
● Bitewniaki & Retro Gry Video – taktyczne potyczki figurkowe i nostalgiczna strefa dawnych konsol i komputerów.
● Blok Kultury Wschodniej (Manga & Anime) – stale rozwijana przestrzeń poświęcona azjatyckiej popkulturze.
● Warsztaty, Strefa Wystawców & Piknik Plenerowy – targi rękodzieła i książek, warsztaty, a w sobotę – rodzinny piknik plenerowy na terenie Kampusu B.

Więcej informacji oraz bilety na www.bachanaliafantastyczne.pl Natomiast wstęp na czwartkowy koncert oraz na sobotni Fantastyczny Piknik Rodzinny – bezpłatnie!

REKLAMA 0011572542

eprasa.pl 6024c81ffc

PROGRAM WYDARZEŃ 4-13 WRZEŚNIA 2026

Winobraniowe atrakcje: degustacje, spacer, koncerty i Korowód

oprac. RED.

Jakie atrakcje czekają nas podczas tegorocznych obchodów Święta Wina i Dni Zielonej Góry

FOT. MARIUSZ KAPAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS

Któż nie chce zrobić sobie pamiątkowego zdjęcia z Bachusem lub przybić z nim piątki?

CODZIENNIE

MIASTECZKO WINIARSKIE
(Stary Rynek przy Ratuszu i ul. Stefana Żeromskiego)
4 września
od godz. 16.00 do godz. 24.00
5 września
od godz. 10.00 do godz. 24.00
6 - 10 września
od godz. 10.00 do godz. 23.00
11 - 12 września
od godz. 10.00 do godz. 24.00
13 września
od godz. 10.00 do godz. 17.00

Prezentacje winnic:
Aris (numer domku 49), Bachusowe Pole (48), Bukowicki Dom (15), Cantina (41), Dębowe Wzgórze (21), Dzika (8), Equus (10), Folwark Pszczew (43), Gostchorze (18), Hiki (19), Ingrid (17), Jakubów (3), Jany (14), Julia (22), Kinga (4), Łukasz (50), Marcinowice (20), Marcus (42), Margaret (2), Międzypole (35), Milsko (28), Miłosz (7), Mozów (40), Na Leśnej Polanie (32), Nadodrzańskie Wzgórze (46), Od Nowa (13), Płońscy (1), Pod Lipą (44), Pod Lubuskim Słońcem (36), Pod Wieżą (27), Pod Winną Górą (30), Preto (24), Queen of Wine (38), Żelazny (23), Saganum (29), Saint Vincent (25), Senator (33), Słone (39), Stara Winna Góra (6), Trojan (51), Vae Soli (37), Winne Tarasy Górzykowo (11), Winnogóra. W Ogrodzie (9), Wzgórza Cisowskie (31) oraz Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego: Dom Mody Kulinarnej Rosmarino (45), Gościniec u Deców (5), Jaromierskie Smaki (16), Nasze Wolne Życie (34), Salcum Fixum (26), Serowarnia na Zielonej Łące (12); Izba Gospodarcza Lubuskich Winnic, Zielonogórska Palmiarnia

LUNAPARK
(Parking przy Centrum Biznesu, Plac Bohaterów)
5 - 10 września
od godz. 10.00 do godz. 24.00;
11 - 12 września
od godz. 10.00 do godz. 10.00
13 września
od godz. 10.00 do godz. 22.00

JARMARK WINOBRANIOWY
(ulice: Stefana Żeromskiego, Kupiecka, Ciesielska, Aleja Niepodległości, Plac Bohaterów)
5 września
od godz. 10.00 do godz. 24.00
6 - 10 września
od godz. 10.00 do godz. 23.00
11 - 12 września
od godz. 10.00 do godz. 24.00
13 września
od godz. 10.00 do godz. 17.00

Stowarzyszenie „Rękodzieło zielonogórskie" oraz Grupa plastyczna „Babie lato" i Lubuskie Stowarzyszenie Twórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego (Aleja Niepodległości 22-24)
5 - 13 września
od godz. 11. 00 do godz. 18.00

REJSY BARKĄ PO ODRZE I OBRZYCY
(„Przystań Tu" w Cigacicach, rezerwacja 531 559 930,
impreza biletowana)
godz. 10.00, 12. 00, 14.00, 16.00, 18.00
- Winobraniowe rejsy barkami wzdłuż winnic w Górzykowie

UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCONE PATRONOWI MIASTA
5 września Kościół Patronalny pw. św. Urbana I (ul. Braniborska 17)
godz. 18.30
- Uroczysta Msza Święta w intencji władz i mieszkańców miasta, po mszy przeniesienie relikwii Świętego Urbana w orszaku wiernych do Konkatedry pw. Świętej Jadwigi Śląskiej (ul. Adama Mickiewicza 14)

6 września
Kontrkatedra pw. św. Jadwigi Śląskiej (ul. Adama Mickiewicza 14)
godz. 12.00 - Uroczysta Msza Święta w intencji winiarzy, mieszkańców i gości winobraniowych;
przemarsz uczestników uroczystości pod scenę na Placu Powstańców Wielkopolskich

KOROWÓD WINOBRANIOWY
12 września, godz. 12.00
(aleja Konstytucji 3 Maja)

SCENY WINOBRANIOWE:
5 września, sobota
Plac Teatralny
godz. 16.30 PO|NAD
godz. 18.00 Taxita
godz. 19.30 FLuID

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.00 – Ogłoszenie wyników XVII Ogólnopolskiego Konkursu Win – wręczenie Grand Prix
godz. 20.30 - Uroczyste rozpoczęcie Dni Zielonej Góry - przekazanie przez prezydenta kluczy do bram miasta Bachusowi; „Oscary wśród winorośli" - koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, dyrygent: Rafał Kłoczko
godz. 22. 00 - 24. 00 - Dyskoteka Dorosłego Człowieka - prowadzi DJ SENT

Winne Wzgórze
godz. 15.00 – 1.00 - Gum.Bas, Elmirka, Dr Mario, ANK, Neogen

6 września, niedziela
Plac Teatralny
godz. 16. 30 - The Blues Friends
godz. 18.00 – RetroWizja
godz. 19.30 - Patrycja Kosiarkiewicz

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 19.30 - Prezentacja drużyny Zastal Zielona Góra przed startem sezonu 2026/2027

godz. 20.30 – Margaret

Winne Wzgórze
godz. 12.00 – 22.00
- Klimatycznie Deepowo, Dr Mario oraz kino plenerowe

7 września, poniedziałek
Plac Teatralny
godz. 16.30 - Meteroids
godz. 18.00 - Karolina Tuz
godz. 19.30 – Przebiśniegi

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Zakopower
Winne Wzgórze
godz. 12.00 – 22.00 Sroka Vibes & Tommy

8 września, wtorek
Plac Teatralny
godz. 16.00 Leniwiec
godz. 17.15 Strajk
godz. 18.30 The Analogs
godz. 20.00 Farben Lehre

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Łona x Konieczny x Krupa

Winne Wzgórze
godz. 18.00 - 22.00 - Redukcja, Sergiusz

9 września, środa
Plac Teatralny
godz. 16.30 - „Ona i On - muzyka na dwa głosy"
godz. 18.00 - Andriej Kotin & Załoga

godz. 19.30 - Kuba i Kuba

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Oskar Cyms

Winne Wzgórze
godz. 18.00 – 22.00 - Pogrom, Deni Lars

10 września, czwartek
Plac Teatralny
godz. 15.30 - Miejskie Przedszkole nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi im. Wyspa Dzieci. Rozstrzygnięcie konkursu „Chcę, mogę, potrafię – zielonogórskie Bachusiki oczami dziecka- IV edycja"
godz. 16.30 - Kastor
godz. 18.00 - Jesscica Merstein
godz. 19.30 - Soul Beat Cover Band

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Grubson

Winne Wzgórze
godz. godz. 17.00 – 22.00 - Redukcja, DJ 600V

11 września, piątek
Plac Teatralny
godz. 16.30 - Opa Opa
godz. 18.00 - Muzopozytywni
godz. 19.00 - Alien x Majtis

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Patrycja Markowska
godz. 22.00 -24.00 Dyskoteka Dorosłego Człowieka - prowadzi Marek Sierocki

Winne Wzgórze
godz. 17.00 -1.00 - Adam Ra, Pogrom, Dr Mario, Necromance

12 września, sobota
Plac Teatralny
godz. 16.30 - Estima
godz. 18. 00 - 5 Rano
godz. 19.30 - Misia Furtak

Plac Powstańców Wielkopolskich
godz. 20.30 - Ewa Farna
godz. 22.00 – 24.00 - Dyskoteka Dorosłego Człowieka - prowadzi DJ BAMSE

Winne Wzgórze
godz. 17.00 – 1.00 - Deni Lars, ANK, Mortus, Necromance, Maniuki 2000, DJ Quiz

13 września, niedziela
Plac Teatralny
godz. 13.00 – Zielonogórskie Formacje Taneczne

17. FESTIWAL KULTURY WINIARSKIEJ
ODJAZD WinoBusów parking dla autokarów - zatoczka przy Filharmonii Zielonogórskiej (al. Wojska Polskiego);
bilety w przedsprzedaży w cenie 100 zł do nabycia: online www. lubuskielove.pl; od poniedziałku do piątku w Biurze Podróży MEGA TOURS ul. Żeromskiego 6 w godzinach

10.00 -18.00;
w weekendy na 30 minut przed odjazdem pierwszego WinoBusa w punkcie odjazdu WinoBusów; w dniu wyjazdu bilety w cenie 110 zł

5 września, sobota
Winnica odjazd/powrót
„Bachusowe Pole" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 9.00 - 12.00
„Folwark Pszczew" w Pszczewie 9.00 – 13.30
„Julia" w Starym Kisielinie-Zielonej Górze 9.30 - 12.30
„Łukasz" w Wityniu 9.30 – 13.00
„Winnogóra w Ogrodzie" w Górzykowie 12.00 - 1530
„Adam Płoński" w Wojsławicach 12.30 – 16.00
„Bachusowe Pole" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 13.00 – 16.00
„Pod Winną Górą" w Cigacicach 13.30 – 16.30
„Preto" w Starych Biskupicach 15.30 – 20.30
„Mozów" w Mozowie k. Sulechowa 16.00 – 19.00
„Na Leśnej Polanie" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 16.00 – 19.00
„Julia" w Starym Kisielinie-Zielonej Górze 16.30 – 19.30

6 września, niedziela
Winnica odjazd/powrót
„Marcus" w Sterkowie 9.00 – 12.30
„Pod Winną Górą" w Cigacicach 9.30 – 12.30
„Milsko" w Milsku 10.00 – 13.00

eprasa.pl 6024c81ffc

„Bachusowe Pole" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 10.00–13.00
„Cantina" w Mozowie k. Sulechowa 12.30–15.30
„Pod Wieżą" w Trzebulach 12.30–16.00
„Equus" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 13.00–16.00
„Ingrid" w Łazie k. Zielonej Góry 13.00–16.00
„Aris" w Krośnie Odrzańskim 15.30–19.30
„Żelazny" w Łazie k. Zielonej Góry 16.00–19.00
„Na Leśnej Polanie" Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze 16.00–19.00
„Pod Lubuskim Słońcem" w Laskach 16.00–20.00

7 września, poniedziałek
Winnica odjazd/powrót
„Saint Vincent" w Borowie Wielkim 9.00–13.00
„Kinga" w Starej Wsi 13.00–16.30
„Folwark Pszczew" w Pszczewie 16.30–20.30

8 września, wtorek
Winnica odjazd/powrót
„Marcinowice" w Marcinowicach 9.30–13.00
„Winnogóra w Ogrodzie" w Górzykowie 13.00–16.30
„Żelazny" w Łazie k. Zielonej Góry 16.30–19.30

9 września, środa
Winnica odjazd/powrót
„Pod Lubuskim Słońcem" w Laskach 9.30–13.30
„Milsko" w Milsku 13.30–16.30
„Łukasz" w Wityniu 16.30 – 20.00

10 września, czwartek
Winnica odjazd/powrót
„Łukasz" w Wityniu 9.30 – 12.30
„Marcinowice" w Marcinowicach 9.30–13.00
„Marcus" w Sterkowie 12.30–16.00
„Pod Wieżą" w Trzebulach 13.00–16.30
„Aris" w Krośnie Odrzańskim 16.00–20.00
„Folwark Pszczew" w Pszczewie 16.30–20.30

11 września, piątek
Winnica odjazd/powrót
„Pod Lubuskim Słońcem" w Laskach 9.00–13.00
„Margaret" w Osiecznicy 9.30 –13.00
„Trakt Winny Saganum" w Żaganiu 9.30–13.30
„Pod Winną Górą" w Cigacicach 13.00–16.00
„Pod Wieżą" w Trzebulach 13.00–16.30
„Julia" w Starym Kisielinie-Zielonej Górze 13.30–16.30
„Ingrid" w Łazie k. Zielonej Góry 16.00–19.00
„Miłosz" w Łazie k. Zielonej Góry 16.30–19.30
„Cantina" w Mozowie k. Sulechowa 16.30–19.30

PODRÓŻE BEZ GRANIC - STREFA MIAST I REGIONÓW
organizator: Visit Zielona Góra
miejsce: plac Powstańców Wielkopolskich (przy pomniku Św. Urbana)

11 września, piątek
godz. 11.00–18.00
Lotnisko Zielona Góra Babimost - „Odlotowy Punkt" konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, w tym voucherem na wakacje w Tunezji dla dwóch osób w 2026 roku oraz voucherami na bezpłatne bilety lotnicze na trasie Zielona Góra-Warszawa-Zielona Góra
11 - 12 września, piątek - sobota godz. 11.00 – 18.00 -Miasto Cottbus - quizy z nagrodami. Odwiedzający będą mogli również wybrać i zaadresować pocztówkę, która po Winobraniu zostanie wysłana z Cottbus; Visit Nowa Sól- wirtualne spacery w strefie VR, koło fortuny z quizami oraz strefa „Małego Odkrywcy" dla najmłodszych; Miasto Jelenia Góra - kolorowe przypinki oraz konkursy dla dzieci i dorosłych;
Dolnośląska Organizacja Turystyczna - oferta przygotowana przez dolnośląskich partnerów – Kopalnię św. Jana w Krobicy oraz Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju.
Województwo Lubuskie i Lubuska Organizacja Turystyczna LOTUR; prezentacja walorów turystycznych województwa lubuskiego oraz atrakcje dla odwiedzających;
Leśna Osada leśników - Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze, warsztaty, gry i zabawy związane z lasem i przyrodą regionu

SPACERY WINIARSKIE I PIWNICE WINIARSKIE
organizator: Fundacja Tłocznia, FB Fundacja Tłocznia

Otwarte Piwnice Winiarskie - Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów przy ul. Sowińskiego 3 czynna: 5, 6, 12 września w godz. 11.00 – 20.00. Wstęp wolny
Nocny spacer z przewodnikiem i lampami naftowymi po winiarskich zabytkach Zielonej Góry, zbiórka przed budynkiem Planetarium Wenus, ul. Gen. W. Sikorskiego 10;
Spacer nocny: bilety – 30 zł do nabycia przed spacerem, dzieci do 12 roku życia wstęp wolny
Spacer w dzień: bilety - 20 zł.

4 wrześni
Nocny spacer
godz. 20.30–22.30

5 września, sobota
Spacer
godz. 10.30–12.00
godz. 13.00–14. 30
Nocny spacer
godz. 20.30–22.30

6 września, niedziela
Spacer:
godz. 10.30–12.00
godz. 15.30–17.00
Nocny spacer
godz. 20.00–22.00

8 września, wtorek
Spacer
godz. 11.00–12.30

10 września, czwartek
Spacer
godz. 11.00–12.30

11 września, piątek
Spacer
godz. 15.30–17.00
Nocny spacer
godz. 20.30–22.30 -

12 września, sobota
Spacer
godz. 9.45–11.15
godz. 17.30–19.00
Nocny spacer
godz. 20.30–22.30

13 września, niedziela
Spacer
godz. 10.30–12.00 -.

LUBUSKA AKADEMIA WINA - DEGUSTACJE KOMENTOWANE
Organizator: Fundacja Tłocznia, FB Fundacja Tłocznia
4 września, piątek
godz. 19.00 - Degustacja komentowana „Szóstka na otwarcie Winobrania, czyli różne style win od lubuskich winiarzy" - prowadzi Maciej Nowicki / Ferment; Miejska piwnica winiarska
Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl
5 września, sobota
godz. 15.30 - Degustacja komentowana „Lubuskie na topie: przegląd tego, co u winiarzy najlepsze" - prowadzi Maciej Nowicki / Ferment; Miejska piwnica winiarska Sala

REKLAMA 0011563884

NIEZNAJOMOŚĆ PRAWA KOSZTUJE.
Jak bezpłatna analiza może odmienić Twoją sytuację finansową?

Wiele osób rezygnuje z walki o należne im środki, myśląc, że starcie z bankami, korporacjami czy urzędami jest z góry przegrane. To błąd. Przepisy prawa stoją po stronie obywateli, a kluczem do sukcesu jest profesjonalne wsparcie.

Jako lokalna kancelaria prawno-odszkodowawcza pomagamy mieszkańcom naszego regionu skutecznie egzekwować to, co im się prawnie należy.

Jesteśmy stąd. Nie jesteśmy anonimową, ogólnokrajową infolinią – jesteśmy Waszymi lokalnymi partnerami, do których zawsze można zadzwonić, przyjść, porozmawiać i uzyskać realną pomoc. Naszą misją jest uświadamianie ludziom, że mają swoje prawa i nie muszą godzić się na niesprawiedliwość.

W CZYM KONKRETNIE POMAGAMY? OTO CZTERY GŁÓWNE OBSZARY NASZEJ DZIAŁALNOŚCI:

ŚWIADCZENIA WSPIERAJĄCE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

System przyznawania punktów i świadczeń bywa skomplikowany i bezduszny.
Wiele osób z orzeczeniem o niepełnosprawności otrzymuje decyzje odmowne lub zaniżone oceny poziomu potrzeby wsparcia.
Pomagamy przejść przez cały proces biurokratyczny, kompletujemy dokumentację i skutecznie odwołujemy się od krzywdzących decyzji, aby zapewnić Państwu godne środki do życia.

KREDYTY WALUTOWE (CHF i EUR)

Era bezkarności banków w sprawach frankowych i euro definitywnie się skończyła.
Jeśli posiadasz kredyt powiązany z kursem waluty obcej, prawdopodobnie Twoja umowa zawiera klauzule niedozwolone (abuzywne).
Pomagamy unieważnić takie umowy przed sądem, odzyskać nadpłacone raty i raz na zawsze uwolnić się od toksycznego długu.

SANKCJA KREDYTU DARMOWEGO (SKD)

Masz kredyt gotówkowy, pożyczkę gotówką lub konsolidacyjny? Aktywny lub spłacony?
Ponad 90% umów kredytowych zawiera niedozwolone prawem – tzw. zapisy abuzywne, naruszając tym samym ustawę o kredycie konsumenckim.
Jeśli w Twojej umowie są uchybienia, możesz skorzystać z tzw. sankcji kredytu darmowego. Oznacza to, że oddajesz bankowi dokładnie tyle, ile pożyczyłeś – bez odsetek, prowizji i dodatkowych kosztów!

SUŻEBNOŚĆ PRZESYŁU

Na Twojej działce stoją słupy energetyczne, przechodzą przez nią rury gazowe, wodociągowe lub kable telekomunikacyjne?
Korporacje przesyłowe bardzo często korzystają z prywatnych gruntów bezpłatnie i bez zgody właścicieli.
Masz prawo żądać ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu, czyli regularnego wynagrodzenia za korzystanie z Twojej ziemi oraz odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

NIE RYZYKUJESZ NICZYM – SPRAWDŹ SWOJĄ SPRAWĘ BEZPŁATNIE.

Większość ludzi nie podejmuje działań, ponieważ obawia się kosztów samej porady prawnej. U nas ten problem nie istnieje. Zasada jest prosta: pierwsze spotkanie konsultacyjne oraz szczegółowa analiza Twojej sprawy (umowy kredytowej, decyzji urzędowej czy dokumentów działki) są całkowicie bezpłatne i niezobowiązujące.
Przyjdź, przynieś dokumenty, a my bezpłatnie powiemy Ci, czy i ile pieniędzy możesz odzyskać.

FORTIS
KANCELARIA ODSZKODOWAWCZA

Galeria Grafitt (1 piętro)
ul.Bohaterów Westerplatte 24
65-001 Zielona Góra

+48 795 603 800
biuro@odszkodowaniafortis.pl
www.odszkodowaniafortis.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

godz. 18.00 - Degustacja komentowana „Tradycja zobowiązuje! Lubuskie wina musujące produkowane metodą tradycyjną"- prowadzi Maciej Nowicki / Ferment; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl
6 września, niedziela
godz. 13.00 - Degustacja komentowana „Jak lubuskie musiaki widzi Zielonogórzanin ze Szczecina" - prowadzi Mirosław Krasnowski / Winnica Zodiak; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

10 września, czwartek
godz. 19.00 - „Gala Lubuskiego Wina 2026" - prowadzą: Maciej Nowicki / Ferment i Mariusz Kapczyński / Vinisfera; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

11 września, piątek
godz. 18.30 - „Moim okiem: Solarisy, Rieslingi a może Pinot noir - co naprawdę definiuje Lubuskie?" - prowadzi Mariusz Kapczyński / Vinisfera; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

12 września, sobota
godz. 16.00 - Degustacja komentowana „Winiarskie konfrontacje, czyli degustacja komentowana win musujących z Lubuskiego i innych części kraju" - prowadzi Maciej Nowicki / Ferment; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

godz. 19.00 - Degustacja komentowana „Medalowe lubuskie, czyli przegląd win nagrodzonych w tegorocznym Konkursie Win Winobranie" - prowadzi Maciej Nowicki / Ferment; Miejska piwnica winiarska Sala Szeptów, ul. Gen. Józefa Sowińskiego 3, przedsprzedaż 119 zł, od 4.09 - 129 zł. Liczba miejsc ograniczona: www.abilet.pl

PIWNICA NA WODNEJ ZAPRASZA
Organizator: Winnica Miłosz w Łazie, www.winnicamilosz.pl
Piwnica przy ul. Wodnej 32 czynna:
5 i 6 września od godz. 16.00 do godz. 21.00
9 - 12 września od godz. 14.00 do godz. 21.00
Płatne degustacje zielonogórskie wina z certyfikatem BIO na kieliszki i butelki.

Prezentacja produkcji win musujących metodą tradycyjną z okazji 200-lecia Grempler Sekta (od 1826 r.) wraz z degustacją 3 win Grempler Sekt; Piwnica winiarska, ul. Wodna 32, wstęp wolny
6 września, niedziela
godz. 15.00 -
12 września, sobota
godz. 17.00

WYDARZENIA W WINNICY MIŁOSZ
Łaz 65, 66-003 Zabór, tel. 609 882 325, winnicamilosz.pl
Winnica czynna:
4 - 6 września od godz. 12.00 do godz. 17.00
9 - 13 września od godz. 12.00 do godz. 18.00
Płatne degustacje zielonogórskiego wina z certyfikatem BIO na kieliszki i butelki, zwiedzanie oraz możliwość zakupu wina.
10 września, czwartek
godz. 16.00 – 18.00 - Degustacja komentowana 5 win biologicznych w plenerze winnicy Miłosz w Łazie połączoną ze spacerem po Winnicy Lubuskiej w Zaborze; Winnicy Miłosz w Łazie, rezerwacje mailowe: sklep@winnicamilosz.pl, płatność na miejscu

IMPREZY SPORTOWE
4 września, piątek
godz. 14.00 - Międzynarodowy Turniej Koszykówki Mężczyzn, Hala do koszykówki, ul. Amelii 19
5 września, sobota
godz. 9. 30 - IX Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkówce Dziewcząt, Hala AZS UZ, ul. Szafrana 6; WOSiR Drzonków, ul. Olimpijska
godz. 13.30 - Międzynarodowy Turniej Koszykówki Mężczyzn, Hala do koszykówki, ul Amelii 19
godz. 16.00 - Po raz siódmy już „Gazeta Lubuska" współorganizuje Sportano Drużynowy Bieg Winobraniowy. Start i meta tak, jak w poprzednich edycjach biegu usytuowane zostaną na ulicy Bohaterów Westerplatte, przed biurowcem PGNiG.
godz. 18. 00 - 41. LOTTO Bieg BachUZa, ul. Bohaterów Westerplatte w pobliżu biurowca PGNiG, Akademicki Związek Sportowy Uniwersytetu Zielonogórskiego
6 września, niedziela
godz. 12.00 - Międzynarodowy Turniej Koszykówki Mężczyzn, Hala do koszykówki, ul Amelii 19
godz. 9.30 - IX Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkówce Dziewcząt, Zespół Edukacyjny nr 4, ul. Drzonków - Szkolna 2; WOSiR Drzonków, ul. Olimpijska
8 września, wtorek
godz. 15.00 – 19.00 - 64. Winobraniowy Mityng Lekkoatletyczny, Stadion MOSiR, ul. Sulechowska 37
godz. 17.00 - Indywidualne Mistrzostwa Zielonej Góry w Speedrowerze. Memoriał im. Piotra „Benka" Serafinowicza, Tor speedrowerowy, ul. Wyszyńskiego 101 w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2
9 września, środa
godz. 19.15 - XVI Winobraniowy Turniej Speedrowerowy „Cycle Speedway", Tor speedrowerowy, ul. Wyszyńskiego 101 w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2
11 września, piątek
godz. 18.00 - I Winobraniowy Turniej „Żużel w kapsle", Tor speedrowerowy, ul. Wyszyńskiego 101 w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2
12 września, sobota
godz. 9.00 - Turniej Tenisowy Kobiet Polski Zachodniej Zielona Góra 2026, kategorie: OPEN (zawodniczki), OPEN (amatorki), 50 plus, 60 plus; zgłoszenia: do 10 września br. tel. 533 158 667, Korty MOSiR Zielona Góra, ul. Sulechowska
godz. 11.00 - Finał Indywidualnych Mistrzostw Polski w Speedrowerze. Kategorie: Młodzik, Kadet, Dziewcząt do 12 lat, Tor speedrowerowy, ul. Wyszyńskiego 101 w pobliżu SP nr 2
13 września, niedziela
godz. 9.00 - Turniej Tenisowy Kobiet Polski Zachodniej Zielona Góra 2026, kategorie: OPEN (zawodniczki), OPEN (amatorki), 50plus, 60plus, zgłoszenia: do 10 września br. tel. 533 158 667, Korty MOSiR Zielona Góra, ul. Sulechowska.

REKLAMA 0011561019

Mieszkalnictwo społeczne to inwestycja w rozwój gminy – rozmowa z Posłanką na Sejm RP **Katarzyną Osos**

Polityka mieszkaniowa to temat, który wraca jak bumerang, bo wciąż mierzymy się z problemem dostępności mieszkań. Czego dziś najbardziej brakuje?
K. Osos: Kwestia mieszkalnictwa społecznego często przewija się w moich rozmowach z Lubuszanami. Zgłaszają się do mnie osoby, które np. wpadają w tzw. lukę czynszową – mają zbyt duże dochody, by przydzielono im lokal z zasobów gminy, ale jednocześnie zbyt małe, by mogły skorzystać z najmu na wolnym rynku lub ubiegać się o kredyt hipoteczny. To prawie jedna trzecia dorosłych Polaków. Są też ci, którzy mimo niepełnosprawności czy znalezienia się w kryzysowej sytuacji chcieliby prowadzić samodzielne życie, ale potrzebują wsparcia. Kreując politykę mieszkaniową i społeczną powinniśmy mieć to na uwadze.
A czego brakuje? Przede wszystkim myślenia strategicznego. Przez lata mieszkalnictwo traktowaliśmy jako koszt. Tymczasem gminy powinny traktować mieszkania jako element polityki rozwojowej. Bo od tego, czy osoba albo rodzina znajdzie mieszkanie, zależy:
- czy zostanie w danym miejscu,
- czy urodzą się dzieci,
- czy lokalny przedsiębiorca znajdzie pracowników,
- czy senior będzie mógł żyć samodzielnie,
- czy gmina będzie się rozwijać.

Nie ma nowoczesnego samorządu bez przemyślanej polityki mieszkaniowej.

Czyli inwestując w mieszkalnictwo społeczne zyskujemy?
K. Osos: Tak. To inwestycja w rozwój społeczny i gospodarczy. Mieszkanie to nie tylko dach nad głową. To element wsparcia rodzin, seniorów, osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich, osób wychodzących z kryzysu bezdomności czy młodych ludzi wkraczających w dorosłość, wśród nich np. wychowanków pieczy zastępczej, a więc mieszkańców na różnych etapach życia. Chodzi o to, by w samorządach wypracować i przyjąć strategię, która nie ogranicza się tylko do budowy mieszkań komunalnych, ale zakłada rozwój różnorodnych form wsparcia mieszkaniowego – tj. mieszkania treningowe i wspomagane, współpracę instytucji miejskich i NGO-sów oraz działania pomagające mieszkańcom utrzymać stabilną sytuację mieszkaniową. Mieszkalnictwo może być skutecznym narzędziem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

Czy zna Pani samorządy, które realizują właśnie tak postrzeganą politykę mieszkalnictwa społecznego?
K. Osos: Tak, ostatnio miałam okazję odwiedzić Gdańsk podczas wizyty studyjnej i zobaczyć rozwiązania, które działają. Powstał tam Program Mieszkalnictwa Społecznego, który łączy politykę mieszkaniową z pomocą społeczną, zdrowiem, aktywizacją zawodową i współpracą z organizacjami pozarządowymi. Program obejmuje mieszkania wspomagane, lokale ze wsparciem, rozwój budownictwa społecznego, współpracę z miejskimi spółkami oraz wykorzystanie Społecznej Agencji Najmu. To pokazuje, że mieszkanie nie jest końcem procesu pomocy. To jego początek.

Czyli polityka mieszkaniowa połączona z polityką społeczną to cały proces działań?
K. Osos: Tak. Ważne jest kompleksowe podejście. Nie pytamy się wyłącznie: „Czy wybudowaliśmy kolejne mieszkania?", ale czy dzięki mieszkaniu:
- ludzie wrócili na rynek pracy,
- dzieci mają lepsze warunki do nauki,
- seniorzy mogą mieszkać samodzielnie,
- ograniczamy bezdomność,
- zatrzymujemy mieszkańców w gminie?

To właśnie powinno być celem polityki mieszkaniowej.

Czy Pani zdaniem państwo powinno finansować zakup mieszkań?
K. Osos: Powinno przede wszystkim pomagać tam, gdzie rynek sam sobie nie radzi. Publiczne pieniądze mają wspierać rozwój mieszkań społecznych i dostępnych czynszowo, a także osoby wykluczone z rynku kredytowego. To kierunek wskazywany również przez ekspertów.

Na koniec - jakie rozwiązania legislacyjne w tym obszarze chciałaby Pani wprowadzić?
K. Osos: Po pierwsze - stabilne finansowanie budownictwa społecznego.
Po drugie - premiowanie samorządów, które zwiększają liczbę mieszkań dostępnych czynszowo.
Po trzecie - lepsze wykorzystanie pustostanów.
Po czwarte - rozwój mieszkań dla osób z różnymi niepełnosprawnościami i seniorów zróżnicowany pod względem sprawności psychofizycznej.
Po piąte - wsparcie Społecznych Agencji Najmu.
Po szóste - uważam, że gminy powinny mieć własną długofalową strategię mieszkalnictwa społecznego.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 6024c81ffc

TAK BYŁO W MINIONYCH LATACH. PAMIĘTACIE?

Korowód to wspaniała zabawa

ZDJĘCIA: MARIUSZ KAPAŁA, MICHAŁ KORN

REKLAMA 0011566334

BRICO MARCHÉ

ZIELONA GÓRA
ul. Batorego 81a | tel. 68 451 72 00

SULECHÓW
ul. Południowa 5a | tel. 68 506 52 02

39,99 Hit!
KLINY DO KLIPSÓW
100 SZT. WIADERKO

39,99 Hit!
SZCZYPCE ZACISKOWE
DO SYSTEMU POZIOMOWANIA

99 Hit!
SYSTEM POZIOMOWANIA PŁYTEK
KLIPS 400 SZT. 40 GRATIS

Oferta ważna do wyczerpania asortymentu.

OPAŁ DOSTĘPNY W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE

CIĘCIE DREWNA
TRANSPORT HDS
ZAKUPY NA RATY
DOSTAWA DO KLIENTA
www.bricomarche.pl
ZAKUPY ONLINE

eprasa.pl 6024c81ffc

#INWESTYCJE

Lotnisko w Babimoście z 19-milionową stratą. Wraca dyskusja o przyszłości portu

oprac. Leszek Kalinowski

Lotnisko Zielona Góra-Babimost obsłużyło w maju br. 6 tys. 278 osób i 237 operacji lotniczych, z czego 104 to rejsy pasażerskie.

Lubuski port lotniczy należy do najmniejszych w Polsce. A dyskusja o tym, czy województwo potrzebuje lotniska, do którego trzeba dopłacać, powraca jak bumerang.

Rynek Lotniczy podał, że za ubiegły rok strata operacyjna wyniosła ok. 19 mln zł. Wspieracie samorządu województwa dla lotniska jest kluczowe, aby port w ogóle mógł funkcjonować. Eksperci przyznali także, że choć to małe lotnisko, to jego przychody rosną. W 2025 roku wyniosły one trochę ponad 12,059 mln zł wobec 10,235 mln zł rok wcześniej, a to oznacza wzrost o 17,8 proc. Szczególnie mocno rosły przychody z usług handlingowych - o 89,1 proc., do 2,792 mln zł. Przychody z działalności lotniczej zwiększyły się o 23,8 proc., do 2,339 mln zł, a pozalotnicze o 10,3 proc., do 1,244 mln zł. PPL wskazują przy tym, że w przypadku lotniska tej wielkości osiągnięcie poziomu zbliżającego port do rentowności wymagałoby obsługi około miliona pasażerów rocznie. W zeszłym roku z portu Zielona Góra-Babimost skorzystało trochę ponad 80,7 tys. podróżnych. Rok wcześniej 82 tys. osób.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

W zeszłym roku z portu Zielona Góra-Babimost skorzystało trochę ponad 80,7 tys. podróżnych. Rok wcześniej 82 tys. osób.

W Babimoście podejmowane są różne działania, które mają poprawić rentowność lotniska, to m.in. inwestycję w infrastrukturę czy rozwój ruchu czarterowego. Dzięki temu lotnisko w Babimoście mogło obsłużyć manewry wojskowe NATO w ramach ćwiczeń „Noble Jump" czy też przejąć z Poznania-Ławicy loty czarterowe, gdy tam trwał remont.

Władze województwa przypominają, że lotnisko Zielona Góra-Babimost ma kluczowe znaczenie dla rozwoju całego regionu. Ale trzeba na nie patrzeć także przez pryzmat tak ważnego zwłaszcza dziś bezpieczeństwa. Taką funkcję pełnią wszystkie porty lotnicze. A że województwo jest małe, z małą liczbą mieszkańców, to musi się rozwijać się nie tylko jako port pasażerski. Ma być zapleczem logistycznym, także lotniskiem wojskowym. Ma być elementem szeroko pojętego układu transportowego regionu. Ale też z nowymi ofertami dla Lubuszan, stąd dwa razy w ciągu dnia możemy polecieć do stolicy. Stąd loty wakacyjne do znanych kurortów. Pod koniec 2025 r. otwarto nową halę odlotów dla ruchu poza strefą Schengen. Maksymalna przepustowość obiektu ma wynosić 250 tys. pasażerów rocznie.

Emocje wśród Lubuszan wzbudzają dopłaty samorządu województwa do lotów. W przypadku lotnisk regionalnych wsparcie rynku jest standardem, a umowy z przewoźnikami są formą promocji regionu i narzędziem budowania oferty portu. Nie chodzi o trwałe finansowanie wszystkich połączeń, lecz o wspieranie wejścia przewoźników na rynek.

(Wykorzystano materiały Rynku Lotniczego, Lubuskiego Centrum Informacyjnego.

REKLAMA 0011563477

REDMER.PL
USŁUGI MASZYNAMI BUDOWLANYMI
www.redmer.pl

Kompleksowe usługi ziemne
Wykopy
Niwelacje i kształtowanie terenu
Wymiana wierzchniej warstwy gruntu
Teren pod trawniki
Korytowanie, wyburzenia i inne...

Wynajem maszyn budowlanych
Koparka, minikoparki, miniładowarki.
Z operatorem lub bez.
Opcja dowozu i odbioru maszyn.

Sprzedaż i transport kruszyw i piasku

66-006 Zielona Góra
kontakt: 605 145 858
e-mail: info@redmer.pl

REKLAMA 0011562713

siatex-bud
PRODUCENT OGRODZEŃ
www.siatexbud.pl
SIATKI, OGRODZENIA FRONTOWE, ALUMINIOWE, PANELE 3D, 2D, ŁUKOWE, BRAMY, NAPĘDY BRAM FURTKI, WIDEOFONY GABIONY, KOJCE DLA PSÓW

TRANSPORT PROFESJONALNY MONTAŻ
Zielona Góra ul. Kożuchowska 15A
603 806 488, 693 629 050

eprasa.pl 6024c81ffc

#HOBBY

Gigantyczne słoneczniki z ogródka pani Janiny

Eliza Gniewek-Juszczak

Tegoroczne lato przyniosło niespodziankę do ogrodu Janiny Koreckiej z Zielonej Góry Zawady. Ptaki rozsiały słoneczniki, a te zamiast pojedynczych dużych kwiatów pierwszy raz urosły, jak wielkie bukiety.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Rozrastają się cynie w różnych kolorach, a bukiety ze słoneczników sięgają dachu domu sąsiadów

Mają po cztery metry. Rośliny widać już zza płotu posesji. Po deszczowej nocy kwiaty nabrały wody i łodygi nieco się pochyliły, ale nie straciły uroku. Rosną, jak gotowe bukiety. Zamiast pojedynczych kwiatów, jak wcześniej, mają ich po kilkanaście. Pierwsze były posiane, a od kilku lat rozsiewają je już ptaki. Ogródek jest pełen kolorów.

– Kocham kwiaty. Dlaczego? Za kolory – zdradza pani Janina. Te przed domem są do zachwycania się, te zza domu trafiają do wazonów.

Część kwiatów rośnie w ogródku z nasion, część właścicielka ogródka kupiła jako sadzonki, które szybko się rozrastają. W wielkich donicach przy domu kwitną hortensje. Tajemnicą uroku wszystkich roślin jest regularne nawożenie ich odpowiednimi preparatami.

Janina Korecka mieszka w Zielonej Górze Zawadzie od urodzenia. W domu – z ogródkiem od ślubu - czyli 60 lat.

Pani Janina mówi, że ogródek trzyma ją przy życiu. Znana jest ze swojej dobrej ręki do roślin. Wcześniej do gazety trafiła rekordowa marchew z jej ogrodu. W tym roku z warzyw dobre plony przynosi fasolka szparagowa, pomidory i ogórki.

CZY NIE SZKODA PIENIĘDZY NA MANDATY?

W Lubuskim przybywa fotoradarów

Aleksandra Łuczyńska

Wybieracie się w podróż po lubuskich drogach? Musicie poznać miejsca, w których trzeba zwolnić, bo inaczej będzie was to drogo kosztować.

FOT. GOV.PL

Zdjęcie z takiego urządzenia to kiepska pamiątka

W Lubuskiem w tym roku pojawiło się kilka nowych. 6 lipca uruchomiono urządzenie przy DK92 w Boczowie, gdzie ograniczenie prędkości wynosi 30 kilometrów na godzinę.

W maju nowy fotoradar pojawił się przy DK27 w Nowogrodzie Bobrzańskim, czyli na trasie Żary - Zielona Góra, o której wielu kierowców mówi „droga śmierci". W kwietniu uruchomiono pomiar prędkości przy S3 na odcinku węzeł Gorzów Zachodni - Gorzów Południe, długość - 4,2 km. Nowe fotoradary pojawiły się także przy trasie z Żar do Łęknicy przy DK12.

TARYFIKATOR MANDATÓW

Przekroczenie prędkości do 10 km na godz. — mandat 50 zł i jeden punkt karny,

11–15 km na godz. — mandat 100 zł i dwa punkty karne,

16–20 km na godz. — mandat 200 zł i trzy punkty karne,

21–25 km na godz. — mandat 300 zł i pięć punktów karnych,

26–30 km na godz. — mandat 400 zł i siedem punktów karnych,

31–40 km na godz. — mandat 800 zł/1 tys. 600 zł i dziewięć punktów karnych,

41–50 km na godz. — mandat 1 tys. zł/2 tys. zł i 11 punktów karnych,

51–60 km na godz. — mandat 1tys. 500 zł/3 tys. zł i 13 punktów karnych,

61–70 km na godz.— mandat 2 tys. zł/4 tys. zł i 14 punktów karnych,

71 km na godz. i więcej — mandat 2 tys.500 zł/5 tys. zł i 15 punktów karnych.

REKLAMA 0011567099

pbo®
BUDOWNICTWO DEWELOPER

Nasze inwestycje:

- Sady Batorego
- Osiedle Śląskie
- Zielona Przystań
- Osiedle Zielonogórskie

Biuro sprzedaży: 691 838 932 • mieszkania@pbozg.pl

eprasa.pl 6024c81ffc

KOMUNIKACJA

Umowa podpisana, Zielona Góra zyska siedem nowych autobusów na prąd

Leszek Kalinowski

Miasto podpisało umowę z firmą Solaris Bus & Coach na dostawę siedmiu nowoczesnych, przegubowych autobusów elektrycznych o długości 18 metrów. Jeśli znajdą się kolejne dofinansowania, do Zielonej Góry przyjedzie jeszcze 18 nowych autobusów ekologicznych.

FOT. JACEK KATOS

Jeśli znajdą się kolejne dofinansowania, do Zielonej Góry przyjedzie jeszcze 18 nowych autobusów ekologicznych. Nowe pojazdy są ciche i wygodne. Mieszczą 120 pasażerów

Koszt projektu, związanego z zakupem siedmiu autobusów, to 37,5 mln zł brutto, z czego 26 mln zł to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubuskiego.

CICHE I BEZPIECZNE

Jak mówił prezydent Marcin Pabierowski, pojazdy będą nowoczesne, ciche i bezpieczne, klimatyzowane, z miejscami przeznaczonymi dla osób z niepełnosprawnościami i ułatwieniami dla niewidomych i niedowidzących. Pomyślano także o rodzicach z wózkami dziecięcymi czy osobami, które mają problem z poruszaniem się. Każdy z nowych autobusów zmieści 120 pasażerów i ma 40 miejsc siedzących. W pojazdach będą ładowarki USB, monitoring i nowoczesny system informacji. Autobusy będą wyposażone w baterie o pojemności przekraczającej 700 kWh. To pozwoli na przejechanie ponad 300 kilometrów na jednym ładowaniu.

Warto zauważyć, że przetarg zawierał w sobie także klauzulę opcji na zakup kolejnych 18 autobusów,16 przegubowych autobusów elektrycznych oraz 2 autobusy elektryczne o długości od 10 do 11 metrów.

Miasto musiałoby zdobyć fundusze w konkursie ministerialnym. To ważne z uwagi na rozbudowę floty i uruchomienie w mieście bezpłatnej komunikacji.

PRZYBYWA, AUTOBUSÓW I NOWYCH LINII

Obecnie, jak przyznaje prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Robert Karwacki, flota liczy 83 autobusy, wcześniej było o 16 pojazdów mniej. Dzięki większej liczbie autobusów pojawiły się nowe linie, w miejsca, do których miejska komunikacja nie docierała.

Pierwsze dwa nowe autobusy przyjadą do Zielonej Góry do 30 listopada 2027 r., a kolejne pięć - do 30 listopada 2028 r. Zastąpią one wysłużone pojazdy spalinowe.

A jak z dostawami w ramach opcji? Cztery przegubowe autobusy i dwa krótsze pojazdy miałyby trafić do Zielonej Góry do końca listopada 2028 r., a kolejnych dwanaście autobusów do końca marca 2029 r.

Miasto od początku zmian w komunikacji jest skuteczne w pozyskiwaniu funduszy i wprowadzaniu ekologicznych rozwiązań. Jest liderem w skali kraju.

Elektryczne autobusy to element szerszego projektu niskoemisyjnego, dotyczącego transportu publicznego. W jego ramach powstaną też farmy fotowoltaiczne i magazyny energii, które w przyszłości mają zasilać komunikację miejską oraz stabilizować koszty utrzymania taboru.

REKLAMA 0011570324

REKLAMA 0011564058

eprasa.pl 6024c81ffc

OD POCZĄTKU ROKU WYŁUDZONO OD LUBUSKICH SENIORÓW BLISKO 9 MLN ZŁOTYCH

Mimo apeli i przypominania seniorzy przekazują oszustom gigantyczne kwoty

opr. Sandr

Nie uwierzycie, jaką sumę oszuści wyłudzili od lubuskich seniorów tylko od początku roku. Ta kwota wbija w fotel

Do lubuskich policjantów nieustannie zgłaszają się kolejni seniorzy, którzy wpadli w sidła oszustów. Prowadzone są kolejne akcje, o działaniach oszustów informują media. Mimo to wciąż kolejne osoby „dają się złapać". Lubuska policja właśnie poinformowała, jaką kwotę oszuści wyłudzili od seniorów z naszego regionu od początku tego roku.

- Od początku 2026 roku oszuści wyłudzili od lubuskich seniorów blisko dziewięć milionów złotych. Jednym z najczęstszych przestępstw dokonywanych na ich szkodę były oszustwa metodą „na wnuczka" czy „na policjanta". Niestety, mimo wielu apeli, akcji prewencyjnych czy profilaktycznych starsze osoby, pełni zaufania do ludzi wciąż dają się zwieść fałszywym historiom opowiadanym przez telefonicznych naciągaczy - informuje nadkomisarz Maciej Kimet, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim.

NA WNUCZKA CZY POLICJANTA

Sposoby oszustów są powielane: często dotyczą one wystąpienia wypadku drogowego, w którym uczestniczył czyjś syn, córka, wnuczek, ale i również wzięcia udziału w „tajnej, policyjnej akcji".

- Dużą rolę w tego rodzaju sytuacjach odgrywa element zaskoczenia, zwiększający presję, silne emocje, a w konsekwencji niestety prawdopodobieństwo nabrania się na te wymyślone historie. Wtedy już niedaleko od przekazania dziesiątek tysięcy złotych oszustom - wyjaśnia nadkom. Kimet.

BĄDŹMY CZUJNI, ROZMAWIAJMY Z BLISKIMI

Przekazywane oszustom pieniądze to zazwyczaj oszczędności ich całego życia. Policjanci podkreślają przy tym, że osoby oszukane ponoszą w tym procederze nie tylko straty materialne, ale także społeczne – związane z utratą zaufania do ludzi . Dlatego też tak ważne jest, by zapobiegać takim sytuacjom. Rozmawiajmy z naszymi bliskimi, uczulajmy ich, by byli ostrożni w kontaktach z obcymi osobami, wypytującymi o sprawy osobiste czy finansowe.

- Policjanci nigdy nie wykonują takich telefonów ani nie odbierają osobiście żadnych pieniędzy! W przypadku najmniejszych podejrzeń co do próby popełnienia oszustwa przez osoby odwiedzające nasze mieszkanie lub dzwoniące starajmy się jak najszybciej powiadomić Policję.

FOT123RF

Dobrze wyszkolony oszust potrafi bez skrupułów wyłudzić od seniora oszczędności całego życia a nawet ostatnią emeryturę. Ostrzegajmy starsze osoby przed złodziejami

REKLAMA 0011572241

REKLAMA 0011571953

eprasa.pl 6024c81ffc

CIEKAWE MIEJSCA

W Lubuskiem mamy sawannę z wydmami. O tym miejscu wie niewielu, a jest tu piękne

Michał Korn

To jedno z najbardziej wyjątkowych miejsc w Lubuskiem. Wydmy te nie są sztucznym tworem, ale najprawdziwszym dziełem natury. Brakuje tylko morza - choć i te, też się znajdzie. Stąd bowiem do Jeziora Sławskiego, zwanego śląskim morzem, dojedziemy w zaledwie kilkanaście minut.

FOT. MICHAŁ KORN

Użytek ekologiczny - Cypel. Nie ma tu tłumów, za to jest cisza, spokój, szum drzew i piach. Dużo piachu. To miejsce naprawdę trzeba odwiedzić

Wydmy znajdujące się w Bojadłach (pow. zielonogórski) to idealne miejsce na weekendowy wyjazd z rodziną, albo samemu, np. w ramach przejażdżki rowerowej. Po przyjechaniu na miejsce, przekroczeniu „bramy" z drzew i krzewów naszym oczom ukazują się piaszczyste pagóry.

Miejscami obszar ten przypomina tereny stepowe. Wokół tylko las, szum drzew, śpiew ptaków. Jest cicho i spokojnie.

SKĄD WZIĘŁY SIĘ U NAS WYDMY? JUŻ WYJAŚNIAM

Historia wydm w Bojadłach sięga 10 tys. lat wstecz. Powstały w miejscu dawnych obniżeń terenu, w których gromadziły się wody z topniejącego lodowca niosące ze sobą ogromne ławice piasku. Potem do głosu doszedł wiatr, który uformował pagórki.

Najbardziej rozległe piaszczyste stożki napływowe nazywane są sandrami. Następnie główną rolę odegrał wiatr, który, który formował widoczne na zdjęciach kształty. Wiatry zachodnie uformowały wydmy w kształcie parabolicznym, u których otwarte strony łuków są skierowane na zachód. Od zachodu wydma wznosi się łagodnie, by potem opaść łagodnie ku wschodowi. Następnie na wydmy wkroczyła roślinność.

Mamy tutaj zatem proces sukcesji - na początku jest piasek, potem mchy, porosty, krzewy i wreszcie las iglasty. Na pewno o tym nie wiecie, ale ten piasek, który usypuje lubuskie wydmy jest słabo związany. Efekt? Roślinność cały czas walczy w tym miejscu o przetrwanie. Wydmy w Bojadłach poprzez luźny i słabo ziarnisty piasek łatwo ulegają erozji, dlatego muszą być ciągle zalesiane. Chodzi o to, aby wydmowy charakter tego miejsca został podtrzymany.

LUBUSKIE WYDMY ŚRÓDLĄDOWE

Tę turystyczną atrakcję dzieli od Zielonej Góry i Sulechowa jedynie 25 km. A z Nowej Soli to jedynie pięć kilometrów więcej.

Na mapach musimy szukać nazwy „Użytek ekologiczny - Cypel", bo takim oficjalnym mianem są określane wydmy śródlądowe w Bojadłach. A stało się to w 2002 roku, kiedy wydmy śródlądowe na południowym zboczu wzniesienia w Bojadłach o potocznej nazwie „Wiatraczne Wzgórze" na podstawie rozporządzenia Wojewody Lubuskiego stały się użytkiem ekologicznym o powierzchni 6,70 ha (wydma śródlądowa porośnięta skarłowaciałą sosną).

REKLAMA 0011566862

eprasa.pl 6024c81ffc

NA STARCIE SPORTANO DRUŻYNOWEGO BIEGU WINOBRANIOWEGO SPOTKAMY SIĘ W ZIELONEJ GÓRZE 5 WRZEŚNIA 2026 O GODZINIE 16.00.

Kibicujmy uczestnikom biegu!

Anna Stępień

Nasza redakcja wspólnie z tegorocznym Partnerem Tytularnym Biegu SPORTANO oraz Organizatorem AZS UZ zapraszają na Siódmy Drużynowy Bieg Winobraniowy.

W tegorocznej edycji Biegu zostało wprowadzonych kilka ważnych zmian.

Spotykamy się w sobotę, 5 września, czyli w pierwszy dzień obchodów Winobrania w Zielonej Górze! Z linii startu ruszymy o godz. 16.00, ale przed biegiem zapraszamy wszystkich zawodników na rozgrzewkę. Miejscem startu bez zmian pozostaje plac przed budynkiem PGNiG, ORLEN S.A. (ul. Bohaterów Westerplatte).

Do pokonania będą dwa dystanse:

- hobby 2,5 km
- pełny 5,0 km

Drużyny reprezentujące służby mundurowe startować mogą jedynie na pełnym dystansie tj. 5 km i zostaną oddzielnie sklasyfikowane.

Niezmiennie na obu dystansach prowadzona będzie klasyfikacja generalna trzyosobowych drużyn.

Trasa SPORTANO DRUŻYNOWEGO BIEGU WINOBRANIOWEGO została zmieniona i będzie przebiegać innymi ulicami niż dotychczas.

FOT. EAZS

Zapisy na bieg przyjmowane były do 21 sierpnia

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W BIEGU?

W biegu mogą wziąć udział trzyosobowe drużyny, a wszyscy zawodnicy muszą mieć ukończone 18 lat. Każda drużyna w zgłoszeniu musi wskazać swojego kapitana.

Przewiduje się limit Uczestników - 167 drużyn, które dokonają prawidłowego zgłoszenia i wpłaty wpisowego. Decyduje kolejność zgłoszeń. Organizator zastrzega prawo do zwiększenia liczby przyjętych drużyn. Zapisy zakończono 21 sierpnia.

BIURO ZAWODÓW

Uwaga! Zmiana miejsca odbioru pakietów startowych. W tegorocznej edycji SPORTANO Drużynowego Biegu Winobraniowego biuro zawodów znajdować się będzie: 4 września (piątek) w godz.16.00 -19.00 Biuro Promocji UZ, al. Niepodległości 13, Zielona Góra w dniu imprezy, czyli 5 września (sobota) w godz. 12.00 - 14.00 Parking Agencji Rozwoju Regionalnego, ul. Bohaterów Westerplatte 32.

NAGRODY

Drużyny, które w klasyfikacjach generalnych na obu dystansach zajmą miejsca I – III otrzymają puchar/statuetkę, a zawodnicy dodatkowe nagrody wybrane przez Organizatora i Współorganizatora. Każdy zawodnik, który ukończy BIEG otrzyma pamiątkowy medal i wodę!

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

Drużynowym Biegu Winobraniowym pod adresem e-mail dawid.piechowiak@azs.pl oraz pod numerem telefonu 572 419 612 lub Współorganizatora pod adresem e-mail bieg@gazetalubuska.pl

REKLAMA Q605010678A

ORGANIZATOR WSPÓŁORGANIZATOR PARTNER TYTULARNY PARTNERZY:

Akademicki Związek Sportowy · GAZETA LUBUSKA · sportano.pl · Lubuskie Warte zachodu · TJX EUROPE · ROCKWOOL

REKLAMA 0011569271

KOZŁOWSKI

Od szyby 50 kg po konstrukcje 50 ton.

Dla nas nie ma za ciężko.

CO MASZ DO PODNIESIENIA:
– okna i duże przeszklenia – tam, gdzie się nie da wnieść
– dach: wiązary, materiał, fotowoltaika
– jacuzzi, sauna, domek ogrodowy – przez płot na tył działki
– drzewo nad domem – bezpiecznie, z żurawia
– hale, konstrukcje, maszyny – zadania specjalne

Nie musisz się znać – dobierzemy sprzęt do roboty.
Wycena przed przyjazdem.

Miniżuraw elektryczny przejeżdża przez drzwi 76 cm, bez spalin, także wewnątrz budynku

Od 1997 • operator w cenie • UDT • awarie i pilne zlecenia także po godzinach 789 789 000

żuraw dekarski 34 m • żurawie samojezdne 50–60 t • chwytaki próżniowe do szkła • kosz 30 m

Grupa Kozłowski sp. z o.o.
PRZYLEP - Kolejowa 33
66-015 Zielona Góra
kozlowskidzwigi.pl
+48 789 789 000
+48 696 488 765

WYCENA ONLINE
zeskanuj telefonem

eprasa.pl 6024c81ffc

REKLAMA 0011570304

AKADEMIA SPORTÓW WALKI

KNOCKOUT

ZIELONA GÓRA

ZAPISY DO NOWYCH GRUP TRWAJĄ!

Szukasz bezpiecznego i efektywnego rozwoju dla siebie lub swojego dziecka? **Trenuj pod okiem najlepszych!**

Od ponad 20 lat łączymy pasję do sportu z profesjonalizmem, kształtując charakter, pewność siebie oraz umiejętności przydatne w codziennym życiu. Współpracujemy przy inicjatywach prozdrowotnych i aktywizujących społeczność z **Urzędem Miasta Zielona Góra** oraz **Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubuskiego**, realizując zadania publiczne z zakresu krzewienia kultury fizycznej. Jesteśmy **Organizacją Pożytku Publicznego (OPP)**.

OFERTA ZAJĘĆ – ZNAJDŹ GRUPĘ DLA SIEBIE:

- **Mały Mistrz Sportu (3–7 lat)** – ogólnorozwojowe zajęcia ogólnoruchowe przez zabawę
- **Kickboxing dla dzieci (od 8 lat)** – sport, bezpieczny rozwój, dyscyplina i świetna zabawa
- **Submission fighting / Grappling / BJJ NO GI** (od 13 lat) – walka na chwyty i parter dla młodzieży i dorosłych
- **Kickboxing (Młodzież, Dorośli, Kobiety)** – grupa INTRO dla każdego, kto chce zadbać o formę i nauczyć się samoobrony
- **Boks i Kickboxing (Grupa Zaawansowana i Zawodnicza)** – wysoki poziom sportowy, przygotowanie do rywalizacji sportowej
- **Rekreacja ruchowa dla Seniorów** – bezpieczne ćwiczenia wspierające zdrowie i sprawność

CO NAS WYRÓŻNIA?

- **Pełen rozwój:** od rekreacji i zdrowia po sport wyczynowy.
- **Aktywność i wyjazdy:** organizujemy wyjazdy na turnieje, obozy sportowe i zgrupowania oraz zapewniamy udział w rywalizacji sportowej.
- **Doświadczona kadra:** wykwalifikowani trenerzy z wieloletnim doświadczeniem.

KONTAKT DO KOORDYNATORÓW SEKCJI:

- **Boks i Kickboxing (Grupa Zaawansowana):**
  Tomasz Pasek – tel. 607 428 634
- **Kickboxing (Juniorzy od 8 lat i Grupa INTRO):**
  Marcin Kamiński – tel. 502 549 043
- **Submission Fighting / Grappling / BJJ NO GI (od 13 lat):**
  Robert Małocha – tel. 602 275 497
- **Mały Mistrz Sportu (3–7 lat):**
  Łukasz Łukaszewski – tel. 692 880 929

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY!

ADRES i KONTAKT:

Akademia Sportów Walki KNOCKOUT

Zielona Góra • ul.Lisia 37 A • 607 428 634 • lewyprosty@wp.pl

Dołącz do nas na Facebooku oraz Instagramie!
(szukaj: **Akademia Sportów Walki Knockout**)

foto: Aleksandra Łupkowska • www.queenart.eu

MATERIAŁ SPONSOROWANY

eprasa.pl 6024c81ffc